



● Prezentujemy w nim zwycięzców we wszystkich kategoriach.

Dziennik Bałtycki *81 lat*

Środa
27.05.2026

www.dziennikbaltycki.pl

Nr 121 (24 783) // Rok 81
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Otworzenie odcinka w Lubaniu poprawiło sytuację na trasie Kościerzyna - Nowa Karczma. **str. 4**



Obwodnicę Trójmiasta czekają kolejne remonty za grube miliony **str. 4**

Samorządowcy chcieliby, żeby za budową elektrowni szły inwestycje w turystykę. **str. 5**



Już dziś **ZADZWOŃ DO RZECZNIKA ZUS!**

● W godz. 12-13 Krzysztof Cieszyński odpowie na pytania w naszej Strefie Porad. Szczegóły na **str. 2**



STREFA BIZNESU
Port Gdańsk gospodarzem kluczowej debaty o przyszłości portów w Europie **str. 7**

Kierwiński do dymisji? PiS składa wniosek o wotum nieufności

Opozycja krytykuje go za działania służb w sprawie fałszywych alarmów i za rozporządzenie w sprawie transkrypcji aktów małżeństw **str. 8**

Nr ISSN 2353-6160

Nr indeksu 350-028



„Muzealne Oscary” trafiły na Pomorze **str. 2**

SAMORZĄD W PIĄTEK WAŻNE GŁOSOWANIE W SEJMIE

Furtka do metropolii dla Elbląga

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski@polskapress.pl

W piątek Sejm będzie głosował projekt ustawy o pomorskiej metropolii. Czy dla Elbląga, miasta spoza województwa pomorskiego, znajdzie się miejsce w tej strukturze?

Elbląscy radni chcą, by ich miasto miało możliwość wejścia do pomorskiej metropolii. Mimo że w czasie obrad połączonych komisji sejmowych przyjęto zapis, który to umożliwia to są poważne wątpliwości.

O problemach, jakie mogłoby wywołać przystąpienie do pomorskiej metropolii samorządu z innego województwa, a zwłaszcza miasta sporego jakim jest Elbląg mówił poseł PiS Kazimierz Smoliński.

- Jest pytanie, czy jeśli Elblągowi ustawa umożliwi wejście do Metropolii Pomorskiej, to nie dojdzie do konfliktu w łonie województwa warmińsko-mazurskiego - mówił.

Ponadto, jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, to m.in. kwestia przystąpienia Elbląga do metropolii pomorskiej ma budzić wątpliwości w Pałacu Prezydenckim, co ma znaczenie w kontekście podpisu prezydenta Karola Nawrockiego pod ustawą. Wiele wskazuje, że zapis o „transwojewódzkiem” charakterze pomorskiej metropolii zostanie usunięty.

Dodajmy też, że w sprawie tej niedawno odbyła się nadzwyczajna sesja elbląskiej Rady Miejskiej. Radni, jednogłośnie, przyjęli stanowisko, w którym apelują o pozostawienie ich miastu prawnej furtki umożliwia-

jącej przystąpienie do pomorskiej metropolii.

- Chcemy być w metropolii, rozwijać się jako miasto i współpracować z Gdańskiem i miastami tamtej metropolii - mówiła Małgorzata Adamowicz, przewodnicząca klubu radnych KO w elbląskiej Radzie Miasta. - Jest to zdecydowanie w interesie naszego miasta i regionu - Zalewu Wiślanego, Żuław i przede wszystkim samego Elbląga - wymieniał przewodniczący klubu radnych PiS w elbląskiej RM, Marek Pruszek.

Elbląska uchwała trafić ma do marszałków Sejmu i Senatu, przewodniczących klubów parlamentarnych i samorządu województwa pomorskiego oraz samego prezydenta Karola Nawrockiego.

Czytaj str. 3



Elbląscy radni, jednogłośnie, przyjęli stanowisko, w którym apelują o pozostawienie ich miastu prawnej furtki umożliwiającej przystąpienie do pomorskiej metropolii

Jutro w naszej gazecie Pod paragrafem

● Kryminal tango po warszawsku, czyli co dawniej lano do kieliszków. Zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozostały

Zamów prenumeratę

Dziennik Bałtycki ☎ 58 728 08 17
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikbaltycki.pl

KALENDARIUM - 27 MAJA

POMORZE

1643: Wojewoda malborski Jakub Wejher założył Wejherowo.

Uzyskało ono prawa miejskie w 1650 r. Początkowo nazywane też było Wejherowską Wolą i Nowym Miastem (w odróżnieniu od „starego miasta”, czyli Pucka). Po 1676 r. przeszło na własność rodzin magnackich. W wyniku I rozbioru Polski włączono je do Prus pod nazwą Neustadt. W 1808 r. przestało być miastem prywatnym, a w 1818 r. zostało miastem powiatowym w reencji gdańskiej, stając się siedzibą okręgu kościelnego Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej, po przyłączeniu do Polski przemianowanego na superintendurę wejherowską Ewangelickiego Kościoła Unijnego, która istniała do 1945 r. [krj](#)

GDAŃSK

1904: Cesarz Niemiec Wilhelm II Hohenzollern dokonał otwarcia Kanału Kaszubskiego.

Kanał powstał w latach 1901-1904, po poszerzeniu i pogłębieniu wąskiej, niezeglownej odnogi Martwej Wisły, tzw. Łachy Szkutniczej. Otrzymał nazwę Kaiserhafen. Rozwijający się gdański port uzyskał nowe nabrzeża, place składowe i tereny dla zakładów produkcyjnych. Połączenie między oboma brzegami kanału zapewniał prom kolejowy. Obecnie wzdłuż Kanału Kaszubskiego znajdują się po stronie wschodniej nabrzeża: Bytomskie, Przemysłowe i Chemików, po stronie zachodniej znajduje się nabrzeże Zdobywców Kołobrzegu. [krj](#)

„Muzealne Oscary” trafiły na Pomorze, a Grand Prix otrzymało muzeum w Malborku

Radosław Konczyński
radoslaw.konczyński@polskapress.pl

O Sybilli mawia się, że to „muzealny Oscar”. W tej edycji, która została rozstrzygnięta w Dworze Artusa w Gdańsku, aż trzy te nagrody zostały przyznane muzeum z województwa pomorskiego. Na dodatek Muzeum Zamkowe w Malborku otrzymało Grand Prix 46. Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla.

Podczas gali, która w poniedziałek odbyła się w Dworze Artusa w Gdańsku, zostały przyznane Sybilli. To konkurs organizowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego we współpracy z Narodowym Instytutem Muzeów. Do tegorocznej, już 46. edycji jury nominowało 17 wystaw, inwestycji, projektów badawczych, konserwatorskich i edukacyjnych. W tej stawce znalazły się cztery projekty z województwa pomorskiego.

W kategorii „Wystawy czasowe” Sybillę 2025 otrzymało Muzeum Zamkowe w Malborku za ekspozycję „Hołd 500. Historia - Kultura - Pamięć”, przygotowaną w ubiegłym roku z okazji 500-lecia podpisania traktatu krakowskiego i złożenia hołdu pruskiego przez Albrechta Hohenzollerna, ostatniego wielkiego mistrza krzyżackiego w Prusach, królowi polskiemu Zygmuntovi Staremu. Na wystawie zgromadzono ponad 150 zabytków z polskich muzeów, bi-



FOT. FOT. MUZEUM ZAMKOWE W MALBORKU

Wystawa „Hołd 500” w Muzeum Zamkowym w Malborku

bliotek i archiwów, a także z Niemiec i Szwecji, w tym oryginalny traktat krakowski z 1525 roku.

Otwarcie wystawy było jednocześnie centralnymi obchodami 500-lecia hołdu pruskiego. Jury do tego stopnia doceniło przygotowanie „Hołdu 500”, że za tę ekspozycję przyznało malborskiej instytucji Grand Prix 46. Konkursu na Wydarzenie Muzealne Roku.

Nagrodzeni za ORP „Sokół” i MS „Piłsudski”

Sybillę, czyli główną nagrodę otrzymało również Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni w kategorii „Inwestycja” za adaptację ORP „Sokół” do funkcji muzealnej.

Przez lata służby związany z historią polskich sił podwodnych, ORP „Sokół” powrócił w nowej roli jako okręt-muzeum udostępniony publiczności. Projekt obejmował szeroko zakrojone prace stoczniowe, konser-

watorskie i budowlane, dzięki którym zachowano autentyczny charakter jednostki oraz odtworzono jej wnętrza z poszanowaniem oryginalnego układu okrętu. Kulminacją przedsięwzięcia była skomplikowana operacja transportu okrętu do Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, a dziś „Sokół” stanowi nową przestrzeń muzealną i ważny element opowieści o historii polskich podwodniaków - czytamy w uzasadnieniu.

I jeszcze jedna Sybilla została na Pomorzu. Otrzymała ją w kategorii „Projekty naukowo-badawcze” Narodowe Muzeum Morskie w Gdańsku za projekt „MS. »Piłsudski« - badanie strat muzealnych”.

Projekt badawczy poświęcony transatlantykowi M.S. „Piłsudski” koncentruje się na analizie strat wojennych oraz losów dzieł sztuki i wyposażenia usuniętego ze statku w 1939 roku. Dzięki kwerendum archiwalnym

w Polsce i za granicą oraz analizie relacji i materiałów ikonograficznych zrekonstruowano historię „pływającego muzeum” polskiej sztuki, obejmującego dzieła m.in. Alfonsa Karnego, Tadeusza Breyera i Zofii Stryjeńskiej. Wyniki badań zweryfikowały dotychczasowe ustalenia dotyczące losów wyposażenia, a projekt zaprezentowano w publikacjach, na konferencjach oraz w planowanej wystawie.

Jeszcze jeden powód do radości dla zamku w Malborku

W kategorii „Konserwacja i ochrona dziedzictwa kultury” jury dostrzegło Muzeum Zamkowe w Malborku, a konkretnie prace konserwatorskie przeprowadzone w komnatach dostojników i krużganku zachodnim na Zamku Wysokim. Kosztowały ok. 2,4 mln zł.

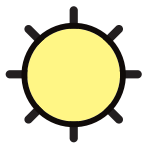
W komnatach w XIV wieku mieszkali i pracowali skarbnik oraz komtur domowy, czyli osoby nr 3 i 4 na zamku; swoje izby mieli też zwierchnicy piwnic i kuchni. Polichromie w tych pomieszczeniach, pochodzące z przełomu XIX i XX w., to wyjątkowy w skali całego założenia zamkowego zestaw ikonograficzny, przedstawiający sceny z Nowego i Starego Testamentu.

Laureatów wybrało 11-osobowe jury, w którym znaleźli się muzealnicy, pracownicy nauki, dyrektorzy muzeów, członków stowarzyszeń muzealników, dyrektor Narodowego Instytutu Muzeów.

POGODA NA POMORZU

Środa

17°C
8°C

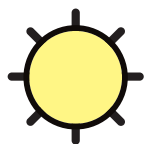


Wiatr zmienny
25 km/h

Uwaga!
Bezchmurnie,
bez opadów

Czwartek

16°C
7°C



Wiatr zmienny
22 km/h

Uwaga!
Bezchmurnie,
bez opadów

Strefa Porad. Dyżur rzecznika ZUS już dziś. Dzwoncie i piszcie!

Kamila Kubik
kamila.kubik@polskapress.pl

Masz pytania dotyczące L4, składek, pobieranych świadczeń? Już w środę, 27 maja, podczas redakcyjnego dyżuru, na pytania Czytelników odpowie rzecznik prasowy ZUS w województwie pomorskim. Zachęcamy do kontaktu i rozmowy z ekspertem.

Redakcyjna Strefa Porad to miejsce, w którym Czytelnicy mogą uzyskać fachową po-

moc i odpowiedzi na pytania dotyczące codziennych problemów. Sprawy związane z emeryturami i rentami, zwolnieniami lekarskimi budzą wiele emocji i niepewności. Czy na L4 można wyjść z domu? Komu przysługuje renta wdowia? Gdzie złożyć wniosek o świadczenie wspierające? To tylko część pytań, które nurtują naszych Czytelników.

Już w środę, 27 maja, podczas telefonicznego dyżuru na pytania będzie odpowiadał Krzysztof Cieszyński, rzecznik

prasowy ZUS w województwie pomorskim. To dobra okazja, by skonsultować swoją sytuację, rozwiązać wątpliwości i uzyskać rzetelne informacje.

Zachęcamy do kontaktu i zadawania pytań - ekspercka porada może pomóc uniknąć błędów i spokojniej spojrzeć na własną sytuację.

- Na telefony czekamy w godzinach 12-13 pod numerem tel. 514 800 977.
- Pytania można zadawać mejlem: porady@dziennikbaltycki.pl

27 maja, w środę,
na pytania Czytelników odpowie

Krzysztof Cieszyński,
rzecznik pomorskiego oddziału ZUS

W godz. 12-13
zapraszamy do kontaktu pod nr. tel.
514 800 977

DB DZIENNIK BALTYSKI.PL

SAMORZĄD BĘDĄ ZMIANY W PROJEKCIE USTAWY?

Elbląg kością niezgody wokół pomorskiej metropolii?

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzyński@polskapress.pl

Czy Elbląg mógłby stać się przyczyną potencjalnego braku podpisu prezydenta Karola Nawrockiego pod ustawą o pomorskiej metropolii? Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie z tzw. Dużego Pałacu mają płynąć poważne wątpliwości dotyczące obecnego kształtu projektu ustawy metropolitalnej, a jedną z nich jest m.in. włączenie do pomorskiej metropolii Elbląga czyli miasta spoza województwa.

Elbląscy radni przyjęli wczoraj jednogłośnie stanowisko w sprawie włączenia samorządów spoza województwa pomorskiego do metropolii pomorskiej. - Nie zabierajcie Elblągowi szansy na dołączenie do związku metropolitalnego Pomorza - zaapelowali radni do parlamentarzystów w czasie nadzwyczajnej sesji.

Zaznaczmy, wszystko wskazuje, że w piątek 29 maja w Sejmie będzie głosowany projekt ustawy powołującej pomorską metropolię. Zakłada ona, że związek ten będą tworzyć Gdańsk, Gdynia i Sopot oraz 60 okolicznych samorządów. Od co najmniej dekady istniała idea, by do tej struktury włączyć Elbląg, miasto położone kilka kilometrów od granicy Pomorza, administracyjnie znajdujące się jednak w granicach województwa warmińsko-mazurskiego. Była szeroka zgoda pomorskich samorządów mających tworzyć metropolię, by Elbląg mógł w związku się znaleźć.

Oczekiwania korekt

Jak dowiedzieliśmy się jednak nieoficjalnie, że do projektu

ustawy metropolitalnej płyną oczekiwania z Pałacu Prezydenckiego.

- Utrzymanie transwojewódzkiego charakteru związku, w szczególności obecności Elbląga, oceniane jest tu trudne do zaakceptowania. Pada oczekiwanie, by Elbląg został usunięty z ustawy - słyszymy od naszego rozmówcy.

To stanowisko podobne do tego, które wyrażał pomorski poseł PiS Kazimierz Smoliński, w czasie majowych obrad połączonych komisji sejmowych w sprawie projektu metropolitalnej ustawy.

- Elbląg jest jednym z subregionów województwa warmińsko-mazurskiego. Może to być sprzeczne z ideą metropolii, jeśli miasto to będzie połączone więzami metropolitalnymi z Trójmiastem. Czy nie będzie problemów np. z wydatkowaniem środków unijnych dla elbląskiego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego? Można by to rozwiązać np. poprzez odpowiednie porozumienia między subregionami. Natomiast pozostałe wówczas pytanie - który wojewoda - pomorski czy warmińsko-mazurski będzie rozstrzygał ewentualne spory... - podkreślał wówczas Kazimierz Smoliński.

W czasie obrad połączonych komisji przyjęto zapis umożliwiający przystąpienie Elbląga do pomorskiej metropolii.

- Słyszeliśmy opinie, że taki zapis mógłby sprawić, że metropolia pomorska mogłaby np. obejmować cały kraj i że jest to absurd - mówi nasz rozmówca.

Wiele wskazuje jednak, że zapis ten może zostać wycofany z projektu ustawy, jako element kompromisu pozwa-



FOT. PRZEMYSŁAW ŚWIDERSKI

- Nie zabierajcie Elblągowi szansy na dołączenie do związku metropolitalnego Pomorza - apelują elbląscy rajcowie

lającego na podpis pod nią prezydenta RP.

Radni Elbląga jednogłośnie za

Co ciekawe, idea przystąpienia Elbląga do pomorskiej metropolii nie ma partyjnych barw,

a raczej terytorialną przynależność. W czasie niedawnej sesji nadzwyczajnej w Elblągu za obecnością miasta pomorską metropolią byli zarówno lokalni przedstawiciele PiS jak i KO.

- Jest to zdecydowanie w interesie naszego miasta i regionu -

STANOWISKO RADY MIEJSKIEJ W ELBLĄGU

Rada Miejska w Elblągu zwraca się z prośbą o poparcie regulacji prawnej zawartej w procedowanym obecnie projekcie ustawy o związku metropolitalnym w województwie pomorskim umożliwiającej włączenie do ww. metropolii jednostek samorządu terytorialnego spoza terenu województwa pomorskiego. Zarówno dla Elbląga, jak również dla wszystkich członków Związku Gmin i Powiatów Subregionu Zalewu Wiślanego wspomniany zapis może gwarantować w przyszłości nie tylko dalszy rozwój, ale także integrację społeczną i gospodarczą. Elbląg od wieków jest silnie związany z województwem pomorskim - zarówno historycznie, gospodarczo, jak i kulturowo. Choć dziś Miasto administracyjnie znajduje się w województwie warmińsko-mazurskim, to jego dzieje i naturalne powiązania przez stulecia kierowały go bardziej ku Pomorzu niż ku Warmii czy Mazurom.

Zalewu Wiślanego, Żuław i przede wszystkim samego Elbląga. Zysk jest oczywisty, chociażby ze względu na bliską współpracę z Gdańskiem w kwestii portu - wymieniał Marek Pruszek, radny Prawa i Sprawiedliwości.

- Chcemy być w metropolii, rozwijać się jako miasto i współpracować z Gdańskiem i miastami tamtej metropolii - dodała Małgorzata Adamowicz, przewodnicząca klubu radnych KO.

Prezydent Elbląga Michał Missan powiedział, że zapis umożliwiający wejście do metropolii pomorskiej samorządom spoza województwa stanowiłoby dla Elbląga „furtkę”.

- Nie widzę zagrożenia w takim zapisie. Elbląg nie zmienia administracyjnych granic, pozostanie w województwie warmińsko-mazurskim. Natomiast funkcjonalnie my już jesteśmy powiązani (z województwem pomorskim, Trójmiastem - red.). Chodzi o Żuławę, Zalew Wiślan, w przyszłości połączenie kolejowe, współpracę portową, pracowników, którzy dojeżdżają do Gdańska z Elbląga. Trzeba zostawić furtkę, aby w przyszłości móc ją wykorzystać - podkreślał Michał Missan, prezydent Elbląga.

Co zyskałby Elbląg na wejściu do metropolii?

Zaznaczmy, Marek Pruszek jeszcze w trakcie sesji wskazywał, że konieczne jest zabieganie o poparcie „transwojewódzkiego” zapisu w ustawie o pomorskim obszarze metropolitalnym u prezydenta Karola Nawrockiego. Ostatecznie, oprócz prezydenta elbląska uchwała trafi także do marszałków

Sejmu i Senatu, przewodniczących klubów parlamentarnych i samorządu województwa pomorskiego. Do rozmów o projekcie ustawy miało dojść także w czasie Rady Samorządowej przy Prezydencie RP.

- Zakazywanie integracji z Gdańskiem, zakazywanie przez państwo tworzenia międzyregionalnych struktur, które świetnie sprawdzają się w Belgii, Francji i Niemczech, nie ingerując w żaden sposób w integralność regionów byłoby absurdem. Ewentualna decyzja o wejściu Elbląga do związku metropolitalnego powinna być wspólną decyzją Rady Miejskiej i samorządu województwa, ale próba zamykania przez niektórych posłów furtki, do takiego ewentualnego rozwiązania, byłaby wobec mieszkańców Elbląga nieuczciwa. Elbląg zawsze będzie częścią województwa warmińsko-mazurskiego - stąd czerpie większe korzyści z funduszy unijnych i programu Polska Wschodnia, ale możliwość integracji z metropolią na obszarze kilku regionów to w UE standard - zauważa nasz rozmówca.

- Udział Elbląga w obszarze metropolitalnym to realna szansa na rozwój miasta, wzmocnienie transportu, rozwój portu, lepszą infrastrukturę kolejową oraz dalsze budowanie funkcjonalnych relacji Elbląga z Trójmiastem. To kierunek, który odpowiada codziennym potrzebom mieszkańców i naturalnym powiązaniom gospodarczym oraz społecznym naszego regionu. Przed nami głosowanie w Sejmie. Mam nadzieję, że głos elbląskich radnych zostanie usłyszany - podkreślił Jerzy Wcisła, elbląski senator KO. ©©

AUTOREKLAMA

Q604946918E

Uśmiech dziecka

Twoje dziecko na okładce gazety?

Wyślij zdjęcie, wygraj nawet 40 000 zł.

ZGŁOŚ NA: www.dziennikbaltycki.pl/usmiejch

Wreszcie ulga dla wielu kierowców

Edyta Łosińska-Okoniewska
edyta.losinska@polskapress.pl

Wielka inwestycja drogowa nadal trwa, ale kierowcy już odczuli pierwszą dużą ulgę. Otwarcie odcinka w Lubaniu znacząco poprawiło sytuację na trasie Kościerzyna - Nowa Karczma.

Ważna zmiana nastąpiła na przebudowywanej drodze wojewódzkiej nr 221. Po wielu tygodniach utrudnień i objazdów kierowcy podróżujący między Kościerzyną a Nową Karczmą mogą odetchnąć z ulgą. Otwarty został dla ruchu zamknięty dotąd odcinek drogi w rejonie Lubania. Oznacza to, że część osób ponownie przejeździe trasą bez konieczności korzystania z uciążliwego objazdu przez Puc i Grabowo.

Zmiana w organizacji ruchu dla wielu mieszkańców regionu stała się dużym ułatwieniem w codziennym funkcjonowaniu. Dotychczasowy objazd wydłużał czas przejazdu i powodował dodatkowe utrudnienia szczególnie dla osób codziennie dojeżdżających do pracy, szkół czy urzędów.



FOT. PIOTR MICHAŁSKI/ZD

Otwarcie jednego z odcinków zdecydowanie poprawi sytuację wielu kierowców

- Codziennie jeżdżę tą trasą do pracy i objazd był naprawdę męczący - mówi Marek z Kościerzyny. - Czas przejazdu wydłużał się nawet o kilkanaście minut, szczególnie rano. Dobrze, że w końcu będzie można przejechać bezpośrednio. To duża ulga dla kierowców.

Choć to dopiero jeden z etapów dużej inwestycji drogowej, mieszkańcy i kierowcy już teraz odczuwają wyraźną poprawę komunikacji na tej trasie. Każdy dzień bez nadrabiania

kilometrów to zdecydowana ulga.

- Remonty są potrzebne i każdy to rozumie, ale ostatnie miesiące były trudne dla mieszkańców i kierowców. Najbardziej problematyczne były korki oraz ciężki sprzęt na trasie. Otwarcie tego odcinka to bardzo dobra wiadomość, bo wreszcie ruch może wrócić do bardziej normalnego rytmu - dodaje Anna Zakrzewska. - Nie wyobrażam sobie, jak to wyglądałoby w wakacje.

Jedna z najważniejszych inwestycji drogowych na Pomorzu

Droga wojewódzka nr 221 od lat jest jedną z kluczowych tras komunikacyjnych w tej części regionu. Łączy Gdańsk z Kolbudami, Przywidzem, Nową Karczmą i Kościerzyną, a każdego dnia korzystają z niej tysiące kierowców. Od dawna podkreślano jednak, że droga wymaga gruntownej modernizacji. W wielu miejscach brako-

wało odpowiedniej infrastruktury dla pieszych i rowerzystów, a stan techniczny trasy oraz natężenie ruchu powodowały problemy z bezpieczeństwem i płynnością przejazdu. Dlatego zdecydowano się na wielką przebudowę DW221.

- Obecnie w realizacji znajdują się trzy odcinki rozbudowy drogi wojewódzkiej nr 221 pomiędzy miejscowościami Kolbudy i Kościerzyna - informuje Zarząd Dróg Wojewódzkich w Gdańsku. - Wszystkie realizowane są dzięki wsparciu środków z Unii Europejskiej w ramach Funduszy Europejskich dla Pomorza 2021-2027.

To ogromne przedsięwzięcie infrastrukturalne, którego łączny koszt liczony jest w setkach milionów złotych.

Sam odcinek od Jankowa do obwodnicy Kościerzyny kosztuje ponad 113 milionów złotych.

Co zmieni się po przebudowie?

Modernizacja drogi wojewódzkiej nr 221 całkowicie zmieni komfort podróżowania na tej trasie. Projekt zakłada nie tylko przebudowę samej jezdni, ale również stworzenie

nowoczesnej infrastruktury poprawiającej bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu. Wzdłuż trasy powstają nowe chodniki i ścieżki pieszo-rowerowe. Przebudowane zostaną także skrzyżowania oraz zjazdy. W miejscowościach pojawią się wyniesione wyspy i elementy uspokajające ruch. Przewidziano również budowę zatok autobusowych z peronami i dojściami dla pasażerów komunikacji publicznej. Powstanie nowa kanalizacja deszczowa, przebudowane zostanie oświetlenie drogowe, a także część sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Choć otwarcie odcinka w Lubaniu oznacza sporą ulgę dla kierowców, prace na DW221 wciąż trwają i jeszcze przez pewien czas mieszkańcy muszą liczyć się z utrudnieniami.

Roboty prowadzone są etapami, a wykonawcy podkreślają, że zmiany w organizacji ruchu będą pojawiały się wraz z postępem inwestycji.

Część kierowców nadal może napotykać czasowe ograniczenia, zwężenia jezdni czy ruch wahadłowy. Warto zatem zachować ostrożność.

©

AUTOREKLAMA

0011527581

ZAWODY ROWERKOWE

30 MAJA

godz. 11.00
Galeria Przymorze Gdańsk
ul. Obr. Wybrzeża 1

dzieci 3-8 lat

Więcej informacji i zapisy: www.dziennikbaltycki.pl/rowerkiprzymorze

ORGANIZATOR: DB DZIENNIK BAŁTYCKI

PARTNER LOKALIZACYJNY: GALERIA PRZYMORZE

PARTNERZY: E.Leclerc GDANSK PRZYMORZE, ORLEN OIL, SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

PARTNERZY WSPIERAJĄCY: AutoPLUS GrupaGezet, Gerlang, MAMA I JA, castorama GDANSK OLIVA, GOLDEN ENGLISH, AKUKU

Obwodnicę Trójmiasta czekają kolejne remonty za grube miliony

Maciej Krajewski
maciej.krajewski@polskapress.pl

Pięć ofert wpłynęło w przetargu na remont blisko 13-kilometrowego fragmentu Obwodnicy Trójmiasta w rejonie Gdańska. Wykonawcę mamy poznać w najbliższych tygodniach, prace na miejscu zaś planowane są na III kwartał 2026 r.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przygotuje się do kolejnych prac na trójmiejskiej S6. W planach jest teraz remont obu jezdni ok. 13-kilometrowego odcinka obwodnicy między węzłami Gdańsk Owczarnia i Gdańsk Lotnisko oraz Gdańsk Południe i Rusocin (A1).

- Najpierw sfredujemy nawierzchnię, oczyścimy ją, a następnie wzmocnimy siatką przeciwspekaniową. Na koniec wykonamy warstwę ścieralną i odświeżymy oznakowanie poziome - informuje GDDKiA.

W postępowaniu przetargowym wpłynęło pięć ofert firm chętnych do naprawy obwodnicy. Najniższą, opiewającą na ponad 12,1 mln zł złożyła Colas Polska, a najwyższą - na niemal 16,5 mln zł - FBSerwis. To



FOT. PRZEMYSŁAW SWIDERSKI

Obwodnicę Trójmiasta czekają kolejne remonty

właśnie cena będzie stanowiła kluczowy element przy ocenie oferty, ale dyrekcja weźmie też pod uwagę termin realizacji oraz okres gwarancji.

- Wyłoniony wykonawca będzie miał na realizację robót nie dłużej niż 50 dni od daty przekazania terenu budowy. Jednym z kryteriów pozacenowych jest możliwość skrócenia czasu realizacji nawet do 30 dni - dodaje GDDKiA.

Remont Obwodnicy Trójmiasta nocą i poza wakacjami

Umowa z wykonawcą planowo ma być podpisana jesz-

cze w II kwartale br. Prace natomiast wystartują w III kwartale, ale poza okresem wakacyjnym, czyli po 31 sierpnia.

Same roboty będą realizowane w godzinach nocnych - od 20.00 do 5.00. Wprowadzone też zostanie tu ograniczenie prędkości do 90 km/h.

- Prace przeprowadzimy półkolejowo, czyli zapewnimy przejezdność jednym pasem jezdni, a teren zabezpieczymy mobilnymi osłonami energochłonnymi - podaje GDDKiA.

W ciągu dnia (w godz. 5.00-20.00) przejazd będzie się odbywał już całą szerokością jezdni.

Turystyka w cieniu wielkiej budowy

Robert Gębuś
Powiat Łęborski

Samorządowcy z regionu chcieliby, żeby za wielkimi inwestycjami w budowę elektrowni jądrowej i ZOP Kaszubia szły też inwestycje w lokalną turystykę.

Budowa elektrowni jądrowej w gminie Choczewo wkracza w etap realizacji i na drogi powiatów wyjedzie ciężki sprzęt. Samorządowcy obawiają się nie tylko o lokalne drogi, ale też o turystyczną infrastrukturę. Nadzieją było to, że za wielkimi inwestycjami pójdzie także wsparcie na budowę ścieżek rowerowych, rekreacyjnych i konnych tam, gdzie budowa mocno zderzy się z turystyką.

Spółka Polskie Elektrownie Jądrowe wyjaśnia, że nie będzie budować nowej infrastruktury turystycznej, bo nie jest od tego.

- Czy będziemy budować infrastrukturę turystyczną? Nie, nie będziemy. My mamy wybudować elektrownię jądrową - akcentuje Grzegorz Maj, pełnomocnik Zarządu PEJ ds. Wsparcia Rozwoju Rynku. - Natomiast jeżeli coś w związku z budową elektrowni zostanie zniszczone



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJ.POM.

EuroVelo będzie musiało zostać poprowadzone alternatywnym wariantem trasy

i będzie wymagało naprawy, to oczywiście będziemy to robić. Nie odpowiadamy jednak za rozwój infrastruktury turystycznej i to trzeba sobie jasno powiedzieć.

Jednak samorządy liczą na więcej. Przede wszystkim chcą jak najszybszego zabezpieczenia interesów branży turystycznej. Należy do nich m.in. utrzymanie dróg w stanie nadającym się do użytku.

Kilka dni temu w gminie Choczewo samorządowcy

gminy Choczewo i województwa pomorskiego spotkali się z przedstawicielami spółki Polskie Elektrownie Jądrowe na szlaku rowerowym EuroVelo 10/13. Trasa rowerowa, którą rocznie przejeżdża ok. 100 tys. rowerzystów znajduje się w obszarze budowy elektrowni jądrowej.

Spółka PEJ proponuje nowe warianty tej trasy na czas inwestycji, by utrzymać rowerowy ruch turystyczny w tym obszarze. Podczas spotkania w terenie

zweryfikowano proponowane warianty i oceniono stan infrastruktury przed rozpoczęciem sezonu letniego.

Wójt gminy Choczewo podkreśla jednak, że kluczowy w sezonie będzie stan dróg lokalnych i możliwość dojazdu turystów do plaży.

Polskie Elektrownie Jądrowe wybudują tzw. Drogę Srebrną, która odciążałaby ruch z dróg lokalnych na czas inwestycji i ułatwiła turystom dojazd do plaży, do zejścia nr 50, które będzie

funkcjonowało w czasie trwania inwestycji. Wójt gminy Choczewo wątpi jednak, czy droga powstanie przed tegorocznym sezonem letnim.

- Chciałbym wierzyć w takie cuda, jak wybudowanie tej drogi przed sezonem, ale w to nie wierzę - mówi Jarosław Bach, wójt gminy Choczewo. - Jednak teraz dopiero trwają formalności. Dwa lata temu, kiedy obejmowałem stanowisko wójta, podkreślałem, że potrzebne są minimum cztery drogi, które będą nas chroniły przed tym wszystkim co ma się wydarzyć: budowa elektrowni jądrowej, modernizacja linii kolejowej, budowa drogi krajowej. Jednak w PEJ zabrakło koordynacji i teraz jest jak jest.

Nadchodzącemu sezonowi turystycznemu i związanymi z tym wyzwaniem poświęcono spotkanie samorządowców z senacką komisją

Gmina Nowa Wieś Łęborska liczy na realizację projektu budowy ścieżki rowerowej śladem nieczynnej linii 230, tzw. Choczewki.

Samorządy gminy Nowa Wieś Łęborska łączą w tej sprawie siły z gminą Choczewo i podpisały porozumienie

w sprawie budowy szlaku rowerowego po nieczynnej linii 230 z Garczegorza do Choczewa. PKP PLK wybudują nową linię 230 do elektrowni jądrowej i pojawił się pomysł przejęcia lub nabycia od PKP PLK terenu.

Biegający malowniczymi terenami rowerowy szlak z Garczegorza do Choczewa jednocześnie miałyby wzbogacać tablice informacyjne dotyczące starej linii kolejowej.

Samorządy obu gmin mają pomysł, teraz potrzebne są pieniądze. Krzysztof Pruszek, radny powiatu łęborskiego, ikoordynator regionalny ZOP „Kaszubia”, wspominał o tym na spotkaniu z przedstawicielami Polskich Elektrowni Jądrowych. Jednak jego zdaniem pomysł można zrealizować w oparciu o środki, które popłyną na utworzenie Zielonego Okręgu Przemysłowego „Kaszubia”.

- Można np. wybudować drogę ewakuacyjną, która pełniłaby jednocześnie rolę ścieżki turystyczno-rowerowej. To rewelacyjny pomysł, bo część gminy Nowa Wieś Łęborska i Choczewa tworzy się turystycznie - mówi Krzysztof Pruszek.

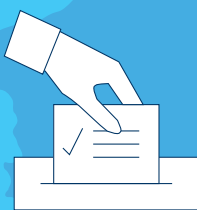
REKLAMA

0011529161

Samorząd Województwa jest gospodarzem regionu i zajmuje się jego rozwojem



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



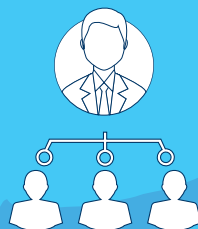
1

Sejmik Województwa Pomorskiego tworzą radni wybierani w wyborach samorządowych.



2

Sejmik wybiera Zarząd Województwa, czyli marszałka województwa i wicemarszałków.



3

Samorząd Województwa Pomorskiego decyduje m.in. o:

wykorzystaniu dofinansowania z Unii Europejskiej dla Pomorza

rozbudowie i nowoczesnym sprzęcie dla pomorskich szpitali

kluczowych inwestycjach w regionie

rozwoju i działaniu regionalnych instytucji kultury

wspieraniu pomorskich przedsiębiorców

wspieraniu edukacji zawodowej i pomorskiego rynku pracy



rozbudowie Pomorskiej Kolei Metropolitalnej i finansowaniu przewozów kolejowych

MISTRZOWIE URODY POZNAJ BLIŻEJ UCZESTNIKÓW TEGOROCZNEJ EDYCJI

Nie dla chłopaka, żony czy leginsów. Dla siebie!

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Nie dla partnera, nie dla znajomych i nie po to, żeby zmieścić się w leginsy czy zrobić zdjęcie na wakacjach. Coraz więcej osób zaczyna ćwiczyć i lepiej się odżywiać po prostu dla siebie.

Mieć więcej energii, lepiej się czuć, odzyskać pewność siebie, zawalczyć o lepsze życie i zdrowie - właśnie przy takich zmianach pojawiają się trenerzy i dietetycy. Pomagając zadbać o zdrowie, kondycję i dobre nawyki, bardzo często są też wsparciem, motywacją i przypominają, że nie trzeba być perfekcyjnym, żeby robić coś do-

brego dla siebie. Ich „dasz radę” bywa bezcenne, bo droga do zmian rzadko wygląda jak z Instagrama. Są tygodnie. Są weekendy z pizzą. Są deszczowe środy, kiedy jedyne, na co mamy ochotę, to paczka chipsów... Bo w walce o siebie są i dni pełne energii i motywacji, ale są i takie, kiedy najchętniej odpuścilibyśmy wszystko. I właśnie dlatego tak ważne stają się relacje budowane ze specjalistami, którzy potrafią powiedzieć: „Spokojnie, gorszy moment nie przekreśla całej drogi”.

Jeszcze kilka lat temu dietetyka i trening kojarzyły się głównie z wyrzeczeniami i walką o „idealną sylwetkę”. Dziś coraz częściej są procesem

odzyskiwania zdrowia, dobrego samopoczucia i życiowej równowagi, a podczas spotkań rozmawiamy ze specjalistkami nie tylko o kaloriach czy planie treningowym, ale też o stresie, codziennym chaosie, braku czasu - dlatego w tych zawodach równie ważne jak wiedza są empatia, cierpliwość i umiejętność słuchania.

Dietetycy pomagają zmieniać codzienne nawyki i pokazują, że zdrowe jedzenie nie musi oznaczać rezygnacji ze wszystkiego, co lubimy. Trenerzy towarzyszą w przełamywaniu własnych ograniczeń - i tych fizycznych, i tych w głowie. I właśnie dlatego wielu podopiecznych przychodzi do nich nie tylko po plan trenin-

gowy czy rozpiskę posiłków, ale też po rozmowę i zwykłe ludzkie wsparcie. - W akcji Mistrzowie Urody pokazujemy właśnie takich specjalistów - ludzi, którzy swoją codzienną pracą pomagają innym zrobić coś ważnego dla samych siebie. Za nami trzeci tydzień głosowania w akcji, w której udział biorą również dietetycy, trenerzy i instruktorzy. Niektórzy z nich opowiedzieli nam więcej o swojej pracy, motywacjach i relacjach budowanych z podopiecznymi. Ich historie znajdują państwo właśnie dziś w naszej gazecie - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Więcej na:
dziennikbaaltycki.pl/uroda



Joanna Budna,
Pro-Porcje,
Gdańsk

Kategoria: Dietetyk Roku

Joanna Budna jest dietetykiem i psychodietetykiem, zarówno z pasji, jak i wykształcenia. Jak sama podkreśla, od lat próbuje się zakumulować z jogą, ale póki co woli bieganie, jazdę na rowerze i „lataczkę” (jak żartobliwie nazywa orbitreka). Od 2025 roku wykłada też na Gdańskiej Akademii Medycznej Nauk Stosowanych. Jak zaczęła się Jej przygoda z dietetyką? Najpierw była śpiewaczką operową, ale jako córka lekarki, zawsze czuła pociąg do medycyny, który w pewnym momencie sprawił, że zamieniła scenę na gabinet dietetyczny. Decyzję pomogły Jej podjąć własne zaburzenia odżywiania, z którymi pragnęła się rozstać. Dziś stawia na pracę w gabinecie stacjonarnym, bo wtedy najłatwiej Jej się wczuć w pacjenta. Nie wyklucza jednak współpracy online, jeśli ktoś nie ma czasu, czy możliwości przyjechać do Gdańska. W czasie dietoterapii pracuje nad nawykami żywieniowymi pacjenta, używając do tego spersonalizowanych jadłospisów, narzędzi psychodietetycznych oraz narzędzi TSR (Terapii Skoncentrowanej na Rozwiązaniach) oraz CBT (terapii poznawczo-behawioralnej). Obecnie pani Joanna kończy również studia podyplomowe na kierunku psychosomatyka i somatopsychologia.



Małgorzata Murawska,
Fit Lady - Studio Fitness & Pilates,
Gdańsk

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

Od zawsze bliski był Jej aktywny styl życia oraz praca z ludźmi. Z czasem zainteresowanie przerodziło się w pasję, a kontakt z ludźmi i możliwość wspierania ich w budowaniu zdrowych nawyków stały się dla Niej naturalnym kierunkiem rozwoju zawodowego. Do tego stopnia, że po 23 latach opuściła pracę w korporacji dla samorealizacji i oddaje się wyłącznie swojej pasji wspierania innych. - Największą wartością w pracy z ludźmi jest dla mnie możliwość obserwowania ich zmian, nie tylko tych wizualnych, ale przede wszystkim związanych z samopoczuciem, pewnością siebie i podejściem do siebie samych. Bardzo motywujące jest widzieć, jak osoby, które na początku przychodzą niepewne czy z dystansem, z czasem odzyskują energię, regularność i radość z dbania o siebie - wspomina. W relacjach z podopiecznymi stawia na atmosferę zaufania, wsparcia i indywidualne podejście. Pani Małgorzata uważa, że motywacja nie polega wyłącznie na wymaganiu, ale na umiejętności słuchania i budowania komfortowej przestrzeni, do której chce się wracać. Najbardziej w pamięć zapadają momenty, kiedy ktoś mówi, że dzięki regularnym treningom lub zmianie stylu życia czuje się po prostu lepiej.



Łukasz Długoński,
Gdyńskie Centrum Sportu,
Gdynia

Kategoria: Trener Personalny lub Fitness/Instruktor Jogi Roku

- Moja droga do zawodu zaczęła się od zainteresowania aktywnym stylem życia i obserwowania, jak ogromny wpływ ruch ma nie tylko na kondycję fizyczną, ale też na samopoczucie, pewność siebie i codzienne funkcjonowanie człowieka. Z czasem zauważyłem, że najbardziej satysfakcjonuje mnie praca z ludźmi, możliwość wspierania ich w osiągnięciu celów, motywowania oraz pomagania w budowaniu zdrowych nawyków - mówi. Dużą inspiracją była również chęć ciągłego rozwoju i poznawania mechanizmów działania organizmu, treningu oraz regeneracji. Najbardziej w swojej pracy lubi kontakt z ludźmi i możliwość obserwowania ich postępów. Dużą satysfakcję daje moment, kiedy ktoś zaczyna wierzyć w siebie, przełamuje swoje bariery i zauważa, że dzięki systematycznej pracy jest w stanie osiągnąć więcej, niż wcześniej myślał: - Lubię też budowanie relacji z podopiecznymi: zaufanie, wspólne wyznaczanie celów i świadomość, że mogą być częścią ich drogi do lepszego samopoczucia i zdrowia. Motywowanie innych daje mi dużo energii, szczególnie kiedy widzę, że trening wpływa nie tylko na formę fizyczną, ale też na pewność siebie i codzienne nastawienie.

AKTUALNI LIDERZY GŁOSOWANIA

FRYZJER ROKU

1. **Mariana Wieszcowska**, Fryzjer z pasją Mariana Wieszcowska, Gdynia
2. **Grzegorz Iskierka-Madaj**, Fryzjer Dobre Miejsce, Gdańsk
3. **Karolina Zawistowska**, Quantum Hair & Beauty, Rumia

BARBER ROKU

1. **Dawid Gąsiorowski**, Aliev's Barbershop, Gdańsk
2. **Bartosz Włoch**, Baro Barber by Bartosz Włoch, Gdańsk
3. **Kaja Helfer**, TNT Barbers, Kościerzyna

KOSMETYCZKA ROKU

1. **Daria Szomborg**, Daria PMU, Ostrowo
2. **Iwona Król**, Perfect Look Clinic, Słupsk
3. **Izabela Baranowski-Weiss**, Instytut Urody Baranowski, Łębork

MAKE-UP ARTIST ROKU

1. **Martyna Czapiewska**, Martyna Czapiewska Cukierkowamakeup, Skórcz
2. **Paulina Guz**, Paulina Guz Make up, Gdynia
3. **Ewelina Herka Jankowska**, EwelinaArte Beauty Studio, Gdynia

STYLISTKA PAZNOKCI ROKU

1. **Khrystyna Khamka**, Meduza Nails by Khamka Kris, Gdynia
2. **Anastasiia Petryshyna**, Creative Studio, Słupsk
3. **Weronika Byczkowska**, Mani Vera-Weronika Byczkowska, Starzyno, Starzyno

STYLISTKA RZĘSI I BRWI ROKU

1. **Patrycja Kuksa-Lis**, Kuksa-Lis Beauty Atelier, Gdańsk
2. **Kinga Michoń**, Mobile Lashes Kinga Michoń, Starogard Gdański
3. **Agnieszka Bałwas**, Secret of Beauty, Gdynia

LINERISTKA ROKU

1. **Wiktoria Birk**, Beauty Pmu Gdańsk, Gdańsk
2. **Valeria Vasilyeva**, Vasilyeva permanent makeup Studio, Gdańsk
3. **Paula Radzikowska**, Paula Radzikowska Makijaż Permanentny, Koleczkowo

PODOLOG ROKU

1. **Ewa Oleksiuk**, Podolog CitiMedic, Straszyn
2. **Noemi Długowska**, Salon Kosmetyczny Styl, Tczew
3. **Magdalena Lemke**, Gabinet Podologiczny Perfect Feet, Puck

MISTRZ TATUAŻU I/LUB PIERCINGU ROKU

1. **Agata Bryl**, INKwizycja, Gdańsk
2. **Sebastian Kopacz**, Scarface Tattoo, Gdynia
3. **Michał Serafin**, Serafin Tattoo Studio, Bolszewo

KOSMETOLOG ROKU

1. **Małgorzata Kasprzak**, LOOK - Małgorzata Kasprzak, Starogard Gdański
2. **Aleksandra Zdrowska**, Amberwave Kosmetologia & SPA, Jurata
3. **Oliwia Glińska**, Perfect Look Clinic, Słupsk

MASAŻYSTA ROKU

1. **Hubert Czapl**, Potala Centrum Terapii Kręgosłupa i Stawów, Wejherowo
2. **Magdalena Ostrowska**, Gabinet Masażu i Rehabilitacji Magdalena Ostrowska, Łęgowo
3. **Anna Wilczewska**, Gabinet Masażu Anna Wilczewska, Bytów

TRENER PERSONALNY LUB FITNESS/INSTRUKTOR JOGI ROKU

1. **Agnieszka Grzegorzycza**, Zdrofit, Banino
2. **Karolina Łęska**, Zdrofit Morena, Gdańsk
3. **Małgorzata Murawska**, Fit Lady - Studio Fitness & Pilates, Gdańsk

DIETETYK ROKU

1. **Joanna Budna**, Pro-Porcje, Gdańsk
2. **Monika Kałużna**, Monika Kałużna Dietetyk, Łębork
3. **Natalia Rajska-Gruszczyńska**, Natalia Rajska-Gruszczyńska Dobry Dietetyk, Puck

SALON FRYZJERSKI ROKU

1. **Jean Louis David Galeria Bałtycka**, Gdańsk, al. Grunwaldzka 141
2. **Beauty House**, Słupsk, Wojska Polskiego 49A
3. **Quantum Hair & Beauty**, Rumia, Kosynerów 37/10

STUDIO URODY ROKU

1. **PMU by Inka - Dominika Cichocka**, Kwidzyn, Piłsudskiego 27
2. **Beauty Concept Aesthetics**, Władysławowo, Krasińskiego 8
3. **NailSpa by Katarzyna Ewald**, Tczew, Tczewska 41

PARTNER PLEBISCYTU

Beauty  **Razem**

Port Gdańsk gospodarzem kluczowej debaty o przyszłości portów w Europie

Mateusz Tkarski
Gdańsk

Transport to nie tylko przemieszczanie ludzi i towarów - to fundament sprawnego funkcjonowania całego państwa. Bez niego gospodarka przestaje oddychać, a codzienne życie stopniowo zamiera. Między innymi takie wnioski płynęły z konferencji ESPO (Europejska Organizacja Portów Morskich), która odbyła się nad Motławą, w miejscu, gdzie od wieków bije morskie serce Polski.

Konferencja ESPO co roku odbywa się w innym europejskim porcie - w ostatnich latach były to m.in. Saloniki, Paryż i Liverpool. W tym roku, nieprzypadkowo, to właśnie Port Gdańsk stał się gospodarzem jednego z najważniejszych wydarzeń branży morskiej w Europie. Dynamiczny rozwój infrastruktury, rekordowe przeładunki oraz strategiczne położenie sprawiają, że Gdańsk coraz częściej wyznacza kierunki rozwoju dla innych portów.

Gdańsk w centrum uwagi

Wydarzenie, zorganizowano pod hasłem „Konkurencyjność jako czynnik sprzyjający odporności”. Do Gdańska przybyli przedstawiciele administracji portowych, eksperci, decydenci polityczni oraz liderzy sektora portowego z całej Europy. Wspólnym mianownikiem dyskusji była przyszłość portów w obliczu globalnych wyzwań. Podczas pierwszego dnia wydarzenia wyraźnie wybrzmiało, w jak wymagającej rzeczywistości funkcjonują dziś europejskie porty. Sektor morski kształtują napięcia geopolityczne (wojna w Ukrainie, sytuacja na Bliskim Wschodzie), zmiany w globalnym handlu, polityka taryfowa



Konferencji Europejskiej Organizacji Portów Morskich, która odbyła się w Gdańsku

USA, transformacja energetyczna, digitalizacja oraz rosnące znaczenie odporności łańcuchów dostaw.

- Konkurencyjność buduje odporność, a odporność buduje bezpieczeństwo - przekonywał wiceminister infrastruktury Arkadiusz Marchewka, podczas wystąpienia otwierającego wydarzenie. - Porty wspierają ciągłość dostaw, stabilność rynku i bezpieczeństwo obywateli. Polska doskonale rozumie tę odpowiedzialność, a polskie porty odgrywają coraz ważniejszą rolę w europejskim systemie transportowym.

Podkreślał, że infrastruktura portowa musi być traktowana jako infrastruktura krytyczna o najwyższym znaczeniu. Jej ochrona - zarówno fizyczna, jak i cyfrowa - jest priorytetem dla państw członkowskich UE.

Do bezpieczeństwa infrastruktury nawiązała europosłanka Magdalena Adamowicz.

- Jeden atak na terminal naftowy albo gazowy w Rotterdamie, Świnoujściu czy Gdańsku. Jeden przecięty kabeł podmorski albo wysadzony rurociąg, zablokowana cieśnina. I nagle nie

rozmawiamy o cenach energii - rozmawiamy o tym, skąd w ogóle ją brać - mówiła.

Podkreślała, że skupiając się na zielonych regulacjach, zapomnieliśmy o czymś podstawowym. Że transport to krwiobieg gospodarki. Jak go przetrniemy - wszystko się zatrzymuje. Sklepy, fabryki, ogrzewanie. Cała gospodarka umiera.

- Dwie toczące się teraz wojny obudziły Europę z tego snu. I tu dobra wiadomość: UE już się zmienia. I to szybko. Nowa Strategia Portowa po raz pierwszy mówi wprost - porty to nie tylko nabrzeże, gdzie cumują statki. To nasze bezpieczeństwo energetyczne. Nasza odporność na kryzysy. Nasza obrona - bo tędy płynie też zaopatrzenie i sprzęt militarny - dodała.

Silny port to korzyści dla miasta

Ansis Zeltiņš, przewodniczący ESPO, zwracał uwagę na znaczenie wspólnego głosu europejskich portów. Nowa strategia portowa UE - jego zdaniem - trafnie oddaje ich rolę, postrzegając je nie tylko jako węzły logistyczne, lecz także jako strate-

giczne aktywa gospodarki. Jednocześnie zaznaczył, że za rosnącymi oczekiwaniami wobec portów musi iść realne wsparcie. Bez odpowiednich warunków działania oraz skutecznych instrumentów ze strony państw trudno mówić o zwiększaniu ich odporności i konkurencyjności.

Silny port to także realne korzyści dla miasta i jego mieszkańców. To właśnie wokół portów rodziły się i rozwijały największe ośrodki handlowe, przyciągające kupców, rzemieślników i inwestorów. Dzięki nim powstawały miejsca pracy, rozwijała się infrastruktura, a miasta zyskiwały na znaczeniu nie tylko gospodarczym, ale i kulturowym. Dziś ta zależność pozostaje aktualna.

- Port to o wiele więcej niż infrastruktura. To integralna część miasta, zapewniająca miejsca pracy, wspierająca lokalne przedsiębiorstwa i pomagająca w przyciąganiu nowych gałęzi przemysłu. Przyczynia się do zrównoważonego rozwoju miast - podkreślał Piotr Borawski, wiceprezydent Gdańska.

O tym, jak istotną rolę w gospodarce kraju i życiu lokalnej społeczności odgrywa Port

Gdańsk, mówiła prezes zarządu Dorota Pyć, przytaczając konkretne dane z raportu opracowanego przez PwC Polska.

- Działalność portu generuje średnio ponad 40 mld zł rocznie wpływów do budżetu państwa z tytułu podatków związanych z obsługą ładunków. Dzięki Portowi Gdańsk w jego otoczeniu funkcjonuje ponad 83 tys. miejsc pracy, co przekłada się na utrzymanie ponad 200 tys. osób. Te liczby jasno pokazują, że Port Gdańsk to znacznie więcej niż logistyka - podkreśliła Dorota Pyć.

Przedstawiła również perspektywę sektora portowego w Europie.

- Porty w regionie Morza Bałtyckiego borykają się z kwestiami bezpieczeństwa, a porty śródziemnomorskie odczuwają skutki obecnych wydarzeń na Bliskim Wschodzie i w Afryce. Jednak wszystkie porty europejskie muszą sprostać celom dekarbonizacji, transformacji cyfrowej i rosnącym oczekiwaniom w zakresie odporności i zrównoważonego rozwoju. Ta różnorodność wyzwań sprawia, że współpraca, wymiana wiedzy i skoordynowane wsparcie polityczne są dzisiaj ważniejsze niż kiedykolwiek. Prawdziwym wyzwaniem nie jest wybór między tymi priorytetami, ale realizacja ich wszystkich jednocześnie - dodała.

Tajemny sukces polskich portów

Jednym z ważniejszych punktów agendy była debata zatytułowana „Tajemny sukces polskich portów”. Jak jednak zgodnie przyznali jej uczestnicy - w tym sukcesie nie ma nic tajemniczego. Port Gdańsk, największy z polskich portów, zajmuje już szóste miejsce w Unii Europejskiej pod względem przeładunków, a jego znaczenie dla regionu w ostatnich latach wyraźnie wzrosło.

- Sto procent produktów naftowych wykorzystywanych w Polsce przechodzi przez nasz port. Ropę dostarczamy także do wschodniej części Niemiec - podkreślał Alan Aleksandrowicz, wiceprezes Portu Gdańsk.

Ale dynamiczny rozwój sektora portowego w Polsce jest ściśle powiązany z rozwojem całej gospodarki i rosnącą rolą kraju na arenie międzynarodowej. Jak zaznaczył Marcin Kamola z Baltic Hub - największego terminala kontenerowego na Morzu Bałtyckim działającego w Porcie Gdańsk - sukces portów nie jest oderwany od zaplecza lądowego.

- Porty nie są samowystarczalne. Nie mogą funkcjonować bez swojego zaplecza w głębi lądu. To więc nie jest wyłącznie sukces portów, ale całego kraju - sukces Polski, której gospodarka urosła czterokrotnie w ciągu ostatnich 25 lat - powiedział.

Alan Aleksandrowicz zaznaczył, że mimo imponujących wyników porty nie mogą spocząć na laurach.

- Kiedy około 2012 r. realizowaliśmy duży program inwestycyjny - budując połączenia kolejowe, autostrady, tunel pod Martwą Wisłą czy obwodnice - wydawało się, że to wystarczy na dekady. Tymczasem już po 10 latach infrastruktura zaczęła stawać się wąskim gardłem. Wolumeny rosną bardzo szybko. Dziś jesteśmy blisko granic przepustowości, zwłaszcza w transporcie kolejowym i drogowym. Potrzebny jest więc kolejny duży program inwestycyjny - przekonywał.

Europejska Organizacja Portów Morskich (ESPO) założona w 1993 roku, skupia niemal wszystkie porty morskie krajów Unii Europejskiej i Norwegii. Jej siedziba znajduje się w Brukseli.

KURSY WALUT

26.05.2026

Kupno/sprzedaż walut, kantor Green, tel. 58 346 02 48, Wrzeszcz przy Manhattanie, Dmowskiego, Grunwaldzka, Morena Carrefour, Rumia Auchan

EUR	420/427 (-)
USD	359/367 (-)
GBP	485/493 (o)
CHF	459/467 (-)
Kantor Max, Gdańsk, ul. Jagiellońska	
EUR	420/427 (-)
USD	359/367 (-)
GBP	485/493 (o)
CHF	459/467 (-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (o) bez zmian

37 mln metrów kw. magazynów

Mateusz Tkarski
Pomorze

W pierwszym kwartale 2026 r. całkowite zasoby nowoczesnej powierzchni magazynowo-przemysłowej w Polsce przekroczyły 37 mln metrów kw.

W tym czasie sześć głównych rynków regionalnych umocniło swoją przewagę nad pozostałymi regionami, skupiając prawie 70 proc. nowej podaży, ponad 83 proc. powierzchni w budowie oraz niemal 85 proc., zarejestrowanego po-

pytu. Średni wskaźnik pustoszań odnotował spadek.

Na koniec pierwszego kwartału 2026 r. całkowite zasoby nowoczesnej powierzchni magazynowo-przemysłowej w Polsce przekroczyły 37,4 mln mkw., notując przyrost w ujęciu rocznym o nieco ponad 6,2 proc.

- Nowa podaż od początku roku wyniosła ok. 653 250 mkw., co stanowi wzrost o ponad 374% względem poprzedniego kwartału, ale jednocześnie spadek o niespełna 4% w porównaniu z pierwszym kwartałem 2025 r. W trzech wo-

jewództwach deweloperzy oddali do użytku ponad 100 000 mkw. Łącznie przeszło 450 000 mkw. nowej powierzchni trafiło na sześć głównych rynków magazynowych kraju, co odpowiada prawie 70% całkowitej nowej podaży odnotowanej w pierwszym kwartale 2026 roku - mówi Jakub Kurek, dyrektor Działu Powierzchni Przemysłowych i Magazynowych w firmie doradczej Newmark Polska.

Na Pomorzu nowa podaż magazynów wyniosła prawie 140 tys. m kw., w budowie było 65 tys. m kw.

REKLAMA

0011529800



Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Pruszczu Gdańskim

podaje do publicznej wiadomości informację o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

1. przetarg ustny nieograniczony w dniu **12.06.2026 r. o godz. 10:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, położonej w obrębie **Przezmark, gm. Stary Dzierżoń**, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **11/33** o pow. **0,1329 ha**.
Cena wywoławcza - 43 200,00 zł
Wadium - 4 320,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszone w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 28.05.2026 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku, ul. Wołyńska 19, tel. 55 272-23-82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomosci.kowr.gov.pl.

KRÓTKO

ZDROWIE

Więcej dni zasiłku dla rodziców

- Zgłosiliśmy do procesu legislacyjnego rządu projekt ustawy wydłużający o dodatkowe 60 dni zasiłek opiekuńczy dla rodziców dzieci chorych onkologicznie i przewlekle - poinformowała we wtorek minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk.

Szefowa MRPiPS na konferencji prasowej przypomniała, że obecnie rodzicom dzieci chorych onkologicznie i przewlekle przysługuje taki sam jak innym rodzicom, li-

mitowany okres zasiłku opiekuńczego. To - jak wskazała - maksymalnie 60 dni w przypadku dzieci do 14. roku życia i 14 dni w przypadku dzieci powyżej 14 lat.

Jak zaznaczyła, to może być wystarczające, gdy mówimy o chorobach takich jak katar, grypa czy przeziębienie po których dziecko szybko wraca do szkoły, przedszkola czy żłobka. Jednak w przypadku poważnych chorób, np. onkologicznych, to rozwiązanie jest zdecydowanie niewystarczające.

BIAŁYSTOK

Wyrok za metamfetaminę



Na kary od 10 do 11 lat więzienia skazał we wtorek Sąd Okręgowy w Białymstoku czterech Meksykanów oskarżonych o wytwarzanie na dużą skalę metamfetaminy. Według śledczych możliwości produkcyjne zlikwidowanego przez CBŚP laboratorium sięgały 800 kg narkotyków. Wyrok nie jest prawomocny.

ŁÓDŹ

Nieudana próba przemytu

Pracownik łódzkiej firmy, zajmującej się dystrybucją odzieży, zamiast tekstyliów odnalazł w jednej z paczek jaja zwierzęce. Przesyłkę przejął Urząd Celno-Skarbowy w Łodzi. Wezwani na miejsce specjaliści z zakresu weterynarii po wstępnych oględzinach ocenili, że jaja najprawdopodobniej pochodziły od chronionych ga-

dów - kajmana i żółwia. Nietety, z powodu skrajnie niewłaściwych warunków transportu oraz braku odpowiedniej inkubacji, jaja były już martwe.

Rzeczniczka łódzkiej IAS podkreśliła, że zarówno kajmany, jak i większość gatunków żółwi, są objęte ścisłą ochroną. Za ich przemyt grozi m.in. do 5 lat więzienia.

PALIWA

Rządowy pakiet Ceny Paliw Niżej powinien zostać przedłużony przynajmniej do połowy czerwca - ocenił we wtorek minister energii Miłosz Motyka. Zastrzegł jednocześnie, że decyzja o ewentualnym przedłużeniu programu będzie wynikała z rekomendacji ministra finansów. Dzień wcześniej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański poinformował, że pakiet CPN zostanie prawdopodobnie przedłużony.



W rozliczeniu za rok 2025 ponad 2,4 mln podatników zapłaciło podatek według 32-proc. stawki

Marcin Łoboda wiceminister finansów

Marcin Kierwiński do dymisji? PiS składa wnioski o wotum nieufności

Adam Kielar
Lokalizator

PiS domaga się odwołania z funkcji ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego. Opozycja krytykuje go za działania służb w sprawie fałszywych alarmów i za rozporządzenie w sprawie transkrypcji aktów małżeństw. Sam zainteresowany także zabrał głos.

O wniosku o wotum nieufności dla szefa MSWiA napisał między innymi Mariusz Błaszczak.

„Składamy wniosek o dymisję ministra Marcina Kierwińskiego! Zamiast gwarantować bezpieczeństwo obywateli, państwo stało się narzędziem zastraszania ludzi o niewłaściwych poglądach. Odpowiedzialność ponosi za to przede wszystkim szef MSWiA?” - napisał szef klubu PiS w mediach społecznościowych.

Nagranie wideo w tej sprawie zamieścił także Przemysław Czarnek, kandydat tej partii na premiera.

- Składamy wniosek o wotum nieufności dla ministra Kierwińskiego, bo pogłos chaosu unosi się we wszystkich urzędach jemu podległych. Kierwiński, który nie panuje nad bezpieczeństwem wewnętrznym w Polsce, musi odejść. Do dymisji! - grzmiał wiceprezes PiS.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Minister Kierwiński zapowiada, że podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności wykaże szkodliwe działania PiS w zakresie bezpieczeństwa

także Kierwiński, który wymyśla jakieś rozporządzenia w sprawie tzw. małżeństw homoseksualnych, kompletnie niezgodne z polską konstytucją. Kierwiński, który nie panuje nad bezpieczeństwem wewnętrznym w Polsce, musi odejść. Do dymisji! - grzmiał wiceprezes PiS.

Politycy opozycji krytykują ministra spraw wewnętrznych za postawę służb wobec prowokacji i fałszywych alarmów

Dlaczego PiS chce odwołania Marcina Kierwińskiego?

Politycy opozycji krytykują ministra spraw wewnętrznych za postawę służb wobec prowokacji i fałszywych alarmów, które w ostatnim czasie nasiliły się i których obiektem stali się politycy i przedstawiciele mediów związani z opozycją, a także mieszkanie rodziny prezydenta Karola Nawrockiego.

Czarnek odnosił się również do sprawy podpisanego przez Kierwińskiego oraz ministra cyfryzacji Krzysztofa Gawkowskiego rozporządzenia, które

ułatwia transkrypcję aktów małżeństwa osób tej samej płci, zawartych za granicą.

Słowa o „pogłosie” to z kolei nawiązanie do wystąpienia szefa MSWiA na Dniu Strażaka w 2024 roku. Mówił on wówczas w dziwny sposób, nie brakowało komentarzy, że był pod wpływem alkoholu.

Sam minister tłumaczył to „pogłosem” i zapewniał, że był trzeźwy.

„Zanim wydacie wyrok, posłuchajcie moich wypowiedzi, których udzieliłem mediom po wystąpieniu. Mało tego, natychmiast udałem się na komendę Policji, gdzie zbadano mnie alkometrem. Wynik = 0,0” - napisał później na platformie X.

Do wpisu dołączył zdjęcie wyniku testu z pieczętą dyżurnego Komendy Rejonowej Policji Warszawa II.

Marcin Kierwiński odpowiada na zarzuty PiS

Kierwiński odniósł się także do krytyki ze strony opozycji. Zapowiedział, że pokaże, jak „antypaństwowa” jest polityka PiS.

„Panie Czarnek, podczas debaty nad wnioskiem o wotum nieufności będę miał doskonałą okazję, żeby pokazać, jak bardzo szkodliwą i antypaństwową politykę w zakresie bezpieczeństwa prowadzi Pan i PiS. Może mi Pan wierzyć na słowo, że jest o czym opowiadać...” - napisał Kierwiński na X.
PAP

Promocja profilaktyki zdrowotnej. Trzy resorty podpisały porozumienie o współpracy

Oprac. Alina Mazurska
Warszawa

Szefowie trzech Ministerstw - Zdrowia, Aktywów Państwowych oraz Infrastruktury - podpisali wczoraj porozumienie o współpracy na rzecz promocji profilaktyki, edukacji zdrowotnej i upowszechniania dobrych praktyk w tym zakresie.

- Chcemy przede wszystkim skoordynować te działania i roz-

mawiamy o przekaznikach, które nie są w dyspozycji Ministerstwa Zdrowia. Po wspólnych rozmowach doszliśmy do wniosku, że (...) chcemy również wykorzystać nośniki, które są w dyspozycji poszczególnych ministerstw i tego dotyczy podpisane dzisiaj porozumienie - powiedziała na konferencji po podpisaniu porozumienia minister zdrowia Jolanta Sobierajska-Grenda.

Minister aktywów państwowych Wojciech Balczun podkre-

ślił, że prowadzone wspólne kampanie informacyjne nie będą związane z dodatkowymi, wielkimi budżetami. - One mogą być robione przy okazji komunikacji bieżącej z klientami np. grupa PKP ma swoje kanały i Bank PKO BP swoje. Te wszystkie kanały dotarcia zostaną przez nas skutecznie wykorzystane do tej działalności. Bo z jednej strony jest to społeczna odpowiedzialność biznesu, a z drugiej to wspólne budowanie platformy, której celem jest większa świadomość, profi-

laktyka i generowanie odpowiednich zachowań, które na końcu dają dużo większy efekt niż ponoszenie konsekwencji braku profilaktyki - wyjaśnił.

Minister infrastruktury Dariusz Klimczak przekazał, że już kształtują się pierwsze porozumienia między podmiotami, które nie byłyby możliwe, gdyby nie podpisane porozumienie. Jednym z pierwszych będzie porozumienie między PKP Inter-city a PZU.
PAP

Osobowość *roku 2025*

Pomorza



SPÓŁECZNYCY, PRZEDSIĘBIORCY, SAMORZĄDOWCY, NAUKOWCY, INNOWATORZY, LUDZIE KULTURY... TO WŁAŚNIE ONI ZWYCIĘŻYLI W PLEBISCYCIE, ZDOBYWAJĄC PRESTIŻOWE TYTUŁY

Poznaj bohaterów akcji, którzy zmieniają województwo na lepsze

Osobowość Roku to wielki plebiscyt prowadzony w całej Polsce przez dzienniki regionalne i serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press. W naszym województwie to my prowadzimy tę akcję - i dziś mamy zaszczyt przedstawić w tym specjalnym dodatku zwycięzców - nasze Osobowości Roku 2025!

Laureaci tytułu Osobowość Roku to wyjątkowe postacie. Inspirują innych i kształtują rzeczywistość, przynosząc pozytywne zmiany w wielu dziedzinach życia. Swoją działalnością społeczną, wkładem w rozwój kultury, innowacyjnością, osiągnięciami w biznesie, nauce i zaangażowaniem w politykę oraz samorządność nieustannie podnoszą jakość życia lokalnych społeczności. Wspierają różnorodne inicjatywy, edukują, rozwijają przedsiębiorczość, wspierają potrzebujących i promują kulturę, zasługując na nasze uznanie i wdzięczność. Ich

działania motywują i pokazują, że zaangażowanie i pasja mogą realnie zmieniać świat wokół nas!

Kandydatów do tytułów Osobowość Roku 2025, tradycyjnie, nominowało nasze kolegium redakcyjne. Każda nominacja była starannie uzasadniona, wskazując konkretne osiągnięcia lub zasługi danej osoby w zeszłym roku. Mieszkańcy również mieli możliwość zgłaszania propozycji osób, które, ich zdaniem, zasługiwały na prestiżowy tytuł. Głosowanie było prowadzone w sześciu kategoriach: Kultura, Działalność społeczna i charytatywna, Biznes i Przedsiębiorczość, Polityka, samorządność i społeczność lokalna, Innowacje/Nowe Technologie oraz Nauka.

W pierwszych czterech kategoriach nagrody zostały najpierw przyznane osobno w miastach i powiatach naszego województwa. Laureaci nie tylko zdobyli tytuły na tym szczeblu, lecz awansowali także do wojewódzkiego

finału akcji, w którym zostały przyznane tytuły Osobowość Roku 2025 naszego województwa. W kategoriach Innowacje/Nowe Technologie i Nauka głosowanie było prowadzone w jednym etapie w skali całego województwa.

Nasi Czytelnicy oddając swoje głosy, wybrali osoby, które szczególnie zasłużyły się dla społeczności lokalnych w minionym roku w każdej z sześciu dziedzin, dzięki czemu mogliśmy uhonorować te inspirujące postacie i docenić ich wkład w rozwój naszego województwa. „Nasi” zwycięzcy mieli także szansę na zdobycie wyróżnień w skali całej Polski, bo plebiscyt był prowadzony jednocześnie we wszystkich województwach w kraju. Zwycięzcy z każdego regionu wzięli udział w ogólnopolskim finale, w którym zwycięzcy zdobyli tytuły Osobowość Roku Polski 2025 w każdej kategorii. Wieńczyła go wspaniała gala, a - podobnie jak w poprzednich latach - redakcyjnym podsumowa-

niem plebiscytu będzie albumowe wydawnictwo „Osobowość Roku 2025”. Na kilkuset stronach tej książki przedstawimy laureatów, prezentując bliżej zdobywców pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii z każdego województwa. Będzie to wyjątkowa kronika upamiętniająca dokonania laureatów prestiżowych tytułów.

Zaznacaliśmy, że w czasie trwania plebiscytu do gazety zostaną dołączone także dwa specjalne dodatki. W pierwszym, który już się ukazał, przedstawiliśmy wszystkie nominowane osoby oraz uzasadnienia nominacji. Drugi dodatek trzymacie właśnie Państwo w dłoniach. Zamieściliśmy w nim sylwetki zwycięzców oraz prezentacje laureatów plebiscytu z każdego powiatu. Poznajcie więc Państwo bohaterów naszej akcji, którzy zmieniają region na lepsze w wielu dziedzinach życia. Poznajcie Osobowości Roku 2025 z naszego województwa!



Osobowości Roku Polski 2025 - tytuły w wielkim finale przyznane!

Ogólnopolski finał to zwieńczenie plebiscytu, w którym nagrody zostały przyznane w sześciu kategoriach. Poniżej prezentujemy zwycięzców każdej z nich.

Tytuły Osobowości Roku mają charakter nie tylko lokalny, lecz także ogólnopolski. Z dumą informujemy, że w skali Polski laureatami w kategorii Kultura

zostali: I miejsce - Agnieszka Leszczyńska, II miejsce - Rita Reiss (prezes stowarzyszenia Anatomia, Chorzów), III miejsce - Elżbieta Tarłowska (projektantka unikatowych sukien, stylistka Mody Roku, ekspertka - ecology in clothing design, Kalsk).

W kategorii Działalność Społeczna i Charytatywna: I m. - Jan Gargasewicz, II m. - Ja-

cek Piechota (prezes Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, Szczecin), III m. - Andrzej Portka (prezes Leżajskiego Stowarzyszenia Seniorów, Emerytów i Rencistów, Leżajsk).

W kategorii Biznes i Przedsiębiorczość: I m. - Jacek Tomczak, II m. - Wacław Orzech (prezes zarządu Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego Orzech, Kolbuszowa), III

m. - Paweł Niemczyk (właściciel Kancelarii Prawnej Niemczyk, Wrocław).

W kategorii Polityka, Samorządność i Społeczność Lokalna: I m. - Maciej Samsonowicz, II m. - Krzysztof Harmaciński (wójt, Iława), III m. - Ryszard Skonieczek (wójt, Lubrza).

W kategorii Nauka - I m. - dr hab. Elżbieta Regulska, II m. -

Damian Kułaga i Izabela Siemińska (naukowcy Uniwersytetu Rolniczego i Politechniki Krakowskiej, Kraków), III m. - Joanna Smolarczyk (lekarz, psychiatra w trakcie specjalizacji, doktorantka i badaczka związana ze Śląskim Uniwersytetem Medycznym, Katowice).

W kategorii Innowacje i nowe technologie: I m. - Bożena Chmielina i Jarosław Kondrat, II

m. - Mateusz Jagła i Adam Wojciechowski (naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków), III m. - Marcin Lis (specjalista w dziedzinie systemów jakości oraz zarządzania innowacyjnymi projektami i zintegrowanymi systemami, autor książek w tej dziedzinie, innowator, wizjoner, który dzięki swojej wiedzy i doświadczeniem w Akademii WSB, Dąbrowa Górnicza).

KULTURA



I MIEJSCE: Agnieszka Leszczyńska, naturopatka, autorka poradników prozdrowotnych, propagatorka medycyny naturalnej, Biadolino Radłowskie.

Nominacja m.in. za: wydanie trylogii bestsellerowych książek.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA



I MIEJSCE: Jan Gargasewicz, proboszcz parafii p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego na Podzamczu, Wałbrzych.

Nominacja za: prowadzenie jadłodajni przy kościele i kawiarni, w której każdej niedzieli parafianie miło spędzają czas przy kawie i ciastkach, placąc „co łaska”.

BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ



I MIEJSCE: Jacek Tomczak, poseł na Sejm, komisarz generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej Expo 2025, Poznań.

Za doprowadzenie do udanej organizacji stworzenia pawilonu polskiego podczas Wystawy Światowej Expo 2025.

POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA



I MIEJSCE: Maciej Samsonowicz, doradca Ministra Obrony Narodowej, Gdynia.

Nominacja m.in. za: koncepcję Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia; inicjatywę Deklaracji Bałtyckiej, raport w ramach Paktu dla Bezpieczeństwa Polski - Pomorze Środkowe.

NAUKA



I MIEJSCE: dr hab. Elżbieta Regulska, naukowiec Wydziału Chemii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.

Nominacja za m.in.: bycie laureatką indywidualnej Nagrody Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego za znaczące osiągnięcia w zakresie działalności naukowej.

INNOWACJE/NOWE TECHNOLOGIE



I MIEJSCE: Bożena Chmielina i Jarosław Kondrat, właściciele spółki Ekotechnologie z o.o., Górzycza.

Nominacja za: organiczny polepszacz gleby AgriRol, wytwarzany w innowacyjnej bezodpadowej technologii Biorol.

WYDARZENIE Uhonorowaliśmy laureatów ogólnopolskiego finału plebiscytu Osobowość Roku 2025

Za nami wielka, uroczysta gala w Zamku Królewskim

Uroczysta gala plebiscytu Osobowość Roku 2025 od była się w miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej historii i kultury - w Zamku Królewskim w Warszawie. Wybór miejsca odzwierciedla prestiżowy charakter akcji.

Zamek Królewski od stuleci jest miejscem ważnych wydarzeń historycznych, państwowych i kulturalnych. Jego wnętrza były świadkami decyzji o znaczeniu ogólnokrajowym, debat i spotkań wykraczających poza bieżący moment.

I właśnie ta symboliczna przestrzeń stała się 9 maja tłem dla spotkania ludzi, którzy działają w swoich małych ojczyznach. Podczas gali podkreślano, że siłą plebiscytu jest jego lokalny charakter oraz fakt, że organizują go redakcje regionalne. To właśnie dzięki temu plebiscyt pokazuje ludzi znanych nie tylko z pierwszych stron gazet, ale przede wszystkim z realnego działania w swoich miejscowościach, powiatach i regionach.

Najpiękniejsza, najbardziej reprezentacyjna sala Zamku Królewskiego w Warszawie - Sala Wielka - stała się miejscem uhonorowania laureatów z całej Polski. Nagrody wręczono

zwycięzcom ogólnopolskim oraz wojewódzkim (każde województwo miało swoich laureatów tytułów Osobowość Roku w sześciu kategoriach odzwierciedlających różnorodne obszary życia publicznego).

Wydarzenie otworzyła aria Wolfganga Amadeusza Mozarta, a wystąpili Jakub Kopytko (fortepian) i Konrad Bawej (bas-baryton), a uwiecznił je na zdjęciach Adam Jankowski. Kulminacyjnym momentem wydarzenia było wręczenie pamiątkowych nagród, które trafiły do osób wyróżniających się w kulturze, biznesie, nauce, polityce, działalności społecznej, samorządności oraz innowacjach i nowych technologiach. Były tytuły, nagrody, przemówienia, ale dla laureatów była to także chwila refleksji nad drogą, którą przeszli. Moment, w którym mogli zobaczyć, że ich wysiłek, często rozłożony na lata, został dostrzeżony i doceniony.

To było podniosłe spotkanie ludzi, których łączy pasja, odpowiedzialność i przekonanie, że warto działać, niezależnie od skali przedsięwzięcia. Piękna uroczystość poświęcona tym, którzy pokazują, że pojedynczy człowiek może mieć realny wpływ na swoje środowisko i inspirować innych do działania!



KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Od szkolnej trąbki po funkcję kapelmistrza orkiestry dętej

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Od lat kieruje gminną orkiestrą dętą, łącząc wieloletnie doświadczenie muzyczne z pasją do pracy z ludźmi i kontynuowania tradycji orkiestr dętych.

Mariusz Rogaczewski (kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej przy OSP Pinczyn, Pinczyn) od lat jest związany z muzyką. Zaczęło się od gry na trąbce w szkole muzycznej. A później w orkiestrach na tubie. Przez ten czas miał zaszczyt występować w wielu wspaniałych orkiestrach dętych, co pozwoliło mu nawiązać bliską współpracę z kapelmistrzami: Mariannem, Wackiem oraz Kacprem. - Rola kapelmistrza Orkiestry Dętej przy OSP Pinczyn przypadła mi nieco przez przypadek. Współpracując z panem Wackiem, angażowałem się w sprawy zespołu coraz mocniej. Po jego odejściu, w wieku 89 lat, orkiestra stanęła przed wyborem nowego lidera. Wspólną decyzją postanowiliśmy nie szukać nikogo

z zewnątrz. Po wielu rozmowach i dzięki ogromnemu wsparciu wspaniałych ludzi z zespołu podjąłem to wyzwanie i z dumą stoję na czele orkiestry do dziś - wspomina laureat.

Prowadząc orkiestrę dętą, towarzyszą mu zawsze niesamowite emocje: duma, zadowolenie, radość, ale pojawia się również delikatny lęk i strach. Największą satysfakcją przynosi uśmiech i zadowolenie na ustach członków zespołu, po skończonym występie. Często występy są bardzo wymagające, długie przemarsze, wymagający repertuar lub członkowie orkiestry, którzy nie zawsze są w pełni sił, ale zespół zawsze daje z siebie wszystko, a gdy na koniec pada hasło: „Dalim radę” to rekompensuje nawet największy trud. Kolejną rzeczą, która „dodaje wiatru w żagle”, to zadowolenie organizatorów wydarzenia, które oprawiali muzycznie.

- Jedną z największych dla mnie satysfakcji i radości to jak moi synowie wypytyują mnie o wszelkie informacje z da-



nego występu i wydarzenia, w którym nie mogą uczestniczyć, chcą oglądać zdjęcia oraz filmiki, a nierzadko mnie parodiują, stojąc przed ekranem i oglądając filmy z danego wydarzenia - wyznaje zwycięzca w kategorii Kultura, Mariusz Rogaczewski.

Wielkim wpływ na jego działanie miało kilka osób. Jedną z osób, o których wspomina, był śp. Marian Mokka, człowiek o twardym charakterze, ale o wielkim sercu, to on pokazał naszemu zwycięzcy, co to znaczy orkiestra dęta, prowadzenie jej, wspólnota,

gra na dobre i złe, można powiedzieć, że zaraził go orkiestrą. Śp. Waclaw Ossowski to kolejny człowiek o niesamowitym spokoju, kochający muzykę, nazywa go dobrym dziadkiem orkiestry. Pan Wacek z kolei nawet w trudnych sytuacjach, zawsze mawiał: „Mariusz, na spokojnie, wszystkim się da” i rzeczywiście, do tej pory wszystko udaje się zrobić. Wspomina go jako bardzo ciepłego, otwartego człowieka, po jego śmierci nasz laureat przejął Gminną Orkiestrę Dętą przy OSP Pinczyn i ma przyjemność ją prowadzić do dzisiaj. - Nie mogę zapomnieć też o moim „profesorze” trąbki, nauczycielu, który wprowadził mnie w arkana instrumentu, był to pan Wojtek Bednarek. Głównie on nie pozwolił mi zrezygnować ze szkoły muzycznej w drugiej klasie - mówi.

Najlepiej jego charakter w pracy oddaje działanie pod presją czasu oraz dobry zmysł organizacji i umiejętności szybkiego podejmowania decyzji w różnych kwestiach,

ale także dbałość o ludzi, z którymi współpracuje. To właśnie te cechy w pełni ukazują jego, jako kapelmistrza.

Gdy nie zajmuje się pracą etatową oraz jego największą pasją, czyli muzyką, spędza dużo czasu z synami na wspólnych zajęciach i wycieczkach. Sprawia mu to mnóstwo przyjemności i radości. - Największy odpoczynek umysłowy udaje się zrobić. Wspomina go jako bardzo ciepłego, otwartego człowieka, po jego śmierci nasz laureat przejął Gminną Orkiestrę Dętą przy OSP Pinczyn i ma przyjemność ją prowadzić do dzisiaj. - Nie mogę zapomnieć też o moim „profesorze” trąbki, nauczycielu, który wprowadził mnie w arkana instrumentu, był to pan Wojtek Bednarek. Głównie on nie pozwolił mi zrezygnować ze szkoły muzycznej w drugiej klasie - mówi.

Jakie przesłanie, radę lub inspirację chciałby zostawić innym, którzy mogą iść podobną drogą? - Muzyka powinna łączyć, a nie dzielić, powinna działać ponad wszelkimi podziałami. Wszystko można osiągnąć, spokojem i sumiennością z nutką wariacji. Czasami robiąc dwa kroki marszem w tył, żeby móc następnie zrobić trzy kroki przód w rytmie poloneza - przekazuje.

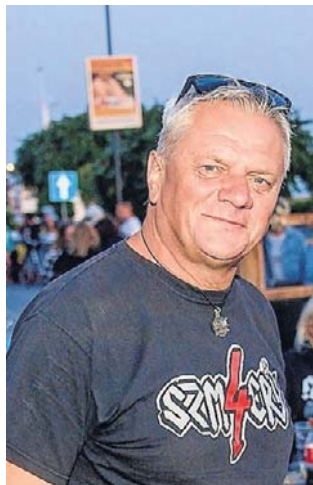
KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE

Zaczęło się od służby drugiemu człowiekowi

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

- W tej pracy i w życiu nie zawsze jest łatwo, zdarzają się trudniejsze momenty, ale najważniejsze to się nie zniechęcać i iść do przodu z pozytywnym nastawieniem - radzi laureat.

Ireneusz Szczegielniak (właściciel restauracji Bar Hello, Hel) wspomina, że początki jego drogi zawodowej były mocno związane ze służbą drugiemu człowiekowi. Jako wieloletni żołnierz dbał o bezpieczeństwo innych, często stawiając ich potrzeby ponad własne. Jednocześnie od zawsze towarzyszyło mu marzenie o stworzeniu miejsca, które będzie łączyć ludzi, własnej restauracji. Uwielbia kontakt z drugim człowiekiem, rozmowy, atmosferę spotkań przy wspólnym stole. - Pierwsze kroki w tej branży postawiłem w 2002 roku. Zaczynałem skromnie, od sprzedaży karczaka z rożna, kebabów, ryb oraz zapiekanki. Z czasem, dzięki determinacji, ciężkiej pracy i konsekwencji, stopniowo rozwijałem swoją działalność, zdobywając doświadczenie i zaufanie klientów. Każdy kolejny etap



przybliżał mnie do realizacji marzenia. Dziś mogę powiedzieć, że ta droga, choć wymagająca, pozwoliła mi nie tylko stworzyć miejsce, jakim jest restauracja, ale także realizować kolejne pasje, takie jak organizowanie koncertów i wydarzeń dla ludzi - mówi laureat.

Dziś praca to dla niego coś znacznie więcej niż prowadzenie miejsca gastronomicznego, to codzienne spotkania z ludźmi, budowanie relacji i tworzenie przestrzeni, do której chce się wracać. Ważnym elementem tej działalności jest także pomoc innym, bo wierzy,

że biznes powinien mieć również ludzką twarz i realny wpływ na otoczenie.

Kiedy nie zajmuje się codzienną pracą, najchętniej podróżuje. Gdziekolwiek jest Ireneusz Szczegielniak, zawsze stara się obserwować - miejsca, ludzi, smaki, rozwiązania, atmosferę. Szuka pomysłów, które mógłby przenieść do swojej restauracji. Jest też wielkim fanem AC/DC, ich muzyka towarzyszy mu od lat i daje energię zarówno w pracy, jak i poza nią. To dla niego nie tylko dźwięki, ale pewien styl i charakter.

Najlepiej jego charakter pokazują te momenty, w których może robić coś dla innych. Ogromną radość daje mu organizowanie koncertów, które udaje się realizować nieodpłatnie. Widok ludzi, którzy się bawią, uśmiechają i choć na chwilę zapominają o codziennych problemach, to dla niego coś bezcennego: - Ważne są dla mnie także drobne gesty: pomoc drugiemu człowiekowi, wsparcie potrzebujących czy zaangażowanie w działania charytatywne. To właśnie one pokazują, kim jesteśmy na co dzień, nie tylko w pracy, ale przede wszystkim jako ludzie.

KATEGORIA: KULTURA | MIEJSCE

„Nie musisz niczego nikomu udowadniać”

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Dominika Formela została doceniona przez lokalną społeczność za: niezwykłą pasję do muzyki i ludzi; za fantastyczne aranżacje i propagowanie kultury muzycznej w roku 2025.

Dominika Formela (prowadząca chór rozrywkowy Arium, właścicielka Kiss from a Rose - muzyczna oprawa ślubów, Chmielno) jasno zaznacza, że Jej zdaniem, z pasją trzeba się urodzić. - To, co należy do nas, to decyzyja, czy za tym pójdziemy. Ja poszłam za pasją do muzyki. Od dziecka czułam, że to będzie moja droga - wyznaje laureatka.

Największe poczucie spełnienia daje jej radość osób, które uczą się śpiewu, zarówno solowego, jak i chóralnego, pod jej okiem. Satysfakcją, którą odczuwają uczniowie po lekcji lub po zaśpiewanym koncercie daje artystce poczucie, że to, co robi, robi po prostu dobrze.

- Początek mojej muzycznej drogi zawodowej nie był łatwy. Jako córka dyrektora róż-



nych centrum kultury mierzyłam się z nadmierną krytyką, obgadywaniem, słuchaniem przykrych komentarzy na swój temat. To przykre doświadczenie zmotywowało mnie do bardzo ciężkiej pracy. Wymagałam od siebie dwa razy więcej niż inni instruktorzy czy wokaliści. Nie cieszyłam się osiąganymi sukcesami, ciągle samą siebie krytykowałam. Przełom przyszedł po latach, gdy opuściłam środowisko nieprzychylnych mi osób i trafiłam w nowe, zupełnie obiektywne otoczenie. Pamiętam jak dziś koncert z chórem

ARIUM w marcu 2025. Mam wrażenie, że stanęłam obok siebie i położyłam dłoń na własnym ramieniu. W głowie usłyszałam: „Dobra robota. Nie musisz już nikomu niczego udowadniać”. To wspomnienie zostanie ze mną na zawsze. To był moment, w którym po prostu dojrzałam do swojej roli - opisuje przełomowy moment w swojej karierze. Tamta chwila okazała się momentem zwrotnym w jej życiu zawodowym. Przeszła skupiać się na innych i postawiła na siebie. Dominika Formela jawi się innym jako żartobliwa osoba, z bujną wyobraźnią. Stara się to przekuć w kreatywny sposób nauki śpiewu.

Jak odpoczywa po pracy? - Mam w swoim życiu trzy rzeczy, które odstresowują mnie zawsze! Praca w ogrodzie, maraton „Władcy Pierścieni” i partyjka w „Heroes III” - mówi.

Jaką ma radę dla osób, które chciałby podążać podobną drogą, ale wciąż brakuje im odwagi? - To zabrzmiało patetycznie, ale: idź za głosem serca. Nie słuchaj tego, co mówią inni - radzi zdobywczyni tytułu Osobowość Roku 2025.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Nie odkładaj siebie na później. Nie czekaj, aż się ułoży

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Siła polega na tym, żeby umieć wrócić do siebie po trudnych momentach - mówi i dodaje: Dlatego nie odkładaj siebie na później. Nie czekaj, aż wszystko się ułoży.

Karolina Napiórkowska (członkini grupy Kwidzyn Biega, Kwidzyn) wspomina, że punktem zwrotnym była dla niej diagnoza choroby nowotworowej. To właśnie wtedy po raz pierwszy zatrzymała się i zaczęła zastanawiać, jak chce żyć. Nie „kiedyś”, nie „w przyszłości”, tylko tu i teraz. Zrozumiała, jak kruche jest życie i jak często odkładamy siebie na później, czekając na lepszy moment. Sport nie pojawił się jako cel sam w sobie. Na początku był sposobem na odzyskanie kontroli, na powrót do ciała, na poczucie, że ma na coś wpływ. Każdy trening był małym zwycięstwem, każdy krok dowodem na to, że może więcej, niż podpowiada strach. Zaczęła podejmować coraz większe wyzwania - nie po to, by

coś udowodnić innym, ale by sprawdzić siebie, swoje granice, swoją wytrzymałość psychiczną. Triathlon, ultramaratony, bieg dookoła Polski to nie były tylko sportowe projekty. To były kolejne etapy jej drogi, które uczyły ją pokory, konsekwencji i zaufania do siebie. Równolegle pojawiła się potrzeba dzielenia się tym doświadczeniem.

- To, co robię dzisiaj, nie jest dla mnie tylko pracą ani zestawem działań do zrealizowania. To jest naturalna konsekwencja drogi, którą przeszedłam i odpowiedź na doświadczenia, które mnie ukształtowały. Po diagnozie choroby nowotworowej bardzo wyraźnie zobaczyłam, jak zmienia się perspektywa człowieka, kiedy traci poczucie kontroli. W takich momentach nie liczą się wielkie plany, tylko podstawowe pytania: czy dam radę, co dalej, jak się nie poddać. I właśnie wtedy zaczyna się prawdziwa praca - nie ta widoczna na zewnątrz, ale ta wewnętrzna, cicha, często bardzo trudna. Kiedy zaczęłam wracać do siebie: najpierw fizycznie, potem psychicznie, sport stał się moim narzędziem odbudowy. Każdy



trening, każdy wysiłek był czymś więcej niż tylko aktywnością fizyczną. To była nauka cierpliwości, pokory i wytrwałości. To było osvajanie strachu i budowanie zaufania do siebie od nowa - wyznaje Karolina Napiórkowska. W jej życiu nie było jednej decyzji podjętej „na

chłodno”, która wszystko zmieniła. Był za to moment, który wymusił zmianę, moment, w którym nie dało się już żyć tak jak wcześniej. Tym momentem była diagnoza choroby nowotworowej. - Siła to umiejętność przyznania się do słabości i mimo tego pójścia dalej - pod-

kreśla. Szczególnym doświadczeniem był bieg dookoła Polski w 2025 roku. Projekt obejmował ponad 4 000 km i ponad 40 000 m przewyższeń, pokonanych w 100 dni. Trasa prowadziła wzdłuż granic państwa, często przez trudny teren górzisty, zarośla i szutry. Wydarzenie miało wymiar społeczny w ramach akcji charytatywnej „Biegnę dla powodzian” zebrane środki zostały w całości przekazane szkole w Żelaźnie, która ucierpiała podczas powodzi w 2024 roku.

W wolnych chwilach docenia proste, codzienne rytuały. Kawa pita bez pośpiechu, chwila ciszy rano, kontakt z naturą. To rzeczy, które kiedyś wydawały się oczywiste, a dziś mają dla niej ogromną wartość. Lubi też czas spędzany z ludźmi, ale w bardziej kameralnej, spokojnej formie. Rozmowy, które mają sens, które coś wnoszą. Po intensywnych działaniach i pracy z dużą grupą właśnie takie momenty pomagają odzyskać równowagę. Odpoczynkiem jest dla niej również bycie offline. Świadome odcięcie się od nadmiaru informacji, od ciągłego bycia „w kontakcie”.

- Myślę, że najlepiej pokazują mnie te momenty, w których nie mam możliwości „udawać”, kiedy jestem zmęczona, kiedy jest trudno, kiedy coś nie idzie zgodnie z planem. To właśnie wtedy najbardziej widać, kim naprawdę jestem. Takim obszarem jest na pewno sport. Długie dystanse, ultramaratony, wyzwania, które trwają godzinami czy dniami - tam nie da się niczego przykryć. Nie da się być „na chwilę zmotywowanym”. W takich momentach wychodzi konsekwencja, upór, ale też pokora. I to jest część mnie, którą bardzo dobrze poznałam - że nawet jeśli jest ciężko, to potrafię iść dalej. Bardzo mocno czuję siebie także w pracy z ludźmi. W sytuacjach, kiedy ktoś się otwiera, kiedy mówi o swoich trudnościach, kiedy pojawia się prawdziwa rozmowa. Wtedy nie jestem „na scenie” - jestem po prostu człowiekiem obok drugiego człowieka. I to jest dla mnie bardzo ważne, bo nigdy nie chciałam być kimś, kto mówi z pozycji „ja wiem lepiej”, tylko kimś, kto rozumie, bo sam przez coś przeszedł - mówi Karolina Napiórkowska.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA II MIEJSCE

Praca ma znaczenie, bo dotyczy człowieka

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Uważa, że każdy z nas ma możliwość wpływania na otaczający świat, czasem poprzez wielkie projekty, a czasem poprzez drobne, codzienne gesty dobra.

Wojciech Drzeżdżon (doradca zawodowy, Instytut Pedagogiczno-Zawodowy Wojciech Drzeżdżon, Tczew) wspomina, że początki jego drogi zawodowej i naukowej były ściśle związane z głębokim zainteresowaniem człowiekiem. Dorastając na Pomorzu, w środowisku silnie zakorzenionym w tradycji i kulturze regionalnej, bardzo wcześnie dostrzegł znaczenie wychowania, pracy i wspólnoty w kształtowaniu młodego człowieka. Decyzją o wyborze psychopedagogiki była naturalną konsekwencją tych obserwacji oraz potrzeby realnego wpływu na życie innych. Istotnym impulsem do dalszego rozwoju naukowego stała się refleksja nad rolą pracy w życiu młodzieży, co znalazło wyraz w jego rozprawie doktorskiej poświęconej wartościom pracy wśród uczniów szkół zawodowych. Od tego momentu kon-



sekwentnie rozwija swoje zainteresowania badawcze, łącząc teorię z praktyką pedagogiczną w założonym przez niego Instytucie Pedagogiczno-Zawodowym.

- Moja praca ma dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ dotyczy człowieka - jego rozwoju, wyborów życiowych oraz systemu wartości. Największą wartością jest dla mnie możliwość wpływania na młodych ludzi, inspirowania ich do refleksji nad własnym życiem oraz wspierania ich w poszukiwaniu sensu i kierunku działania. Satysfakcję przynosi

mi zarówno działalność dydaktyczna, jak i naukowa, zwłaszcza wtedy, gdy mogę obserwować realne efekty swojej pracy: rozwój studentów, ich sukcesy zawodowe czy zmianę sposobu myślenia. Istotne jest dla mnie także podejmowanie tematów ważnych społecznie, takich jak wychowanie do wartości, wykluczenie społeczne czy funkcjonowanie rodziny - mówi Wojciech Drzeżdżon.

Jednym z kluczowych momentów w jego życiu była decyzja o podjęciu pracy w szkolnictwie oraz kontynuowaniu rozwoju naukowego. Istotny wpływ na jego podejście do pedagogiki mieli również wybitni profesorowie, z którymi miał okazję współpracować. Dużą rolę odegrała także działalność społeczna, w tym współtworzenie inicjatyw na rzecz rodziny oraz udział w projektach edukacyjnych.

- Poza działalnością zawodową cenię aktywność związaną z kulturą i historią regionu, z którego pochodzę. Interesuję się dziedzictwem kulturowym Pomorza oraz historią lokalnych społeczności, co znajduje odzwierciedlenie także w moich publikacjach - wyznaje.

KATEGORIA: DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA III MIEJSCE

Nie uczy „ładnych zdań”. Uczy rozumienia

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

- Nie upraszczam tego, co jest trudne, tylko pomagam to zrozumieć. Nie przyspieszam procesu tylko dlatego, że byłoby to wygodniejsze. Nie daję gotowych odpowiedzi - mówię.

To, czym zajmuje się dzisiaj, nie zaczęło się od decyzji zawodowej ani od pomysłu na projekt. Zaczęło się od bardzo konkretnego doświadczenia - od straty, która zatrzymała ją w miejscu, podczas gdy świat wokół... po prostu poszedł dalej. - Pamiętam ten czas bardzo wyraźnie. Ludzie wracali do swoich spraw, do pracy, do codziennych rozmów, do planów. Pojawiały się zdania, które miały pomóc, a w rzeczywistości zamykały przestrzeń na to, co się we mnie działo. Szybkie pocieszenia, próby postawienia na nogi, przekierowywanie uwagi na przyszłość. I w tym wszystkim byłam ja w środku procesu przeżywania żałoby, który nie miał tempa świata zewnętrznego - wspomina Joanna Głogowska (założycielka Akademii Wsparcia w Żałobie, trenerka mentalna, coach żałoby,



Gdańsk). Brakowało języka, który opisywałby to, co się z nią dzieje. I właśnie wtedy pojawiło się pierwsze bardzo wyraźne pytanie: dlaczego nikt nas tego nie uczy?

Rozwijała się w obszarze psychologii żałoby, koncentrując się na rozumieniu mechanizmów zachodzących w psychice, ciele i relacjach człowieka po stracie, zamiast na powierzchownych poradach. Z czasem rozpoczęła pracę z ludźmi, tworząc przestrzeń rzetelnej psychoedukacji, która przerodziła się w Akademię Wsparcia w Żałobie. W swojej pracy towarzy-

szy osobom w momentach granicznych, pomagając im odzyskać zrozumienie, poczucie wpływu i bezpieczeństwa w przeżywaniu emocji. Kluczowym doświadczeniem było dostrzeżenie, że problemem nie jest brak empatii, lecz brak wiedzy, dlatego skupiła się na budowaniu świadomego i opartego na rozumieniu podejścia do wspierania w stracie.

- Dzisiaj wiem, że moja rola nie polega na tym, żeby „wiedzieć lepiej”, co ktoś powinien czuć czy robić. Moją rolą polega na tym, żeby tworzyć przestrzeń, w której człowiek zaczyna rozumieć siebie - i żeby uczyć innych, jak tę przestrzeń współtworzyć - mówi i dodaje, że nie uczy „ładnych zdań”, które mają dobrze brzmieć. Uczy rozumienia.

Kiedy nie pracuje, najbardziej potrzebuje rzeczy, które ją zatrzymują i przywracają do tu i teraz. Bardzo ważna jest obecność rodziny. Lubi się ruszać, pracować nad swoim rozwojem oraz kocha podróżować. Bardzo lubi też podróże oraz tworzenie. - Odpoczynek w moim przypadku nie polega na „uciekanii” od tego, czym się zajmuję - zaznacza Joanna Głogowska.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Ma poczucie, że robi coś realnie potrzebnego

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Wszystko zaczęło się od potrzeby realnej pracy z ludźmi i wpływania na ich poczucie bezpieczeństwa. Duży wpływ na to miała długoletnia praca w samorządzie, która nauczyła ją uważności.

Małgorzata Janczak (właścicielka Firmy Usługowej Małgorzata Janczak - Fabryka bezpiecznej przyszłości, Nowa Wieś Lęborska) podkreśla, że to potrzeba bycia wsparciem w ważnych momentach i pomagania w podejmowaniu mądrych, bezpiecznych wyborów zainspirowała ją do wejścia w branżę ubezpieczeń. - Moja praca jest dla mnie ważna, ponieważ daje mi poczucie, że robię coś realnie potrzebnego. Ubezpieczenia często kojarzą się z formalnością, ale w praktyce są narzędziami, które potrafi uratować czyjś spokój, stabilność, a czasem nawet przyszłość. To świadomość, że mogę być dla kogoś wsparciem w trudnym momencie, sprawia mi największą satysfakcję - wyjawia zwięź-

czyni w kategorii Biznes i Przedsiębiorczość.

- Był taki moment, który mocno wpłynął na mój sposób działania, zrozumiałam, jak ogromne znaczenie ma odpowiedzialność za decyzje, które dotyczą innych ludzi. Przez lata pracy w samorządzie widziałam, jak nawet drobne wybory mogą przełożyć się na czyjeś poczucie bezpieczeństwa, komfort czy stabilność. To doświadczenie nauczyło mnie uważności, empatii i tego, że warto działać tak, jakby każda sprawa była najważniejsza dla osoby, która przychodzi po pomoc - mówi Małgorzata Janczak. Drugim ważnym elementem były osoby, z którymi pracowała. Miała szczęście spotkać ludzi, którzy pokazywali, że profesjonalizm można łączyć z ludzkim podejściem, a odpowiedzialność z życzliwością. To oni byli dla niej punktem odniesienia, dzięki nim zrozumiała, że chce pracować w sposób, który daje realne wsparcie i buduje zaufanie.

Jakie elementy jej pracy lub życia najlepiej pokazują charakter i to, kim jest? Okazuje się, że



są to chwile, w których może połączyć uwagę, odpowiedzialność i autentyczną troskę o drugiego człowieka. W pracy są to sytuacje, kiedy słucha klienta i stara się naprawdę zrozumieć jego potrzeby, nie tylko te oczywiste, ale też te ukryte, wynikające z obaw, planów czy do-

świadczeń. W takich chwilach czuje, że działa w zgodzie ze sobą: spokojnie, rzetelnie i z myślą o tym, by dać komuś realne poczucie bezpieczeństwa. Jej charakter widać też w codziennych, drobnych gestach. Lubi dbać o szczegóły, zarówno w pracy, jak i w życiu prywat-

nym. Malowanie i pielęgnowanie roślin to dla niej nie tylko hobby, to także sposób, w jaki wyraża swoją cierpliwość, wręczliwość na detale i potrzebę tworzenia harmonii. Te pasje uczą uwagi i konsekwencji, które później naturalnie przenosi do kontaktu z ludźmi. - Najbardziej „sobą” jestem wtedy, kiedy mogę coś budować, relację, rozwiązanie, przestrzeń, ogród. Lubię widzieć efekty swojej pracy, ale jeszcze bardziej lubię proces: rozmowę, planowanie, troskę, małe kroki. To właśnie te elementy najlepiej oddają mój charakter i sposób działania - tłumaczy.

Kiedy nie zajmuje się pracą, najwięcej radości daje jej kontakt z tym, co twórcze i żywe. Bardzo lubi malować, to sposób na wyciszenie, złapanie oddechu i przeniesienie emocji na płótno. Drugą wielką pasją są rośliny. Uwielbia pracę w ogrodzie i pielęgnowanie domowej dzungli. Obserwowanie, jak coś rośnie dzięki jej trosce, daje laureatce ogromną satysfakcję. To taki codzienny rytuał, który pozwala się zresetować i naładować energię.

Jakie przesłanie, radę lub inspirację chciałaby zostawić innym, którzy mogą iść podobną drogą? - Jeśli miałabym zostawić innym jedną myśl, to tę: nigdy nie jest za późno, żeby zmienić kierunek i zacząć robić coś, co naprawdę jest z nami spójne. Przez wiele lat pracowałam w samorządzie i bardzo cenię to doświadczenie, ale dopiero decyzja o zmianie pokazała mi, jak ważne jest słuchanie siebie: swoich potrzeb, wartości i tego, co daje nam poczucie sensu - odpowiada, dodając, że warto mieć odwagę zrobić krok w stronę czegoś nowego, nawet jeśli wiąże się to z niepewnością. Jej zdaniem rozwój często zaczyna się tam, gdzie kończy się komfort. A satysfakcja płynąca z pracy, która jest zgodna z naszym charakterem i tym, co lubimy robić, wynagradza każdy trudniejszy moment. Chciałaby też zachęcić innych, by nie bali się działać w swoim tempie. Tak jak w ogrodzie: wszystko rośnie wtedy, kiedy jest na to gotowe. Najważniejsze to pielęgnować swoje decyzje, być cierpliwym i wierzyć, że zmiana może być początkiem czegoś dobrego.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ II MIEJSCE

Zawsze stawia przede wszystkim na ludzi

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Drugie miejsce w kategorii Biznes i przedsiębiorczość w województwie pomorskim zdobywa człowiek, który stawia przede wszystkim na rzetelność i uczciwe podejście do biznesu.

Georgios Orfanos (prezes zarządu Dagoma Sp. z o.o., Puck) w plebiscycie Osobowość Roku został nominowany za: produkcję według oryginalnych tradycyjnych receptur musztard, dżemów i marmolad oraz innych przetworów owocowo-warzywnych, w tym ogórków kaszubskich oraz kartuskich. I to właśnie za to docenili go głosujący oraz lokalna społeczność. Skąd pomysły na to, aby zająć się akurat tą niszą? Okazuje się, że pan Georgios chciał ocalić coś, co w jego oczach było czymś znacznie ważniejszym niż kolejny zakład pracy. - Decyzja zakupu Dagomy, ratowanie najstarszej firmy przetwórczej w Polsce, ciężka praca dająca dużo satysfakcji - mówi, to w tym upatruje najbardziej przełomowego momentu w swoim życiu. To do-



świadczanie go niejako ukształtowało i wytyczyło ścieżkę, którą kroczy do dzisiaj.

Jak zaczęła się jego droga? Gdzie należy szukać początków, które doprowadziły go do miejsca, w którym jest obecnie? - Przemiany ustrojowe, pierwszą firmę założyłem w 1989 roku, ale działalność gospodarczą prowadziłem od 1977 roku jako agent punktu sprzedaży lodów włoskich i równolegle posiadałem własną taksówkę - wspomina. To pokazuje, że nigdy nie bał

się ciężkiej pracy. A biznesowe zacięcie miał w sobie od dawna.

Co sprawia, że jego praca jest dla niego osobiście ważna? - Przede wszystkim kontakt z ludźmi i chęć tworzenia nowych rzeczy - wyznaje Georgios Orfanos.

Ważnym momentem życia zdobywcy tytułu Osobowość Roku 2025 było poznanie ludzi związanych z gospodarką morską, przemysłem stoczniovym i prywatnymi armatorami.

Zapytany o to, co robi po pracy, bez wahanias mówi, że najbardziej lubi podróżować po świecie, wręcz uwielbia poznawać ludzi nawiązywanie nowych kontaktów. To poszerza horyzonty i zwyczajnie sprawia mu radość.

Jakie przesłanie, radę lub inspirację chciałby zostawić innym, którzy mogą iść podobną drogą, co on? - Na pewno wytrwałość i cierpliwość i stawianie na ludzi, którzy tworzą zespół dążący do sukcesu - wymienia laureat. Podkreśla także, że warto wierzyć w swoje pomysły, nawet jeśli na początku wydają się niszowe lub trudne do zrealizowania.

KATEGORIA: BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ III MIEJSCE

Po 67 latach wciąż czuje dużą satysfakcję

Redakcja
katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Ukorowaniem jego drogi było odznaczenie w 2024 roku Srebrnym Medalem im. Jana Kilińskiego. Sam określił się jako rzemieślnik „starej daty” w najlepszym tego słowa znaczeniu.

- Moja droga zaczęła się w 1944 roku na lubelskiej wsi, w powiecie łukowskim. W moim rodzinnym domu stała stara maszyna do szycia, która dla nas, dzieci, była najciekawszą zabawką. Szyliśmy na niej nie tylko ubranka dla zabawek, ale i prozaiczne, potrzebne przedmioty, jak torby na zeszyty, bo o plecakach nikt wtedy nie słyszał. Wielką inspiracją był mój wujek, który prowadził po sąsiedzku zakład krawiecki. To u niego podglądałem fach i zbierałem skrawki materiałów, które w moich rękach zamieniały się w coś użytecznego. Te dziecięce wprawki zaszczyliły we mnie pasję, która stała się sposobem na całe życie - wspomina Stanisław Jalowski (krawiec, Malbork). Fundamentem jego pracy jest poczucie przydatności dla spo-



czeństwa. Dziś, po 67 latach pracy zawodowej, wciąż czuje satysfakcję z tego, że może pomagać ludziom. Obecnie jego szczególną dumą jest specjalizacja w szyciu mundurów dla pań pełniących służbę w zakładach karnych. Świadomość, że jego umiejętności służą osobom wykonującym odpowiedzialne zawody, daje ogromny napęd do codziennego otwierania zakładu.

Przełomowym momentem była dla niego odważna decyzja o opuszczeniu rodzinnych stron po szkole podstawowej. Wiedział, że na wsi nie zdoby-

dzie fachu, a rodziców nie było stać na utrzymanie w mieście. Wyjazd do Malborka, pod skrzydła cici, otworzył mu drzwi do nauki u mistrza krawiectwa i zdobycia dyplomu czeladnika w Gdańsku. Jego charakter najlepiej oddaje wytrwałość i lojalność wobec rzemiosła: prowadzi prywatną działalność nieprzerwanie od 51 lat. Jest człowiekiem czynu, o czym świadczy zaangażowanie w Cechu Rzemiosł Różnych w Malborku, którego jest honorowym członkiem. Jego odskocznią i sposobem na regenerację sił jest aktywność fizyczna i kontakt z naturą.

- Moje przesłanie jest proste: nigdy nie przestawajcie być aktywni i potrzebni. Nie wyobrażam sobie życia w bezczynności, siedząc w fotelu. Kluczem do satysfakcji jest znalezienie fachu, który daje radość, i ciągłe doskonalenie się w nim - tak jak ja, łącząc praktykę u mistrza z nauką w technikum. Rzemiosło wymaga cierpliwości, ale daje coś bezcennego: poczucie, że zostawia się po sobie trwałe ślady w rękach zadowolonych klientów - radzi Stanisław Jalowski.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Służba społeczeństwu od początku miała wymiar osobisty

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Historia rodzinna i doświadczenia wyniesione z domu ukształtowały jego podejście do odpowiedzialności i działania. Dziś konsekwentnie przekłada je na zaangażowanie publiczne.

Maciej Samsonowicz (doradca Ministra Obrony Narodowej, autor koncepcji Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia, Gdynia) dorastał w domu, w którym polityka była obecna od zawsze. Gdzie z odwagą walczyło się o wolną Polskę. Sprawy odpowiedzialności i wolności nie były abstrakcją, lecz doświadczeniem bardzo realnym, również bolesnym. - Mój Ojciec, działacz opozycji antykomunistycznej, jest jedną z ofiar stanu wojennego. Dorastanie w takim domu sprawiło, że służba społeczeństwu od początku miała dla mnie wymiar osobisty - wyznaje zwycięzca. Dodając, że to właśnie historia jego taty najbardziej zainspirowała go do działania. To historia człowieka, który był jednym z inicjatorów powstania Ru-

chu Młodej Polski, działaczem NSZZ „Solidarność”, wreszcie był ofiarą stanu wojennego, zamordowany za to, że walczył o wolną Polskę: - To jest doświadczenie, którego nie da się „odłożyć” ani zracjonalizować. Ono zostaje i ustawia człowieka na całe życie. Ojciec i moja rodzina zapłacili najwyższą cenę nie po to, żebym ja dziś odcinał kupony, albo stał z boku. Jest coś do dokończenia, do zrobienia. Nie można pozwolić, żeby żli ludzie wygrywali tylko dlatego, że inni nie mają odwagi działać.

Z czasem to myślenie przełożyło się na świadome wybory zawodowe. Media były jednym z pierwszych obszarów, w których chciał coś zrobić dla innych. Dały mu one niezwykle cenne doświadczenie, nauczyły dystansu, analizy, ale też bardzo wyraźnie pokazały granicę. Ważne są też jego doświadczenia jako przedsiębiorcy. Dzięki temu wie, jak ponosić ryzyko, ale jednak osiągać cel. Oraz że to wszystko kosztuje. - Moje wejście w czynną politykę nie było więc zmianą drogi, lecz jej konsekwencją. Wynika z decyzji i potrzeby przekroczenia granicy



między rozumieniem świata a jego kształtowaniem. Ze świadomością wszystkich wyzwań, jakie się z tym wiążą - dodaje Maciej Samsonowicz. Największą satysfakcją z pracy czerpie z widocznych efektów. Kiedy ludziom po prostu żyje się lepiej, a pomysły, z którymi wychodził,

przestają być koncepcją i zaczynają działać. Kiedy przekładają się na rozwój regionu, na siłę gospodarczą i bezpieczeństwo Polski. Nawet jeśli wymagają czasu, determinacji i odporności na opór. Dobrym przykładem jest projekt Kaszubia, który od początku był ambitny i dla

wielu trudny do wyobrażenia w praktyce. A jednak to właśnie tutaj kluczowe okazało się to, co nazywa kaszubskim uporem - konsekwencja w działaniu, niezależnie od zmieniających się okoliczności.

Jego charakter dobrze pokazuje to, w jaki sposób, w jaki działa. Jeśli wyznacza sobie cel, to ma go cały czas przed oczami i po prostu go realizuje. Lubi mówić prawdę, tak został wychowany i tak po prostu jest mu łatwiej. Lubi też mówić rzeczy wprost. Bez niedomówień. To czasem jest odbierane jako twardość, ale dla niego to kwestia uczciwości i szacunku, do ludzi i do spraw, którymi się zajmuje.

Czas wolny spędza głównie z rodziną. - Bycie mężem i ojcem jest dla mnie bardzo ważne. Paradoksalnie to właśnie ten czas jest dla mnie dziś formą odpoczynku. To czas, kiedy można złapać dystans. Moja kilkuletnia córka ma takie hasło: „dobra, robimy”. I w praktyce oznacza to, że wszystko robimy razem, czy to ogród, naprawa motocykla, czy zabawa z psem, Czasem trwa to dłużej, ale to dobrze. Razem z żoną dbamy o to, aby tę prze-

strzeń dla rodziny po prostu mieć. Moja żona jest dla mnie nieustannym źródłem inspiracji. Przy mądrej kobiecie człowiek uczy się każdego dnia, często nawet nie zauważając kiedy. Myślę, że mam to w sobie głęboko zakorzenione, wyniosłem to z domu. Moja mama jest niezwykle silną i mądrą kobietą, i to ona mnie ukształtowała. To, jak poradziła sobie w życiu i wychowała nas troje, w tym mojego wyjątkowego, niepełnosprawnego brata, pozostaje dla mnie czymś niezwykle ważnym - opisuje Maciej Samsonowicz.

Innym, którzy chcą działać tak, jak on, radzi, aby nie czekać na idealny moment, bo on nigdy nie przychodzi. - Jeśli widzicie, że coś wymaga zmiany, weźcie za to odpowiedzialność. Nie bójcie się dużych celów. Największym błędem nie jest to, że coś się nie uda, tylko że w ogóle nie spróbowałeś, bo uznałeś, że „się nie da”. Wiele rzeczy się da, tylko wymaga czasu, pracy i odporności. To nie zawsze jest najłatwiejsza droga, ale jedyna, która pozwala budować coś trwałego - relacje, zaufanie i siłę - podkreśla zwycięzca.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA II MIEJSCE

Gdańskie wartości zawsze były mu bliskie

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

W swojej pracy podkreśla znaczenie relacji z ludźmi, szczególnie seniorami, oraz siłę drobnych gestów życzliwości, które, jak zaznacza, nadają sens jego działaniom.

Zaczął się od pracy na rzecz Gdańska. Maximilian Kieturakis (radny, Gdańsk) wspomina, że od zawsze miał w sobie ten gen społecznika. Działalnością samorządową zajął się w 2019 roku, wcześniej współpracował z prezydentem Gdańska Pawłem Adamowiczem, to właśnie on zaprosił naszego laureata do pracy w stowarzyszeniu i wszystko od tamtego czasu potoczyło się naturalną drogą. - Nasze, gdańskie wartości, które wszyscy znamy, ta słynna otwartość, solidarność z innymi zawsze były mi bliskie i to zdecydowało o wybraniu tej ścieżki - podkreśla.

Co sprawia, że jego działania są dla niego osobiście istotne? - Działam z osobami starszymi, z seniorami. Często się śmieję, że to grupa niesłychanie roszczeniowa, ale



umiejąca docenić prawdziwe zaangażowanie i poświęcenie, oni potrafią doceniać małe rzeczy. I to te drobne momenty, jakieś pozytywne słowa, miła reakcja na działanie to wszystko jest dla mnie niezwykle ważne i w pracy, i w życiu. Jak się usłyszy jedno pozytywne słowo, to wystarczy, żeby wymazać tę setkę negatywnych głosów. I to właśnie jest piękne, te reakcje nadają sens mojej działalności. Tą pozytywną energią łatwo się zarazić - mówi.

Zapytany o to, co robi poza pracą, odpowiada, że czasu

wolnego ma jak na lekarstwo, obowiązki samorządowe zajmują większość jego dnia. Jednak stara się wygospodarować chwilę i kiedy pozwala pogoda, zimą udaje się na narty. To jego ulubiona aktywność, która pozwala się oderwać od pracy i pozbiierać myśli na nowo.

Maximilian Kieturakis podkreśla wagę małych, codziennych uprzejmości, takich jak zwykły uśmiech, dobre słowo, przyjazne spojrzenie. Uważa, że to nic nie kosztuje, a potrafi naprawdę wiele zmienić. - Warto po prostu robić dobre rzeczy, bo wszyscy na tym korzystają. Na uprzejmości jeszcze nikt nie stracił - słusznie zauważa laureat. Podkreśla, że nawet drobne akty życzliwości mogą mieć realny wpływ na otoczenie i samopoczucie innych. Według niego takie postawy budują lepszą atmosferę w społeczeństwie i sprzyjają wzajemnemu zrozumieniu. Zaznacza, że dobro okazane innym często wraca, wzmacniając pozytywne relacje. Dzięki temu jego refleksja zachęca do większej uważności i empatii w codziennym życiu. I to jego przesłanie, które kieruje do każdego.

KATEGORIA: POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA III MIEJSCE

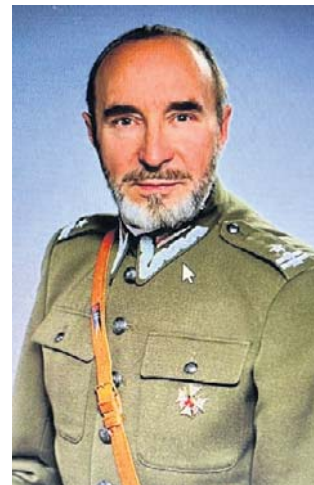
Od lat dba o pamięć i tradycje kawalerii

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Od lat angażuje się w przywracanie pamięci o tradycjach kawalerii II Rzeczypospolitej, łącząc działalność społeczną z pasją historyczną i pracą na rzecz lokalnej społeczności.

Stefan Scharmach (prezes Stowarzyszenia Szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, Starogard Gdański) wspomina, że początkiem jego drogi były studia na uczelni wojskowej, wspomnienia i przeżycia jego ojca z czasów wojennych, obecność elitarniej jednostki kawalerii w Starogardzie Gdańskim - II Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich. To były składowe, jednak impulsem okazało się wskrzeszenie idei i powstanie Stowarzyszenia II pułk Szwoleżerów Rokitniańskich w 2006 roku oraz powstanie rodziny pułkowej pod przewodnictwem prof. Adama Linzenbartha. Kolejnym ważnym etapem na jego drodze był osobisty kontakt z rotmistrzem kawalerii ochotniczej RP - Tadeuszem Kuhnem oraz przekazanie przez prezesa kół pułkowych w Londynie płk. Zagniewa Makowieckiego w NON



prawa do sztandaru odznaczeń i stopni wojskowych pułku rokitańskiego. Bardzo ważną chwilą, o której wspomina laureat, był zakup budynku dawnego przedwojennego kasyna oficerskiego, ogromny wysiłek i ambicja, aby przywrócić do dawnej przedwojennej świetności. Obecnie pełni funkcję muzeum pułku z wieloma unikatowymi eksponatami i wspaniałym obrazem bitwy pod Rokitną Wojciecha Kosaka. Nasz laureat bardzo mocno interesuje się historią wojskowości szczególnie czasów II Rzeczypospolitej, forty-

fikacją wojskową i propagowaniem historii, tradycji kawalerii i pułku. Satysfakcje daje mu to, że coś robi coś dobrego dla społeczeństwa i pamięci historycznej. Ogromną radość sprawia mu organizacja święta pułkowego co roku w rocznicę bitwy pod Rokitną na wzór przedwojennej tradycji z pokazem kawalerskim i prezentacją współczesnego sprzętu wojskowego wojska Polskiego i państw NATO, jest to największy kawalerski pokaz na Pomorzu.

- Staram się być konsolidacyjnym w pracy zespołowej, szczególnie w działalności non profit. Dostrzegając w drugiej osobie dobre cechy i wyzwalając inicjatywę do działania - opisuje Stefan Scharmach. Ważna jest dla niego pasja, zainteresowanie w pracy społecznej, konsekwencja w działaniu. Radzi innym, aby nie zrażać się przeciwnościami i starać się iść zawsze do przodu oraz inspirować chętnych do pracy.

Jak spędza czas wolny? - Wspólnie z żoną uwielbiamy turystykę pieszą i rowerową, narciarstwo, jazdę motocyklem oraz dobrą książkę, spacer z zwierzątkiem - odpowiada zdobywca tytułu Osobowość Roku 2025.

KATEGORIA:NAUKA | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Najbardziej ceni projekty, które może tworzyć od zera

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

- Nie warto robić czegoś wyłącznie dlatego, że tak trzeba albo tak wypada. To często wygląda rozsądnie, ale w dłuższej perspektywie wcale nie musi prowadzić do satysfakcji - mówi.

Jurand Sobiecki (psycholog, biolog medyczny, edukator, popularyzator nauki oraz autor i opiekun anglojęzycznej organizacji studenckiej SciClub, Gdańsk) zaczął od szerokiego zainteresowania zdrowiem. Interesowało go to, co można robić i jak żyć, żeby funkcjonować możliwie optymalnie. Naturalnym drugim obszarem zainteresowania była dla niego ewolucja, historia tego, jak środowisko kształtowało różne organizmy. - Im bardziej się w to wchodzi, tym wyraźniej widać, że biologia nie nadąża za współczesnym światem. Nasze środowisko w ostatnich dekadach zmieniło się bardzo intensywnie, a organizm człowieka nie dostosowuje się do tego w takim tempie. W praktyce ozna-

cza to, że żyjemy w warunkach, które wykorzystują mechanizmy wykształcone w zupełnie innych czasach przy innej liczbie bodźców, innym systemie społecznym, innym modelu życia, czy zupełnie innej diecie. Właśnie dlatego, myśląc o zdrowiu, trudno nie myśleć o potężnym ewolucyjnym niedopasowaniu - mówi. Z tego naturalnie zaczęły rozwijać się kolejne zainteresowania: od zmian w diecie i ich wpływu na mikrobiom jelitowy po ciągłe przebudzowanie cyfrowe, które przekłada się na problemy z koncentracją, samooceną, poczuciem sensu, funkcjonowaniem poznawczym, zdrowiem psychicznym, a nawet polaryzacją społeczną.

- Lubię mieć poczucie ruchu, zmiany i rozwoju, a nie wrażenie, że odtwarzam ten sam dzień zawodowy w nieskończonych liczbach wersji - dodaje Jurand Sobiecki. Ważny jest dla niego również ten wymiar, w którym może odnaleźć się w roli, która była bliska od dziecka. Zawsze coś organizował, tworzył pomysły dla reszty grupy. Kiedyś były to gry i zabawy, dziś są to projekty naukowe i inicjatywy. Na-



dal bardzo dobrze odnajduje się w roli organizatora, lidera i osoby, która uruchamia coś od zera.

Czy jest moment, decyzja lub doświadczenie, które szczególnie ukształtowało jego sposób działania? Takim okresem była zdecydowanie pandemia. To był czas, który bardzo

mocno przemeblował jego życie. Przed pandemią nie był przekonany do doktoratu i ścieżki akademickiej. Dopiero ten okres wpłynął na to, że zaczął patrzeć na swoją ścieżkę inaczej.

- Lubię różne formy doświadczenia nowości. Lubię podróżować, próbować no-

wych rzeczy, podejmować nowe wyzwania, zbierać nowe doświadczenia. Dotyczy to zarówno podróży, jak i uczenia się nowych rzeczy czy po prostu sprawdzania obszarów, które wcześniej były mi mniej znane. Bardzo lubię też aktywność fizyczną, praktycznie w każdej formie - wyznaje zwycięzca,

dodając przy tym, że bardzo ważne są dla niego także podróże do odległych, egzotycznych miejsc, zwłaszcza takich, które mają piękną przyrodę.

- Myślę, że najlepiej pokazuje mnie to, że stawiam na własne projekty tworzone od zera. Nawet jeśli mam możliwość pracy przy większych projektach innych osób, wolę wybierać mniejsze przedsięwzięcia, budowane od zera, trudniejsze w rozwoju i bardziej wymagające. To jest po prostu bliższe temu, jak funkcjonuję. Lubię mieć poczucie niezależności i możliwość robienia rzeczy po swojemu. Daje mi to większe poczucie sprawczości i sensu. Kiedy realizuję własną ideę, kiedy mogę samodzielnie budować jej kierunek, rozwijać ją i nadawać jej formę, mam poczucie, że robię coś naprawdę swojego, a nie tylko dopisuję się do czegoś, co zostało już wcześniej wymyślone przez innych. To jest trudna droga, bo projekty tworzone od zera wymagają więcej cierpliwości i większej odporności - wyznaje zdobywca tytułu Osobowość Roku 2025 w kategorii Nauka.

KATEGORIA:NAUKA II MIEJSCE

Wybrała zawodową drogę z ciekawości

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Zaprasza nas do świata nauki napędzanego pasją - zarówno do ludzi, jak i do poszukiwania rozwiązań, które realnie wpływają na jakość opieki zdrowotnej.

Dr hab. Ewa Bandurska, prof. uczelni (prodziekan ds. jakości kształcenia i praktyk studenckich na Wydziale Nauk o Zdrowiu z Instytutem Medycyny Morskiej i Tropikalnej, Gdańsk) to dr habilitowany nauk o zdrowiu, z wykształcenia magister zdrowia publicznego i ekonomii. Z sukcesem łączy te dwie dziedziny w pracy naukowej, dydaktycznej i eksperckiej, traktując ich synergię jako swoją zawodową pasję. Jest również propagatorką włączania do oceny efektywności terapii perspektywy pacjenta, jako istotnego wyznacznika skuteczności leczenia i jakości opieki. Jest również autorką licznych publikacji naukowych z zakresu opieki zintegrowanej, ekonomiki zdrowia, zdrowia publicznego i VBHC. W pracy dużą wagę przywiązuje do kształcenia kadr dla



ochrony zdrowia. Jest pomysłodawcą i wieloletnim opiekunem Studenckiego Koła Naukowego „Ekonomika i zarządzanie w ochronie zdrowia”, wielokrotnie nagradzanego na konferencjach krajowych i międzynarodowych. A także członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Farmakoeconomicznego, ekspertem współpracującym z instytucjami krajowymi i międzynarodowymi.

Profesor Bandurska wspomina, że wybrała tę drogę z ciekawości - świata i ludzi. Co

sprawia, że jej praca lub działania są dla niej osobiście ważne? - Przede wszystkim to, że pracuję ze studentami i to, że widzę, jak oni się rozwijają, jak wracają do mnie po kilku latach. Często spotykamy się przypadkiem na jakiejś konferencji, innym razem sami się ze mną kontaktują, to dla mnie zawsze swoista nagroda, bo widzę, że moi podopieczni osiągają swoje cele, robią coś ważnego, coś, co ma znaczenie. I to jest mój osobisty sukces - odpowiada laureatka.

A co robi po pracy? Czy ma jakieś pasje? - I to dużo - mówi z uśmiechem. - Takimi, które znajdują też przełożenie na moją pracę i jakąś ją uzupełniają, to jest po pierwsze murarka w cegle, która uczy mnie porządku, systematyczności i takiego kolejkwania zadań we właściwy sposób. Moją kolejną wielką pasją są zwierzęta i pomocim. Wraz z mężem bardzo często ratujemy różne zwierzęta, które zresztą zostają z nami na długo. Ostatnim hobby jest ekologiczna uprawa warzyw. To wszystko uczy skrupulatności oraz daje przestrzeń na twórczą regenerację - tłumaczy dr hab. Ewa Bandurska.

KATEGORIA:NAUKA III MIEJSCE

Tworzenie oraz nauka, które nadają sens

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Łączy różne obszary swojej działalności: naukę, dydaktykę, praktykę i twórczość. Na co dzień godzi ze sobą różne światy: nauki, praktyki, pasji.

Dr Marii Aleksandrowicz (zastępczyni dyrektora ds. kształcenia i studentów Instytutu Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Pomorskiego, Słupsk) od najmłodszych lat towarzyszyła potrzeba tworzenia: lepiła z plasteliny, rysowała, tańczyła, grała na skrzypcach. Dorastała w środowisku, w którym nauka i edukacja były czymś naturalnym. Jej droga zawodowa rozpoczęła się od zainteresowania rozwojem człowieka, szczególnie w kontekście jego potencjału i zdolności. Istotnym momentem było podjęcie badań nad operacjami intelektualnymi dzieci rozwijających się typowo i atypowo, które stały się podstawą jej rozprawy doktorskiej. To doświadczenie ugruntowało przekonanie, że rozwój człowieka jest procesem złożonym, wymagającym zarówno rzetelnego podejścia naukowego, jak i wrażliwości na indywidualne



potrzeby. W życiu dr Marii Aleksandrowicz szczególnie ważną rolę odegrali dziadkowie i rodzice, bo to oni byli pierwszymi osobami, które ukształtowały podejście do pracy, nauki i rozwoju.

Równoległe do działalności naukowej zdobywała doświadczenie praktyczne jako psycholog, m.in. w Białoruskiej Państwowej Szkole Baletowej, pracując z młodymi tancerzami i osobami związanymi ze środowiskiem artystycznym. Największą wartością jej pracy jest możliwość realnego wpływu na rozwój innych ludzi, zarówno

poprzez działalność dydaktyczną, naukową, jak i społeczną.

Szczególną satysfakcję daje jej łączenie teorii z praktyką. Kierowała projektami naukowymi i naukowo-rozwojowymi oraz uczestniczyła w projektach o charakterze międzynarodowym, co pozwalało przekładać wyniki badań na konkretne działania edukacyjne i społeczne. Równoległe prowadzi warsztaty, zajęcia oraz działania popularyzujące wiedzę psychologiczną.

Czas wolny jest przede wszystkim powrotem do twórczości i ruchu. Najważniejszą przestrzenią jej życia poza pracą jest rodzina. Ceni wspólny czas z mężem i córką. To właśnie w tych prostych chwilach odnajduje najwięcej równowagi i poczucia sensu.

- Myślę, że najlepiej pokazuje mnie to, w jaki sposób pracuję z ludźmi i jak buduję relacje, zarówno ze studentami, jak i z osobami, z którymi spotykam się podczas warsztatów czy projektów. Towarzyszy mi w tym autentyczna ciekawość drugiego człowieka i jego historii. Zawsze staram się widzieć w nim potencjał i wspierać go w jego rozwoju, a nie tylko przekazywać wiedzę - dodaje laureatka.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE | MIEJSCE W WOJEWÓDZTWIE

Od dziecięcej fascynacji kosmosem po projekt NASA

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Mocno wybrzmiewa w nim przekonanie, że największe rzeczy robi się w zespole, a nie w pojedynkę. Stworzenie AstroFarms i rozwijanie go z ludźmi o różnych kompetencjach dobrze to pokazuje.

Dr Łukasz Szydłowski (dyrektor technologiczny AstroFarms, Gdynia) mówi, że początek jego drogi sięga dziecięcej fascynacji kosmosem, która z czasem połączyła się z odkrywaniem stopniowo pasją do biologii. To właśnie skrzyżowanie tych dwóch ciekawości, pytania „co jest tam, w gwiazdach?” oraz „jak daleko może posunąć się życie w ekstremalnych warunkach?” ostatecznie zadecydowało o wyborze obecnej ścieżki badawczej i biznesowej. Fascynacja ekstremofilami, czyli organizmami zdolnymi przetrwać skrajne warunki pojawiła się jako naturalna konsekwencja tych pytań o granice życia. Wybór ścieżki naukowej nie był więc „abstrakcyjną” decyzją, ale próbą nadania naukowego

kształtu dziecięcej ciekawości: stąd decyzja o zajęciu się ekstremofilami w pracy badawczej i podczas doktoratu w Cambridge. - Moment przełomowy przyszedł, gdy pojawiła się możliwość dołączenia do projektu NASA, który charakteryzował bakterie wyizolowane z wnętrza Międzynarodowej Stacji Kosmicznej. Okazało się, że moje wcześniejsze zainteresowanie ekstremofilami w połączeniu ze ścieżką zawodową idealnie przygotowało grunt pod analizę genomów organizmów żyjących w warunkach kosmicznych i rozumienie, jakie cechy pozwalają im przetrwać w tak nietypowym środowisku. Praca nad mikroorganizmami ze stacji kosmicznej przyniosła kilka istotnych odkryć, które silnie wpłynęły na dalszą drogę. Wyniki badań pokazały, że mikroby zasiedlające ISS nie tylko nie muszą być zagrożeniem, ale mogą wręcz wspierać środowisko poprzez produkcję związków o działaniu bakteriobójczym, chroniących przed patogenami. To doświadczenie zrodziło nowe pytania: skoro mikroorganizmy



potrafią funkcjonować „pracować” w kosmosie, czy można je wykorzystać jako naturalną infrastrukturę biotechnologiczną przyszłych misji? - opisuje dr Łukasz Szydłowski. To połączenie doświadczeń od pracy nad ekstremofilami po inspirację kombuchą doprowadziło do tworzenia rozwiązań bio-

technologicznych dla kosmosu i ich zastosowań na Ziemi. Najważniejsze w tej pracy jest dla niego poczucie, że łączy bardzo „ludzką” ciekawość świata z realnym wpływem na przyszłość - zarówno w kosmosie, jak i tu, na Ziemi.

- Jednym z najważniejszych „miejszc wychowawczych” był

garaż mojego dziadka Wirka, przestrzeń pełna silników, przekładni, urządzeń i anonimowych metalowych części, które tylko czekały, żeby je rozebrać na elementy. Towarzystwo dziadkowi przy majsterkowaniu uczyło, że w każdej maszynie kryje się logika, a każdy „efekt” ma swój mechanizm:

śrubki, sprężyny, łożyska, które muszą ze sobą współpracować. To doświadczenie było pierwszą, bardzo praktyczną lekcją, że aby coś naprawdę zrozumieć, trzeba zajrzeć do środka, rozłożyć na czynniki pierwsze, a czasem nawet zaryzykować, że po skręceniu zostanie jedna zagadkowa śrubka - wspomina z wycieczką. Ta ciekawość przeniosła się później na biologię i biotechnologię. Zamiast rozkręcać silnik, pojawiła się potrzeba „rozkrecania” genomów ekstremofili, sprawdzania, jakie geny odpowiadają za odporność na promieniowanie, brak wody czy skrajne temperatury. Ten sposób patrzenia zmateriałizował się najmocniej przy projekcie NASA.

Po pracy uwielbia nurkować. Drugą „wodną” pasją jest żeglarsztwo, zaszczepione jeszcze przez dziadka Wirka. Kolejną: podróże tam, gdzie można dotknąć przyrody, historii i lokalnej kultury nie przez przewodniki, ale przez spotkania z ludźmi. Trzecim ważnym obszarem jest czytanie książek, szczególnie literatury - a jakże! - SF i fantasy.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE II MIEJSCE

Inspiracją był... zamknięty przejazd kolejowy

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Nie interesują go projekty dla samego kodowania. Ważne jest dla, żeby miały sens i przynosiły konkretną wartość.

- Z rodziną wielokrotnie staliśmy w korkach przy zamkniętym przejeździe kolejowym w Luzinie. Zauważyłem, że to problem, który dotyczy wielu mieszkańców, codzienny, powtarzalny i wpływający na komfort życia. Inspiracją była moja siostra, która na LinkedIn pokazała mi post o podobnej aplikacji w Iławie. Z zawodu jestem programistą, więc naturalnym krokiem było spróbowanie rozwiązania tego problemu technologicznie. Na początku był to bardzo prosty projekt, stworzony głównie z myślą o rodzinie i najbliższych. Z czasem rozwinąłem go o dodatkowe funkcjonalności, m.in. uwzględnianie rzeczywistych opóźnień pociągów, i tak powstała tropa w obecnej formie - wspomina Jakub Schulz (programista, twórca aplikacji tropa.pl, Luzino). Największą wartością jest dla niego to, że widzi realny wpływ projektu



na codzienne życie ludzi. Dużą satysfakcją daje też fakt, że projekt został zauważony przez lokalną społeczność: udostępnienia, wiadomości od użytkowników czy zainteresowanie mediów pokazują, że to miało sens. To motywuje, żeby dalej rozwijać projekt i robić rzeczy, które są naprawdę użyteczne. Momentem przełomowym był wspomniany już post pokazany mu przez siostrę. Kluczowa była też chwila publikacji projektu. Zdecydował się go od razu pokazać światu, zamiast dopieszczać w nieskończoność. Reakcja przerosła jego

oczekiwania. Aplikacja szybko dotarła do tysięcy użytkowników. To nauczyło go działać interaktywnie i nie czekać na idealny moment. Ta opowieść najlepiej oddaje jego podejście do rozwiązywania realnych problemów. Interesuje go działanie tu i teraz. Nie chodzi o projekty dla samego kodowania, ale o realną pomoc tam, gdzie jest ona potrzebna.

Po pracy lubi spacerować, które pozwalają się wyciszyć i złapać dystans. Interesuje się również ogrodnictwem. Daje mu to dużą satysfakcję i poczucie tworzenia czegoś od podstaw. W ostatnim czasie stara się też bardziej wychodzić do ludzi i być aktywny społecznie.

Jakie przesłanie, radę lub inspirację chciałby zostawić innym, którzy mogą iść podobną drogą? - Warto zaczynać od prostych rzeczy i realnych problemów. Nie trzeba budować od razu czegoś dużego. Często najlepsze projekty powstają z codziennych obserwacji. Druga rzecz to nie czekać na perfekcyjny moment. Lepiej pokazać coś działającego i rozwijać to na podstawie feedbacku niż trzymać pomysł „w szufladzie” - radzi Jakub Schulz.

KATEGORIA: INNOWACJE I NOWE TECHNOLOGIE III MIEJSCE

Działa z dużym przekonaniem i satysfakcją

Redakcja

katarzyna.adamczyk@polskapress.pl

Od fascynacji kosmosem do innowacji wspierających rolnictwo. Bartosz Buszke pokazuje, jak połączyć pasję z biznesem i realnym wpływem na środowisko oraz gospodarkę.

Zależało mu na połączeniu wieloletniego zainteresowania tematyką kosmiczną z użyteczną działalnością zawodową. Doszedł więc do przekonania, że takim obszarem fuzji będzie wykorzystanie teledetekcji satelitarnej w różnych dziedzinach gospodarki. Tak wspomina swoje początki Bartosz Buszke (prezes Wasat Sp. z o.o., Gdańsk).

Zdobył uznanie społeczności lokalnej i został szczególnie doceniony m.in. opracowanie przez firmę nowatorskiej aplikacji wykorzystującej obrazy satelitarne, która pomaga rolnikom w nawożeniu upraw. Za produkt, który został doceniony w konkursie Regiostars 2025, organizowanym przez Komisję Europejską.

Co sprawia, że jego praca lub działania są dla niego oso-



biście ważne? - Zadowolenie klientów - a są to obecnie przede wszystkim polscy rolnicy - z korzyści ekonomicznych, które uzyskują zawiązując nasze usługi. W jakimś stopniu dla nich, a także dla mnie, ważny jest też pozytywny wpływ naszych wspólnych działań na środowisko naturalne. W codziennym życiu firmy cenię sobie możliwość zarządzania zespołem wysokiej klasy fachowców, którzy skutecznie podejmują trudne wyzwania natury technologicznej. - tłumaczy prezes Wasat Sp. z o.o.

Nie miał jednego konkretnego, przełomowego momentu w życiu, który okazał się po czasie tym początkiem jego drogi lub takiego, który zmienił jego podejście. W jego przypadku należy mówić raczej o procesie, który okazał się niejako budować jego charakter oraz to, kim jest teraz. - Wczesne doświadczenia zawodowe: staż w Europejskiej Agencji Kosmicznej oraz praca w Centrum Badań Kosmicznych PAN nauczyły mnie futurystycznego sposobu myślenia, które z jednej strony motywowało do działania, ale z drugiej strony utrudniało prowadzenie biznesu. Sądzę jednak, że teraz patrzę na rzeczywistość i planuję w sposób bardziej wyważony - wyjaśnia laureat.

Bartosz Buszke w wolnych chwilach sięga po książkę, filmy, chętnie uczy się nowych języków obcych i poznaje nowe kultury, lubi też sporty wodne oraz kontakt z przyrodą.

Jakie przesłanie, radę lub inspirację chciałby zostawić innym, którzy mogą iść podobną drogą? - Proszę mnie o to zapytać za 30 lat - odpowiada z uśmiechem.

AUTOREKLAMA

Witaj po nowej
stronie biznesu



strefa
BIZNESU.pl

#wyraźnie doradzamy

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: GDAŃSK

● Biznes i przedsiębiorczość

Marlena Sawicka

właścicielka PlayGym, Gdańsk

Nominacja za łączenie ducha przedsiębiorczości z zaangażowaniem na rzecz najmłodszych; za pasję działania i budowanie dobrej marki na mapie Gdańska.

● Działalność społeczna i charytatywna

Joanna Głogowska

założycielka Akademii Wsparcia w Żałobie, trenerka mentalna, coach żałoby, Gdańsk

Nominacja za stworzenie i prowadzenie Akademii Wsparcia w Żałobie. Za wspieranie osób po stracie oraz edukowanie społeczeństwa w temacie żałoby, śmierci i przeżywania straty. Za przełamywanie tabu i naukę empatycznego podejścia przez warsztaty, spotkania grupowe i działania edukacyjne. Za pracę, która ma wpływ na życie i odpowiada na ważną potrzebę społeczną.

● Kultura

Kamilla Osowska

prezes Stowarzyszenia Wolne Miasto Kultury, Gdańsk

Nominacja za wyjątkowy, wielowymiarowy wkład w rozwój kultury oraz życie społeczne lokalnych środowisk; za działalność społeczną, często opartą na wolontariacie; za odważne sięganie po twórczość Adama Mickiewicza i interpretowanie jej w sposób dostępny i poruszający dla współczesnego odbiorcy - za projekt Tajne Dziady.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Maximilian Kieturakis

radny, Gdańsk

Nominacja za zaangażowanie w dialog społeczny i projekty wspierające mieszkańców oraz za wspieranie lokalnych twórców.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: GDYNIA

● Biznes i przedsiębiorczość

Paulina Marwińska

właścicielka Press.Events.Design, Gdynia

Nominacja za kreatywność i skuteczność biznesową w roku 2025. Za współpracę z markami, które realnie zmieniają rynek. Za budowanie dobrej biznesowej marki Pomorza na mapie kraju.

● Działalność społeczna i charytatywna

Elżbieta Biernacka

prezes Stowarzyszenia Dłaczego Nie, Gdynia

Nominacja za szczególną wrażliwość społeczną i promowanie aktywności osób niepełnosprawnych w różnych dziedzinach życia.

● Kultura

Krystyna Weiher-Sitkiewicz

animatorka kultury, edukatorka filmowa, kuratorka, Gdynia

Nominacja za działalność edukacyjną i moderacyjną w Gdyńskim Centrum Filmowym - moderację dyskusji podczas Dni Krytyki Filmowej, pełnienie funkcji rzeczniczki Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych oraz ogólną działalność na rzecz kulturowego dialogu międzypokoleniowego.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Maciej Samsonowicz

doradca Ministra Obrony Narodowej, autor koncepcji Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia, Gdynia

Nominacja za koncepcję Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia, ogłoszoną w maju 2025 w Gdyni; za inicjatywę Deklaracji Bałtyckiej, za raport w ramach Paktu dla Bezpieczeństwa Polski - Pomorze Środkowe, za udział w przygotowaniach do budowy Drogi Czerwonej.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: SŁUPSK

● Biznes i przedsiębiorczość

Marta Kotusiewicz

prezes Fundacji Las Story, Słupsk

Nominacja za prowadzenie działalności uświadamiającej dzieciom znaczenie środowiska naturalnego w życiu człowieka, edukację przyrodniczą i ekologiczną dzieci, organizację warsztatów przyrodniczych dla dzieci i rodzin, podejmowanie inicjatyw społecznych dotyczących ochrony środowiska.

● Działalność społeczna i charytatywna

Violetta Kielpińska

prezes słupskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Stomijnego Pol-Ilko, Słupsk

Nominacja za wieloletnie wsparcie osób po operacjach stomijnych w regionie słupskim.

● Kultura

Waldemar Wiśniewski

dj, producent muzyczny, Słupsk

Nominacja za 15-letnią działalność muzyczną pod pseudonimem artystycznym Waldis oraz za wielokrotne osiągnięcia muzyczne.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Paweł Szewczyk

przewodniczący Rady Miejskiej, Słupsk

Nominacja za aktywne zabieganie o rozszerzenie granic miasta Słupska, rok 2025 zakończył sukcesem przyłączenia do miasta sołectwa Bolesławice.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: Sopot

● Biznes i przedsiębiorczość

Rafał Wiczling

przedsiębiorca, właściciel M15 Restaurant & Bar & Sauny Sopot, Sopot

Nominacja za budowanie dobrej gospodarczej marki kurortu i sukces sopotskich saun, które w 2025 roku docenili klienci z całej Polski; za łączenie ducha przedsiębiorczości ze zdrowym trybem życia i propagowanie Sopotu jako miejscy, gdzie zdrowo się wypoczywa.

● Działalność społeczna i charytatywna

Ester Atom

koordynatorka sopockiej Akademii Don Kichota, Sopot

Nominacja za wspieranie uczestników Akademii w odzyskiwaniu sprawczości i niezależnego życia poprzez szacunek i rozwój możliwości pełnienia ról społecznych i zawodowych; za promowanie integracji, kreatywności oraz wzajemnego wsparcia.

● Kultura

Nikita Koptiew

artysta wizualny, grafik i twórca interdyscyplinarnej, Sopot

Nominacja za udaną wystawę obrazów „Zmarszczki” w Bakcyl Atelier i warsztaty dla rodzin z dziećmi w Państwowej Galerii Sztuki w Sopocie oraz za projekt obrazów „Sopocka Plaża”.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Adam Gil

radny, Sopot

Nominacja za działania na rzecz lokalnej społeczności - za wspieranie walki z rakiem piersi, za działania w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i fundacji DKMS - zostań dawcą szpiku kostnego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT BYTOWSKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Iwona Trapp

przewodnicząca KGW Niezabudki, Niezabyszewo

Nominacja za organizację licznych akcji charytatywnych oraz cykl spotkań dla seniorów z Fundacją Biedronki, za udział w akcji Mikołaj w dla Hospicjum Pomorze Dzieciom.

● Kultura

Dariusz Narloch

dyrektor Gminnej Biblioteki i Ośrodka Kultury, Borzytuchom

Nominacja za budowanie dobrej marki kulturalnej w roku 2025 i niebanalne projekty; za fantastyczną promocję dożynek w roku 2025 i film Sami swoi z Borzytuchomia.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Jarosław Garbicz

wójt gminy, Borzytuchom

Nominacja za skuteczne zarządzanie gminą; za umiejętność pozyskiwania środków zewnętrznych oraz aktywizację mieszkańców.

POWIAT CHOJNICKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Łukasz Synoradzki

właściciel CT Media, Chojnice

Nominacja za genialną organizację i relację koncertu z okazji Dni Powiatu Chojnickiego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT CHOJNICKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Karol Głuszek

działacz społeczny, Chojnice

Nominacja za niesienie pomocy bliźniemu - za pomoc osobom w kryzysie bezdomności.

● Kultura

Aleksandra Fryca

prezes Fundacji Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej, Chojnice

Nominacja za kulturalną promocję regionu; za organizację festiwalu InterTony, który od 10 lat zrzesza fanów rockowego grania umiejscawiając Chojnice na koncertowej mapie Polski.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Dariusz Kiedrowicz

pełnomocnik Zespołu MON ds. Paktu Dla Bezpieczeństwa Polski - Pomorze Środkowe, Brusy

Nominacja za pracę na rzecz realizacji trasy VIA Pomerania i Zielonego Okręgu Przemysłowego Kaszubia.

POWIAT CZŁUCHOWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

ks. Krzysztof Kempa

proboszcz parafii pw. św. Wawrzyńca Męczenika, Brzeziny

Nominacja za pozyskanie środków na prace konserwatorskie i restauratorskie przy neobarokowych stropach dwóch świątyń w gminie Rzeczynica - w kościele parafialnym w Brzezinie oraz filialnym w Pieniężnicy.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT CZŁUCHOWSKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Elżbieta Józefowska

prezes stowarzyszenia Człuchów - Każdy Jest Ważny, Człuchów

Nominacja za wielkie serce do pomagania w akcji „Cały powiat dla hospicjum”; za bicie rekordów, które pokazują, że warto działać dla dobra wspólnego.

● Kultura

Karol Obrębski

artysta rzeźbiarz, Uniechów

Nominacja za stworzenie rzeźby dzika (symbolu Debrzyna), który stanął w mini parku Witaj w gminie Debrzno; za promocję regionu w roku 2025.

● Kultura

Sylwia Zofia Klonowska

sekretarz Człuchowskiego Towarzystwa Polsko-Francuskiego, Człuchów

Nominacja za organizację XII Konkursu Piosenki Francuskiej im. Jadwigi Loroche w Człuchowie, organizację I Konkursu Plastycznego Francja w moich oczach dla mieszkańców powiatu człuchowskiego, organizację pikniku ekologicznego połączonego z Akcją Sprzątania Świata, za którą CzTP-F otrzymało certyfikat i gratulacje z Fundacji Nasza Ziemia.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Elżbieta Józefowska

prezes stowarzyszenia Człuchów - Każdy Jest Ważny, Człuchów

Nominacja za zorganizowanie akcji Cały powiat dla hospicjum; za integrację lokalnej społeczności wokół ważnego celu.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT GDAŃSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Sylwia Żyła

właścicielka Centrum Terapii i Edukacji i sali zabaw HopStacja, Pruszcz Gdański

Nominacja za kursy i szkolenia związane z rozwojem osobistym i edukacją, w tym warsztaty z pozytywnej dyscypliny dla rodziców i nauczycieli; za budowanie dobrej marki w regionie.

● Działalność społeczna i charytatywna

Łukasz Kosik

członek Komitywy Sąsiedzkiej, Czerniewo

Nominacja za zainicjowanie powstania Archiwum Społecznego w gminie Trąbki Wielkie.

● Kultura

Monika Kosznik

bibliotekarz w Bibliotece Publicznej, Sobowidz

Nominacja za kultywowanie tradycji pisania kronik poprzez prowadzenie Gminnej Biblioteki Publicznej, Filii w Sobowidzu, która przykuwa uwagę zarówno formą, jak i treścią, sprawiając, że czytanie informacji są niezwykle ciekawe.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Dominik Skonieczny

radny, Pruszcz Gdański

Nominacja za zaangażowanie w sprawy ważne dla mieszkańców, za otwartość na ich problemy i realne pomaganie poprzez wnoszenie interpelacji, które przynoszą skuteczny efekt.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT KARTUSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Estera Kostuch

właścicielka Fit Dieta, Kiełpino

Nominacja za prężny rozwój firmy i wspieranie działalności klubu piłki ręcznej w Żukowie.

● Działalność społeczna i charytatywna

Aneta Pułtarzewska

prezes Stowarzyszenia Rozwoju Sołectwa Kaliska, Kaliska

Nominacja za niezłomność w swoich działaniach, organizację festynu z okazji 200-lecia Kaliska, a także nieprzerwaną pomoc potrzebującym i dobre serce.

● Kultura

Dominika Formela

prowadząca chór rozrywkowy Arium, właścicielka Kiss from a Rose - muzyczna oprawa słów, Chmielno

Nominacja za niezwykłą pasję do muzyki i ludzi; za fantastyczne aranżacje i propagowanie kultury muzycznej w roku 2025.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Danuta Kobiela

prezes sianowskiego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Sianowo

Nominacja za zorganizowanie XXII Kaszubskiej Drogi Krzyżowej, czyli wydarzenia ważnego dla lokalnej społeczności.



ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT KOŚCIERSKI

● Działalność społeczna i charytatywna

Aleksandra Guzik

właścicielka kawiarni Fusiara, Kościerzyna

Nominacja za wyjątkowe zaangażowanie charytatywne, a także inicjatywę, dzięki której powstał „Koszyk Dobroci Serca” z darmowymi, świeżymi croissantami dostępnymi codziennie dla wszystkich oraz zbiórka na rzecz domu dziecka, realnie wspierająca potrzebujących.

● Kultura

Joanna Wieniawa-Narkiewicz

nauczycielka malarstwa w Domu Kultury im. Hieronima Derdowskiego, Wiele

Nominacja za wyjątkową pracę jako nauczycielka malarstwa. Za zajęcia prowadzone z ogromną pasją i zaangażowaniem. Za tworzenie atmosfery pełnej twórczej energii, za zachęcanie dzieci do odkrywania własnych talentów oraz swobodnego wyrażania siebie poprzez sztukę. Za doskonałe przygotowanie zajęć pod względem merytorycznym, organizacyjnym i artystycznym.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Adam Chmura

prezes OSP Stare Polaszki, Stare Polaszki

Nominacja za przygotowanie zbiórki na wyposażenie w nowoczesny sprzęt OSP Stare Polaszki.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT KWIDZYŃSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Sylwia Rygielska

projektantka wnętrz, Kwidzyn

Nominacja za stworzenie biznesu oraz stawianie w nim na determinację w działaniu i tworzeniu niepowtarzalnych projektów mieszkań, wkładanie w każde z nich ogromu serca, a także za liczne wyróżnienia, w tym tytuł Lauru Konsumenta za liczne i pozytywne komentarze.

● Działalność społeczna i charytatywna

Karolina Napiórkowska

członkini grupy Kwidzyn Biega, Kwidzyn

Nominacja za 100-dniowy bieg mający wspomóc Niepubliczną Szkołę Podstawową w Żelaźnie w gminie Kłodzko w województwie dolnośląskim.

● Kultura

Elżbieta Jabłońska

kierownik ds. organizacji imprez w Gminnym Ośrodku Kultury i Biblioteki, Kwidzyn

Nominacja za koordynację projektów kulturalnych oraz wspieranie inicjatyw społecznych w 2025 roku.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Anna Murawska

dyrektor szkoły EDU-Scholaris, Kwidzyn

Nominacja za zorganizowanie warsztatów Razem dla bezpieczeństwa lokalnej społeczności powiatu kwidzyńskiego.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT LĘBORSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Małgorzata Janczak

właścicielka Firmy Usługowe Małgorzata Janczak - Fabryka bezpiecznej przyszłości, Nowa Wieś Lęborska

Nominacja za jakościowy biznes, w którym nie produkuje się polis, a produkuje się bezpieczną przyszłość, a także za staranność o zadowolenie klienta i budowanie dobrej gospodarczej marki regionu.

● Działalność społeczna i charytatywna

Agata Słonec

lider Szlachetnej Paczki, Nowa Wieś Lęborska

Nominacja za zorganizowanie i bycie liderem w Szlachetnej Paczce w Lęborku i okolicach. Za poświęcanie czasu ludziom i chęć bezinteresownej pomocy.

● Kultura

Beata Czaja

kustosz Gminnej Biblioteki Publicznej, Maszewo Lęborskie

Nominacja za aktywizację seniorów oraz najmłodszych czytelników, dzięki współpracy biblioteki ze stowarzyszeniem Na 102 oraz ogólnopolskiej akcji „Przepiszmy to!” polegającej na przepisywaniu znanych dzieł przez dzieci.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Andrzej Syldatk

prezes klubu Anioły Garczegorze, Garczegorze

Nominacja za konsekwentną budowę klubu Anioły Garczegorze, który z powodzeniem gra w IV lidze i integruje lokalną społeczność.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT MALBORSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Stanisław Jalowski

krawiec, Malbork

Nominacja za 50-lecie utrzymywania się na rynku malborskich usług krawieckich, za bycie w zawodzie od 65 lat. Za pokazywanie, że fachowość i solidność to wartości, na których warto opierać biznes.

● Działalność społeczna i charytatywna

Maria Idec

działaczka społeczna, Malbork

Nominacja za działania na rzecz lokalnej społeczności; za licytacje charytatywne i akcje wspieranie osób potrzebujących w roku 2025.

● Kultura

Adam Makowski

muzyk, organista, nauczyciel muzyki w Zespole Szkół Katolickich, Malbork

Nominacja za wkład w rozwój życia kulturalnego Malborka oraz za konsekwentną działalność artystyczną i edukacyjną. Za ważną rolę w kształtowaniu wrażliwości muzycznej dzieci, młodzieży i dorosłych, a także w upowszechnianiu kultury muzycznej w regionie. Za organizację koncertów z ogromnym zaangażowaniem i dbałością o poziom artystyczny.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Jerzy Kondys

sołtys Lasowic Wielkich, prezes LKS Jurand Lasowice Wielkie, Lasowice Wielkie

Nominacja za działalność na rzecz społeczności lokalnej, za pobudzanie życia sportowego; za aktywne działania na rzecz wsi, czego wyrazem jest wygląd miejscowości.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT NOWODWORSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Dominika Cabaj

właścicielka firmy Porządna Babka, Nowy Dwór Gdański

Nominacja za rozwijanie biznesu w roku 2025; za energię działania i dobre opinie wśród zadowolonych klientów.

● Działalność społeczna i charytatywna

Urszula Inczewska

zastępca dyrektora MGOPS, Nowy Dwór Gdański

Nominacja za niesienie bezwarunkowej pomocy i wsparcia. Za ogromne rozumienie potrzeb ludzi bez oceniania. Za ogrom poświęcenia, uwagi, za mądrość, kreatywność w dążeniu do ratowania potrzeb najbardziej dotkniętych biedą, przeemocą i bezradnością.

● Kultura

Aleksandra Burzyńska

dyrektor Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy, Nowy Dwór Gdański

Nominacja za zorganizowanie spotkania z bajorzem, Szymonem Góralczykiem-Armatowskim z Karawany Opowieści. Za działania na rzecz wychowanków placówki opiekuńczo-wychowawczej w Nowym Dworze Gdańskim. Za pokazywanie, że można przenieść dzieciaki poza cyfrowy świat.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Paweł Cywiński

pełnomocnik Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi ds. Żuław., Nowy Dwór Gdański

Nominacja za wkład i zaangażowanie na rzecz bezpieczeństwa i rozwoju Żuław i Powiśla w roku 2025.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT PUCKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Georgios Orfanos

prezes zarządu Dagoma Sp. z o.o., Puck

Nominacja za produkcję według oryginalnych tradycyjnych receptur musztard, dżemów i marmolad oraz innych przetworów owocowo-warzywnych, w tym ogórków kaszubskich oraz kartuskich.

● Działalność społeczna i charytatywna

Karol Czapp

żołnierz Marynarki Wojennej RP, Żelistrzewo

Nominacja za współorganizowanie akcji poboru krwi w Żelistrzewie na rzecz dzieci chorujących na białaczkę. Tegoroczna akcja zakończona wynikiem 25,2 litra krwi. Dzięki działalności Klubu Krwiodawców w Pucku udało się zabrać ponad 100 litrów krwi dla dzieci chorych na białaczkę.

● Kultura

Ireneusz Szczegielniak

właściciel restauracji Bar Hello, Hel

Nominacja za otwartość na drugiego człowieka i gotowość do pomocy. Za stworzenie miejsca wyjątkowego, w którym regularnie odbywają się koncerty i wydarzenia kulturalne integrujące lokalną społeczność. Za aktywne działania charytatywne, bezinteresowne wspieranie potrzebujących i inicjatyw społecznych.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Małgorzata Parylak

radna, Władysławowo

Nominacja za skuteczny sprzeciw przeciwko budowie sortowni śmieci, którą planowano zbudować we Władysławowie, za nagłośnienie sprawy i integrację mieszkańców wokół tego problemu.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT SŁUPSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Piotr Górski

prezes firmy Polski Ziemniak, Potęgowo

Nominacja za zdobycie prestiżowej nagrody Orzeł Pomorski 2025, która jest przyznawana osobom, firmom i instytucjom legitymującym się istotnymi osiągnięciami w biznesie, kulturze, nauce, sporcie czy w działalności społecznej.

● Działalność społeczna i charytatywna

Alina Krzywdzińska

prezes Stowarzyszenia na Rzecz Osób Starszych i Niepełnosprawnych Razem-Wszystko, Machowino

Nominacja za wolontariat i pracę na rzecz osób z niepełnosprawnościami, w tym działalność na rzecz ich rehabilitacji społecznej oraz organizację wydarzeń terapeutycznych.

● Kultura

Grzegorz Chwieduk

poeta, bibliotekarz w Zespole Szkół, Kępice

Nominacja za zajęcie I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim O Bursztynowe Pióro w Kołobrzegu.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Dawid Litwin

wójt gminy, Potęgowo

Nominacja za efektywny rozwój eneogetyki ze źródeł odawialnych - siłowni wiatrowych i energii z biogazowni - na terenie gminy Potęgowo.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT STAROGARDZKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Marian Panek

właściciel firmy Instalatorstwo Sanitarne Gązowe i Ogrzewania, Krąg

Nominacja za świadczenie jakościowych usług w roku 2025. Za zarządzanie firmą, która zajmuje się wykonywaniem instalacji wodno-kanalizacyjnych, ciepłych, gazowych i klimatyzacyjnych. Za solidność, która jest doceniana przez klientów.

● Działalność społeczna i charytatywna

Katarzyna Scharmach

prezes Stowarzyszenia Sportowego KS Falanga, Rokocin

Nominacja za cykl zajęć z adaptowanego crossfitu dla osób z niepełnosprawnością ruchową pn. „Łamiemy bariery!”.

● Kultura

Mariusz Rogaczewski

kapelmistrz Gminnej Orkiestry Dętej przy OSP Pinczyn, Pinczyn

Nominacja za działalność artystyczną w amatorskim ruchu muzycznym i uświetnienie wielu ważnych wydarzeń w powiecie starogardzkim. Za tegoroczny udział orkiestry w zawodach dla wózkowiczów, który wzbudził masę pozytywnych emocji.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Stefan Scharmach

prezes Stowarzyszenia Szwadron 2 Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, Starogard Gdański

Nominacja za inicjatywę i pomysł na modernizację Kasyna Oficerskiego w Starogardzie Gdańskim; za przebudowę, która przywróciła historyczny charakter miejsca oraz dostosowała go do działalności kulturalno-edukacyjnej.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT SZTUMSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Ryszard Kozakiewicz

właściciel Cukierni Ciacho, Sztum

Nominacja za prowadzenie interesu od ponad 45 lat, za wyroby cukierni, które cieszyły się wielkim wzięciem wśród klientów także w 2025 roku; za budowanie dobrej marki gospodarczej regionu.

● Działalność społeczna i charytatywna

Arkadiusz Treć

prezes OSP, Stary Targ

Nominacja za działania na rzecz lokalnej społeczności w roku 2025.

● Kultura

Maciej Kraiński

kurator Muzeum Tradycji Szlacheckiej, Waplewo Wielkie

Nominacja za zorganizowanie Pomorskich Dni Chopinowskich; za propagowanie muzyki poważnej, spuścizny wielkiego kompozytora i budowanie dobrej kulturalnej marki regionu w 2025 roku.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marta Zarańska

radna Powiatu Sztumskiego, dyrektorka Biura Poselskiego Katarzyny Kotuli, wiceprzewodnicząca Pomorskiej Nowej Lewicy, wiceprzewodnicząca Zarządu Krajowego Młodej Lewicy, Sztum

Nominacja za konsekwentną działalność publiczną na rzecz mieszkańców powiatu sztumskiego oraz Pomorza. Za aktywne reprezentowanie interesów lokalnej społeczności.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT TCZEWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Jakub Kukuła

właściciel Kukuła Healthy Food, Tczew

Nominacja za regularne zapełnianie lodówki społecznej w Tczewie - działanie na rzecz dobra wspólnego w roku 2025.

● Działalność społeczna i charytatywna

Wojciech Drzeżdżon

doradca zawodowy, Instytut Pedagogiczno-Zawodowy Wojciech Drzeżdżon, Tczew

Nominacja za zaangażowanie w akcje pomocowe i społeczne - za integrację lokalnej społeczności wokół wartościowych projektów w roku 2025.

● Kultura

Agata Sowa

instruktorka wokalna w Centrum Kultury i Sztuki, Tczew

Nominacja za pasję i zaangażowanie w edukację dzieci i młodzieży oraz za działalność kulturalną i wkład w rozwój artystyczny miasta.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Tomasz Kajzer

prezes stowarzyszenia Tczew Dobry, Tczew

Nominacja za prowadzenie klubów sąsiedzkich, które integrują mieszkańców oraz za niesienie pomocy w punktach konsultacyjnych.

ZWYCIĘZCY ETAPU POWIATOWEGO: POWIAT WEJHEROWSKI

● Biznes i przedsiębiorczość

Jarosław Podsiadło

pełnomocnik Burmistrza ds. Obsługi Inwestora, Rumia

Nominacja za przygotowywanie i prowadzenie ważnych projektów miejskich - zwłaszcza tych o charakterze rozwojowym i infrastrukturalnym, wpływających na działalność gospodarczą miasta oraz jego planowanie przestrzenne.

● Działalność społeczna i charytatywna

Janina Frey

prezes Stowarzyszenia Amazonki, Wejherowo

Nominacja za wytrwałą działalność, promowanie badań profilaktycznych i pomoc kobietom w powrocie do zdrowia.

● Kultura

Karolina Szczepańska

dyrektor Yamaha Music School w Wejherowie, prezes chóru Cantores Veihervienses, dyrygentka chórów Wiolinki i Śpiewające Pluszaki, nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej Sióstr Zmartwychwstank, Wejherowo

Nominacja za wieloletnią działalność na polu animacji lokalnej kultury, integracji środowisk, organizacji wydarzeń. Za społeczną pracę w zarządzie chóru Cantores Veihervienses i zaangażowanie w jego rozwój.

● Polityka, samorządność i społeczność lokalna

Marcin Mutka

właściciel Szkoła Języków Obcych Five Stars, działacz społeczny, Luzino

Nominacja za działalność na rzecz lokalnej społeczności w roku 2025; za budowanie dobrej marki Luzina i Kaszub.

AUTOREKLAMA

EDUKACJA W NAJWYŻSZYM STOPNIU

strefaedukacji.pl



strefa
EDUKACJI

Marco Rubio: porozumienie z Iranem jest nadal możliwe



FOT. PAP/PEPA

Według Rubio USA cały czas są gotowe do mediacji między Ukrainą i Rosją

Karolina Wrońska
USA

Sekretarz stanu USA Marco Rubio powiedział we wtorek, że porozumienie z Iranem nadal jest możliwe, mimo iż wojsko amerykańskie przeprowadziło w poniedziałek uderzenia na południu Iranu. Rubio podkreślił także gotowość USA do mediacji między Ukrainą i Rosją.

- Dzisiaj odbyły się pewne rozmowy w Katarze, więc zobaczymy, czy uda nam się zrobić postępy. Myślę, że dyskusje kon-

centrują się głównie na precyzyjnym brzmieniu ostatecznej umowy, więc zajmie to jeszcze kilka dni - powiedział przebywający w Indiach Rubio.

Dodał, że prezydent USA Donald Trump nadal wyraża gotowość do osiągnięcia porozumienia. „Albo to osiągnie, albo umowy nie będzie” - stwierdził sekretarz stanu USA.

Podkreślił też, że cieśnina Ormuz musi być otwarta „tak czy inaczej”, bowiem takie miejsca muszą być ogólnodostępne. - To, co się tam dzieje, jest nielegalne, nie do przyjęcia dla całego świata, niedopuszczalne - ocenił.

Według Rubio Stany Zjednoczone pozostają też cały czas gotowe do mediacji między Ukrainą i Rosją. - USA są chętne zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby ułatwić zakończenie tej wojny i mamy nadzieję, że w pewnym momencie to się wydarzy - stwierdził.

Trump: irański wzbogacony uran ma być zniszczony albo w samym Iranie, albo w USA albo w innym „akceptowalnym miejscu”

W poniedziałek Dowództwo Centralne USA (CENTCOM) poinformowało o przeprowadzeniu przez amerykańską armię uderzeń „w samoobronie” na południu Iranu. Zaatakowano irańskie stanowiska wyrzutni rakiet i łodzie, które próbowały stawiać miny.

„Siły amerykańskie przeprowadziły dziś ataki w samoobronie w południowym Iranie, aby chronić nasze wojska przed zagrożeniami ze strony sił irańskich” - oświadczył rzecznik CENTCOM kpt Tim Hawkins. Jak dodał, wśród celów były stanowiska wyrzutni rakietowych oraz irańskie łodzie próbujące rozmieścić miny.

Telewizja Al Arabiya, która dotarła do projektu wstępnego porozumienia między USA i Iranem, podała, że zakłada ono m.in. przedłużenie zawieszenia broni o 60 dni, otwarcie przez Teheran cieśniny Ormuz dla żeglugi międzynarodowej, kontynuację rozmów o irańskim programie nuklearnym w okresie deeskalacji i złagodzenie przez USA restrykcji dotyczących irańskich portów oraz niektórych sankcji.

Z kolei prezydent USA Donald Trump w poniedziałek oświadczył, że irański wzbogacony uran ma być zniszczony albo w samym Iranie, albo w USA albo w innym „akceptowalnym miejscu”. Nie wiadomo, czy zgodził się na to Teheran, według Al Arabiji Iran żąda przemieszczenia wzbogaconego uranu do Chin. PAP

Belgia. Tragiczny wypadek. Szkolny bus zderzył się z pociągiem. Są cztery ofiary

Adam Kielar
Belgia

Na przejeździe kolejowym minibus wiozący młodzież szkolną zderzył się z pociągiem. Zginęło dwoje uczniów, opiekun i kierowca. Wstępne ustalenia wskazują, że bus wjechał na tory, mimo opuszczonych zapór.

Do zderzenia doszło wczoraj w belgijskim mieście Buggenhout (prowincja Wschodnia Flandria). Minibus, który wioził siedmioro dzieci do szkoły, a także jednego opiekuna, zderzył się z pociągiem na przejeździe kolejowym.

Pojazd skręcił z równoległej drogi na przejazd i wtedy doszło do zderzenia.

Belgijska prokuratura potwierdziła, że w wyniku wy-

padku zginęły cztery osoby: to dwoje uczniów w wieku 12 i 15 lat, 27-letni opiekun oraz 49-letni kierowca minivana

Operator belgijskiej infrastruktury kolejowej Infrabel podaje, że nagrania z kamer przemysłowych na przejeździe pokazują, iż zapory były opuszczone i włączona była sygnalizacja ostrzegająca przez nadjeżdżającym pociągiem.

Nie wiadomo na razie, dlaczego mimo to bus znalazł się na torach. Maszynista uruchomił hamulce bezpieczeństwa, jednak nie udało się powstrzymać zderzenia. Pociąg dojeżdżał już co prawda do oddalonej o 1 km stacji, więc powoli zwalniał, ale siła uderzenia i tak była ogromna.

Z pociągu ewakuowano około 100 pasażerów, jedna osoba ucierpiała z powodu szoku.



FOT. EAST NEWS

Belgia jest wstrząśnięta wypadkiem, do którego doszło na przejeździe kolejowym w mieście Buggenhout

Polska za rozszerzaniem Unii na zasadach, jakie są

Oprac. Karolina Wrońska
Bruksela

Wiceszef MSZ Ignacy Niemczycki powiedział we wtorek w Brukseli, że Polska opowiada się za tym, by korzystać z istniejących już mechanizmów w polityce rozszerzenia UE.

Merz w liście do szefów unijnych instytucji zapowiedział, że na czerwcowym szczycie proponuje, by Ukraina stała się „członkiem stowarzyszonym” UE jeszcze przed pełną akcesją. W takim scenariuszu Ukraina byłaby pozbawiona prawa głosu.

Pytany o tę propozycję, Niemczycki powiedział, że Polska cały czas uważa, iż powinniśmy korzystać z mechanizmów, które już istnieją, jeżeli chodzi o politykę rozszerzenia. - Jesteśmy przywiązani do procesu

opartego na meritum, opartego na zasługach - podkreślił. - To jest model, który jest sprawdzony, który już funkcjonuje i który docelowo, po spełnieniu wszystkich warunków, po wynegocowaniu odpowiednich okresów przejściowych, ma doprowadzić do pełnego członkostwa - dowodził wiceminister spraw zagranicznych.

Jak dodał, przyjmowanie większych państw zawsze się wiąże z trudniejszą dyskusją. - Po prostu wpływ na rynek wewnętrzny jest zdecydowanie większy. Natomiast sami wiemy po tym, jak w 2004 roku dołączyliśmy do UE, że dołączenie dużych rynków tworzy też duże okazje gospodarcze - zaznaczył Niemczycki. - Jesteśmy tam, gdzie byliśmy wcześniej. W geostrategicznym interesie UE i Polski leży obecność Ukrainy w klubie - dodał. PAP

USA, Indie, Japonia i Australia podpisały traktat o minerałach krytycznych

Alina Mazurska
Kraje Quad

Stany Zjednoczone, Indie, Japonia i Australia, czyli tzw. grupa Quad, podpisały porozumienie o minerałach krytycznych i bezpieczeństwie energetycznym, a także uzgodniły, że wspólnie zbudują port na Fidżi.

- Ramy współpracy Quad w sferze minerałów krytycznych będą pomagały nam wykorzystywać narzędzia polityki ekonomicznej i koordynować inwestycje, aby wzmocnić łańcuchy dostaw minerałów krytycznych, łącznie z ich wydobyciem i przetwarzaniem, a także recyklingiem - oświadczył Rubio.

Zapowiedział też współpracę w sferze infrastruktury portowej, „zwłaszcza w reakcji na niewystarczający potencjał



FOT. PAP/PEPA

Subrahmanyam Jaishankar, indyjski minister spraw zagranicznych

portowy na wyspach Pacyfiku”, jak również inicjatywę nadzoru morskiego, w ramach której cztery kraje zintensyfikują dzielenie się informacjami.

Szef dyplomacji Indii Subrahmanyam Jaishankar powiedział, że na spotkaniu rozma-

wiano na temat bezpieczeństwa i swobody handlu morskiego. Według niego kraje należące do grupy będą też pogłębiać współdziałanie w takich sferach jak sieć logistyczna czy połączenia przy pomocy kabli podmorskich.

Szefowie dyplomacji państw Quad potępiłi we wspólnym oświadczeniu ataki na statki handlowe, a także wyrazili zaniepokojenie sytuacją na Morzu Wschodniochińskim oraz militaryzacją spornych miejsc na Morzu Południowochińskim.

Podczas spotkania Indie i USA podpisały osobne porozumienie o wzmocnieniu współpracy w sferze minerałów krytycznych.

Chiny podkreśliły we wtorek, nawiązując do grupy Quad, że współpraca między krajami powinna sprzyjać pokojowi,

stabilności i dobrobytowi w regionie. - Nie popieramy tworzenia ekskluzywnych klik czy bloków konfrontacyjnych. Żadna współpraca nie powinna podkopywać wzajemnego zaufania i współpracy między krajami - oznajmiła rzeczniczka chińskiego MSZ Mao Ning na konferencji prasowej.

Kraje Quad (Quadrilateral Security Dialogue, czyli Czerrostronny Dialog nt. Bezpieczeństwa) łączy chęć współpracy w sferze bezpieczeństwa morskiego, łańcuchów dostaw oraz strategii regionalnej wobec poszerzania przez Chiny wpływów wojskowych i gospodarczych w regionie Indo-Pacyfiku. Rubio, który od soboty przebywa w Indiach z czterodniową wizytą, podkreślił znaczenie utrzymania „wolnego i otwartego regionu Indo-Pacyfiku”. PAP



Nie trzeba wierzyć w moc ćwiczeń oddechowych, by czerpać z nich korzyści

Ten oddech uspokaja bez medytacji

Barbara Wesola
barbara.wesola@polskappress.pl

Powolne, głębokie oddychanie od dawna kojarzone jest z uspokojeniem, ale naukowcy wciąż próbują wyjaśnić, co dokładnie dzieje się wtedy w mózgu.

Nowe badanie na myszach sugeruje, że efekt nie musi zależeć od wiary w techniki oddechowe ani od świadomej medytacji. Zwierzęta, które nauczono wolniej oddychać, wykazywały mniej zachowań związanych ze strachem.

O tym, że powolne, głębokie oddychanie uspokaja, wiadomo od dawna. Nie w pełni jednak zrozumiały był związany z tym mechanizm.

Jack Feldman, neurobiolog z University of California w Los Angeles, wykazał, że myszy nauczono zwalniania tempa oddechu wykazywały mniej zachowań związanych ze strachem w standardowych testach lęku.

Zdaniem Feldmana dowodzi to, że nie trzeba wierzyć w moc ćwiczeń oddechowych, by czerpać z nich korzyści.

Już w 1991 roku Feldman odkrył, że głównym „rozrusznikiem” oddechu u ssaków jest niewielki obszar pnia mózgu, zwany kompleksem pre-Bötzingera. U ludzi obszar ten

jest połączony z obszarami kory mózgowej zaangażowanymi w proces decyzyjny. Dzięki temu możemy celowo zmienić rytm własnego oddechu, a także mówić, śpiewać czy śmiać się. Myszy tego nie potrafią, dlatego aby manipulować ich tempem oddychania, Feldman i jego zespół zastosowali technikę zwaną optogenetyką.

Do określonego zestawu neuronów w kompleksie pre-Bötzingera wprowadzono białko wrażliwe na światło. Dzięki temu neurony te mogły być aktywowane impulsami światła.

Naukowcy celowali w neurony, które hamują wdech i wydłużają wydech. W ten sposób udało się wykorzystać impulsy światła do spowolnienia tempa oddychania myszy nawet o 70 proc.

Po czterech tygodniach codziennej stymulacji optogenetycznej myszy nauczyły się wolniej oddychać również bez stymulacji światłem.

„Szkolone” myszy w stresującej sytuacji rzadziej zastęgały w bezruchu niż myszy z grupy kontrolnej. Chętniej także badały otwarte przestrzenie.

Zdaniem Feldmana wyniki eksperymentów dowodzą, że powolne oddychanie nie musi być świadomym wyborem w celu uspokojenia.



O tym, że powolne, głębokie oddychanie uspokaja wiadomo od dawna

Perła uzdrowisk Beskidu. Czekają na Ciebie spokój, natura i woda, która leczy

Eliza Ciepielewska
redakcja@stronazdrowia.pl

To dawna wieś z królewską historią i uzdrowiskowym potencjałem, która wciąż pozostaje ukrytą perłą.

Jeśli marzysz o 7 wypoczynku z dala od zgiełku, Łomnica-Zdrój będzie idealnym kierunkiem. To niewielka, malownicza wieś w Beskidzie Sądeckim, położona w dolinie potoku Łomniczanka, otoczona górami – od Kicarza po Parchowatkę.

Już od XVI wieku tutejsze tereny znane były z wyjątkowego mikroklimatu i czystego powietrza. Dziś, choć mniej znana niż Krynica-Zdrój, Łomnica zachwyca autentycznością i spokojem, którego próżno szukać w bardziej popularnych uzdrowiskach.

Uzdrowisko z historią i wodą, która leczy

Z uzdrawiających właściwości wód mieszkańcy korzystali od pokoleń, ale oficjalnie uzdrowisko narodziło się w 1910 roku. Jan Potocki rozpoczął wówczas eksploatację źródeł mineralnych, a niedługo później pojawiły się pierwsze wille dla kuracjuszy i Łazienki Zdrojowe nad potokiem Łomniczanka.

To właśnie wtedy Łomnica zaczęła być nazywana „Nową Krynica”.

Wody Łomnicy to szczyawy – lekko gazowane źródła bogate w wapń, magnez i wodorowęglany. Piją je zarówno turyści, jak i miejscowi, wierząc w dobroczynny wpływ na układ pokarmowy i odporność. Najbardziej znane to Zdrój „Łomniczanka”, „Stefan” oraz „Stanisław”. Wiele z nich znajdziesz tuż przy szlakach turystycznych, więc możesz ugasić pragnienie podczas górskich wędrówek.

Wody z lokalnych ujęć mają właściwości wspomagające leczenie wielu dolegliwości, w tym:

- schorzeń reumatycznych,
- problemów z układem krążenia,
- chorób dróg oddechowych,
- obniżonej odporności organizmu.

Szlaki, wodospady i lokalne smaki

Łomnica-Zdrój to doskonałe miejsce dla miłośników pieszych wędrówek. Niebieski szlak prowadzi na Halę Łabowską, z której rozciąga się pano-



Ukryta wśród beskidzkich wzgórz Łomnica-Zdrój urzeka ciszą i spokojem

rama na Tatry i Pieniny. Po drodze warto zatrzymać się przy naturalnym wodospadzie na Łomniczance – jednym z pomników przyrody.

Tutejszymi szlakami można dotrzeć na Kiczar, Łabowską Halę, Czarcę Wierch czy Parchowatkę. Sama Łomnica ma jednak wiele atrakcji przyrodniczych perełek.

W okolicy można też odkryć dziewięć udokumentowanych jaskiń oraz rzadko spotykane mofety, czyli naturalne wyziewy gazów wulkanicznych. To zjawisko występuje tylko w nielicznych miejscach w Polsce i jest wyjątkowym elementem tutejszego krajobrazu.

WARTO WIEDZIEĆ

Nazwywana była Nową Krynica

Łomnica-Zdrój, jedno z najstarszych uzdrowisk w Polsce, ma bogatą historię sięgającą początku XX wieku. W latach 20. uzdrowisko rozwijało się dynamicznie, oferując różnorodne zabiegi zdrowotne, w tym kąpiele borowinowe i mineralne. W 1928 roku nad potokiem Łomniczanka powstały nawet Łazienki Zdrojowe. Niestety, infrastruktura uzdrowiskowa została zniszczona przez powódź w 1939 roku i nie została odbudowana.

Położenie Łomnicy jest bardzo atrakcyjne dla turystów, ponieważ graniczy ona między innymi z Piwniczną i Wierchomlą Wielką. Dzięki temu łatwo jest dojechać do sąsiednich miejscowości oraz korzystać z licznych atrakcji przygotowanych dla turystów.

Oprócz tego Łomnica graniczy ze Słowacją, co stanowi dodatkowy walor dla zwiedzających – czytamy na oficjalnym portalu turystycznym województwa małopolskiego.

Mieszkają tu Czarni Górale

Wieś słynie także z regionalnych tradycji. Okolicę zamieszkują Czarni Górale, znani również jako Górale Nadpodpradcy, to unikalna grupa etnograficzna zamieszkująca wschodnią część Beskidu Sądeckiego, obejmującą tereny od Łomnicy-Zdroju poprzez Piwniczną do Rytra. Nazwa ta pochodzi od ciemnego umaszczenia owiec, które na tych terenach tradycyjnie były wypasane.

Czarni Górale od wieków zasiedlają dolinę Łomniczanki, która z racji swojej nieprzejezdrożności i położenia, stanowiła swoistą enklawę, która wyróżniała się bardziej tradycyjnym podejściem do życia i większymi wyzwaniami dnia codziennego.

Odrębność kulturowa Czarnych Górali wyróżnia ich spośród innych grup górskich w Polsce, takich jak Górale Podhalańscy. W związku z tym

posługują się odrębną gwara, mają inne tradycje pasterskie, śpiew czy kuchnię.

Warto spróbować tu pierogów łomnicańskich, zwanych też mordoniemi – z tartych ziemniaków i farszu z białego sera lub bryndzy. To danie tak wyjątkowe, że trafiło na Listę Produktów Tradycyjnych. W lecie odbywa się nawet festiwal pierogów, podczas którego można poznać góralską kapełę Piryogi Łomnicańskie.

Dla tych, którzy szukają autentyczności

Choć uzdrowisko nie wróciło już do dawnej świetności sprzed wojny, Łomnica zachowała to, co najcenniejsze – naturalność.

Nie ma tu tłumów, drogich sanatoriów ani hałaśliwych deptaków. Zamiast tego znajdziesz ciszę, szum potoków i gościnnych mieszkańców. Wypoczynek w Łomnicy to idealna propozycja dla tych, którzy chcą odetchnąć pełną piersią, napić się wody prosto ze źródła i poczuć prawdziwy klimat beskidzkiego uzdrowiska.

Łomnica-Zdrój to nie tylko miejsce z historią – to przestrzeń, w której natura, zdrowie i tradycja spletają się w jedno.

Jeśli potrzebujesz prawdziwego odpoczynku, zamiast modnych kurortów wybierz tę spokojną, górską wieś. Może właśnie tutaj odnajdziesz swoje własne źródło sił – dosłownie i w przenośni.

W SOBOTĘ METROPOLIA HOBBY HORSE CUP

To sportowy fenomen, który podbił serca młodych na całym świecie! Już 30 maja Galeria Metropolia w Gdańsku zamieni się w parkur dla miłośników Hobby Horse. Nie może Was tam zabraknąć. Dziś do godz. 23.59 czekamy na zgłoszenia, to ostatni dzień zapisów na zawody!

Monika Latkowska



FOT. HOBBY HORSE EVENTS/PHOTO MONSKO

Jeśli komuś wydaje się, że Hobby Horse to tylko „bieganie z konikiem na patyku”, szybko zmieni zdanie. Popularna na całym świecie dyscyplina, wywodząca się z Finlandii, łączy elementy gimnastyki, lekkoatletyki i jeździectwa. Wymaga sprawności, koordynacji i dobrej kondycji, a przy tym daje mnóstwo radości, co doskonale widać po jej ogromnej popularności wśród młodych w mediach społecznościowych.

Wielkie zawody w sercu Gdańska

Metropolia Hobby Horse Cup to doskonała okazja, by sprawdzić swoje umiejętności na profesjonalnie przygotowanym parkurze. Wydarzenie odbędzie się w Galerii Metropolia, rozpocznie się o godz. 11.00.

Zapraszamy wszystkich młodych pasjonatów w wieku od 5 do 15 lat (roczniki 2011-2021). Pamiętajcie, by zabrać ze sobą swoich największych kibiców - rodziców! Udział w imprezie jest całkowicie bezpłatny, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie, obowiązują zapisy. Nie zwlekajcie - Wasze zgłoszenia przyjmujemy tylko do 27 maja! Co musisz mieć ze sobą? Sportowe buty, mnóstwo energii i oczywiście swojego Hobby Horse (minimalna wysokość głowy Twojego wierzchowca bez uszu to 25 cm).

Konkurencje

Niezależnie od tego, czy Twój podopieczny dopiero zaczyna przygodę, czy jest już mi-



FOT. HOBBY HORSE EVENTS/PHOTO MONSKO



METROPOLIA HOBBY HORSE CUP zawody w skokach

strzem wysokich skoków, każdy znajdzie dla siebie odpowiednią kategorię:

- Debiuty (5-7 lat) - idealne na pierwszy start
- Mini LL 40-50 cm (5-9 lat)
- LL 60-70 cm (do 12 lat)
- Grand Prix do 90 cm (do 15 lat)
- Potęga Skoku (7-15 lat)

Nagrody!

Każdy uczestnik, który stanie na podium w swojej trójce, otrzyma pamiątkowy dyplom oraz flo.

Natomiast najlepsi z najlepszych w klasyfikacji generalnej, każdej z pięciu konkurencji, mogą liczyć na słodkie upominki i nagrody rzeczowe.

Co jeszcze czeka na uczestników

Oprócz emocji na trasie, przygotowaliśmy dla Was masę atrakcji towarzyszących:

- Warsztaty handmade - stwórz własne wodze z makramy lub kolorowe cordeo.
- Kącik piękności dla Hobby Horse - zadбай o wygląd swojego „wierzchowca” przed startem.
- Bezpieczny parkur dla najmłodszych - strefa zabaw dla przedszkolaków.

- Zapraszamy na wyjątkowe zawody Hobby Horse w Galerii Metropolia w Gdańsku! Przygotowaliśmy konkursy dostosowane do każdego poziomu zaawansowania. Na uczestników czekać będzie parkur złożony z 8-10 przeszkód. Zdradzę mały

sekret: zakręty będą dość ciasne, warto więc już teraz trenować skręty, bo o wygranej zadecyduje bezbłędny przejazd i jak najkrótszy czas! Zabierzcie ze sobą przyjaciół oraz niezastąpione wsparcie w postaci rodziców i dziadków. Gwarantujemy świetną zabawę i masę sportowych emocji. Do zobaczenia! - mówi Monika Skowrońska / Hobby Horse Events • Konik Morski.

Nasz plan!

- 11.00 - 13.00: Wydawanie numerów startowych
- 11.15: Start pierwszych wyścigów.

Gdzie: Galeria Metropolia, ul. Kilińskiego 4, Gdańsk (szukaj nas przy fontannie)

AUTOREKLAMA

ORGANIZATOR



DZIENNIK
BAŁTYCKI

PARTNER LOKALIZACYJNY



PARTNER MERYTORYCZNY



PARTNER



MAGICAKES



Q604944988A

REKLAMA

0011529198

„Przymorze”
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej „Przymorze” w Gdańsku,
ul. Czarny Dwór 12,
ogłasza przetarg nieograniczony na:

dostawę i montaż nowych dźwigów osobowych w budynkach przy ul. Śląskiej 35, Rzeczypospolitej 1 A, Jagiellońskiej 10 C, Jagiellońskiej 10 I, Obrońców Wybrzeża 10 C.

Zadaniem nr 2 przedmiotowego przetargu jest ponadto przebudowa 4 (czterech) sztywów windowych w celu rozszerzenia zakresu ruchu poszczególnych dźwigów i wyznaczenie nowych przystanków.

Materiały na przetarg dla każdego planowanego do wymiany dźwigu można nabyć od dnia 27.05.2026 roku w siedzibie Zamawiającej w godzinach urzędowania w cenie 200 zł. Powyższą kwotę należy wpłacić przed odbiorem materiałów na umieszczony niżej rachunek bankowy, będący kontem Spółdzielni.

Warunkiem udziału w przetargu na roboty jest także wpłacenie wadium w wysokości 5% proponowanej wartości netto robót, na konto Spółdzielni:

Bank PeKaO S.A. IV oddział Gdańsk 90 1240 1271 1111 0000 1491 8869

do dnia poprzedzającego złożenie oferty przez oferenta.

Oferty należy składać w sekretariacie Zarządu Spółdzielni (ul. Czarny Dwór 12, Gdańsk) do dnia 15.06.2026 roku do godz. 14.00.

Oferta winna zawierać:

- wypełniony formularz oferty,
- wszystkie załączniki wymienione w formularzu,
- potwierdzenie wpłaty wadium.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.06.2026 roku o godz. 10.00 w budynku Zarządu Spółdzielni przy ul. Czarny Dwór 12 w Gdańsku.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz odstąpienia od przetargu w całości lub części bez podania przyczyny.

Wszelkie informacje dotyczące przetargu udzielane będą pod numerem telefonu 727 622 030.

REKLAMA

0011529688

Obwieszczenie Starosty Puckiego
o wydaniu decyzji ZRID
na realizację inwestycji drogowej

Starosta Pucki, działając na podstawie art. 11 a, 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311), w związku z art. 10, art. 49 i art. 104 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.), zawiadamia o wydaniu w dniu 11.05.2026 r. decyzji nr AB/RW-6740/58/26/GK o pozwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

Rozbudowa drogi powiatowej 1502G na odcinku Dębki – Odargowo – etap II na terenie Gminy Krokowa w Powiecie Puckim, zlokalizowanej w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego drogi powiatowej nr 1502G, na działkach o nr ew. 42, 373/1 (373), 238/2 (238), 210/1 (210), 67/4 (67/3), 211/1 (211), 212/1 (212), 225/1 (225), 230/15, 228, 229, 196/11 (196/5), 196/9 (196/6), 195/6, 194/9 (194/8), 193/1, 239/14 (239/13), 190/17 (190/8), 240/1 (240), 188/1 (188), 187/2 - obręb 0012 Odargowo *

w związku z ww. inwestycją następujące działki ulegną podziałom geodezyjnym:
Obręb 0012 Odargowo: 373, 238, 210, 67/3, 211, 212, 225, 196/5, 196/6, 194/8, 239/13, 190/8, 240, 188

w związku z ww. inwestycją następujące działki przejdą na własność Powiatu Puckiego:
Obręb 0012 Odargowo: 373/1 (373), 210/1 (210), 67/4 (67/3), 211/1 (211), 212/1 (212), 225/1 (225), 228, 229, 196/11 (196/5), 196/9 (196/6), 195/6, 194/9 (194/8), 239/14 (239/13), 190/17 (190/8), 240/1 (240), 188/1 (188) *

w związku z ww. inwestycją nastąpią czasowe ograniczenia w korzystaniu na następujących działkach:

Obręb 0012 Odargowo: 57/3, 297/12, 81/39, 230/11, 273/6, 194/10 (194/8), 194/1, 193/2, 193/3, 192, 190/6, 239/15 (239/13), 190/9, 190/10, 185/1, 181/3, 188/2 (188) *

* w nawiasach podano nr działki przed podziałem

Od decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Wojewody Pomorskiego w Gdańsku za pośrednictwem Starosty Puckiego w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji wnioskodawcy, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia lub publicznego ogłoszenia.

W związku z powyższym informuję, że zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od daty ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Krokowa i Starostwa Powiatowego w Pucku, stronie internetowej Urzędu Gminy Krokowa i Starostwa Powiatowego w Pucku oraz w prasie lokalnej.

Informacji o możliwości zapoznania się z treścią przedmiotowej decyzji, udziela telefonicznie sekretariat urzędu: Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Pucku, ul. Kolejowa 7b od poniedziałku do środy w godz. 8.00-15.00, w czwartki w godz. 8.00-17.00 oraz w piątki w godz. 8.00-14.00 pod nr telefonu: (58) 673-41-86.

AUTOPROMOCJA

Dziennik Bałtycki

Wtorek
się liczyKup dziennik
ze Strefą Biznesu

dziennikbałtycki.pl

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz
bez wychodzenia z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapers.pl

REKLAMA

0011529818

ODDZIAŁ TERENOWY W PRUSZCZU GDAŃSKIM
podaje do publicznej wiadomości informację
o przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości.

- przetarg ustny nieograniczony w dniu **10.06.2026 r. o godz. 10:00** na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej położonej w obrębie **Przezmark, gm. Stary Dzierzgoń** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr **11/31** o pow. **0,2074 ha**.
Cena wywoławcza – 62 900,00 zł
Wadium – 6 290,00 zł
- przetarg ustny nieograniczony w dniu **10.06.2026 r. o godz. 10:30** na sprzedaż nieruchomości gruntowych, niezabudowanych położonych w obrębie **Przezmark, gm. Stary Dzierzgoń** oznaczonych w ewidencji gruntów jako działki nr **8/48, 8/49, 8/50, 8/52** o łącznej pow. **1,6439 ha**.
Cena wywoławcza – 215 600,00 zł
Wadium – 21 560,00 zł

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie wywieszane w miejscach zwyczajowo przyjętych dnia 26.05.2026 r.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać w siedzibie Sekcji Zamiejscowej w Malborku ul. Wołyńska 19, tel. 55 272-23-82.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej www.nieruchomoscikowr.gov.pl.

REKLAMA

0011529406

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „KASZUBY” w KARTUZACH
83-300 KARTUZY, UL. SĘDZICKIEGO 30

ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wymiana instalacji ZW i CWU w budynkach mieszkalnych przy ul. Armii Krajowej 17 i 19 w Żukowie wraz z wymianą instalacji międzybudynkowej.

Termin składania ofert do **10.06.2026 r. do godz. 11.30** w siedzibie SM „KASZUBY”.
Termin otwarcia ofert - **10.06.2026 r. godz. 12.00** w siedzibie SM „KASZUBY”.

SIWZ dostępne jest do pobrania na stronie Spółdzielni: www.smkaszuby.pl w zakładce przetargi. SIWZ można nabyć w Spółdzielni w wersji papierowej za cenę 100 zł brutto. Zamawiająca nie przewiduje zwrotu kosztów udziału w postępowaniu przetargowym.

Spółdzielnia zastrzega sobie swobodny wybór ofert i możliwość unieważnienia, lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Szczegółowy wykaz oświadczeń i dokumentów, które wykonawca jest zobowiązany dołączyć do poszczególnych ofert, dostępny jest na stronie www.smkaszuby.pl

REKLAMA

0011528406

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO w GDYNI**
informuje, że ogłasza I ustne przetargi nieograniczone
na sprzedaż niewyodrębnionych lokali mieszkalnych:

POZYCJA 1
Słupsk, ul. Piłsudskiego 5 lokal nr 44, o pow. 34,90 m², IV piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 1,00 m².
Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej. KW dla nieruchomości SL1S/00020699/1. Udział 128/10000 części we współwłasności budynku oraz we współwłasności działki gruntu oznaczonej w ewidencji nr 565, obręb 0009, obszaru 0,2125 ha.
Cena wywoławcza: **220 000,00 zł** Wadium: **22 000,00 zł**

POZYCJA 2
Słupsk, ul. Orłat Lwowskich 1 lokal nr 37, o pow. 45,70 m², VII piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, przedpokój. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 1,90 m².
Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej. KW dla nieruchomości SL1S/00028885/8. Udział 142/10000 części we współwłasności budynku oraz we współwłasności działki gruntu oznaczonej w ewidencji nr 253/2, obręb 0010, obszaru 0,2105 ha.
Cena wywoławcza: **260 000,00 zł** Wadium: **26 000,00 zł**

Przetargi odbędą się dnia **29.06.2026 r.** w siedzibie OReg Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni, ul. Marii Curie-Skłodowskiej 19, sala konferencyjna (III piętro),
Pozycja 1 – o godz. 10:00
Pozycja 2 – o godz. 11:00

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargach jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej, ze wskazaniem jakiego lokalu dotyczy wpłata, w terminie do **23.06.2026 r.** na rachunek bankowy OReg Agencji Mienia Wojskowego w Gdyni w BGK **54 1130 1121 0006 5589 8520 0008**.
Za ostateczny termin wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku bankowego OReg AMW w Gdyni.

Pełna treść ogłoszenia znajduje się na tablicy ogłoszeń OReg AMW w Gdyni (I piętro) i na stronie www.amw.com.pl.
Oglądanie lokali w godzinach pracy, po wcześniejszym umówieniu się: tel. 500 870 345

Wyścig zacznie się w Tomaszowie Lubelskim a zakończy w Lublinie

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

KOLARSTWO. 4. Tour de Pologne Women odbędzie się w dniach 24-26 lipca. Trzeci raz z rzędu poprowadzi trasami województwa lubelskiego.

- Ludzie tu czują, że sport to możliwość nie tylko do przeżywania świetnych emocji, ale i promowania tego cudownego regionu. Transmisja trafi do 75 krajów - podkreśla Czesław Lang, dyrektor generalny wyścigu.

Wyścig rozpocznie się 24 lipca w Tomaszowie Lubelskim, a meta pierwszego etapu zlokalizowana została w Zamościu. Odcinek liczył będzie mierzył 141 kilometrów i będzie najdłuższym spośród wszystkich trzech etapów.

- Województwo lubelskie jest piękne, z fantastycznymi ludźmi jeśli chodzi o współpracę. A my z roku na rok chcemy podnosić rangę wyścigu. Mamy potwierdzonych siedem drużyn z World Touru - zwraca uwagę Czesław Lang.

Drugi etap (25 lipca) poprowadzi z Włodawy do Lubartowa, czyli miasta, w którym rokrocznie odbywa się Święto Roweru, organizowane przez Janusza Pożaka. Kolarzy do pokonania będą miały 113,7 km.

- Lubartów jest bardzo kolarski, za sprawą mojego przyjaciela Janusza Pożaka. Było



FOT. ARCHIWUM

kilka innych propozycji, ale chcieliśmy też naszą obecnością wesprzeć jego działalność na rzecz popularyzacji tej dyscypliny sportu i uszanować fanów kolarstwa w Lubartowie - przyznaje dyrektor TdP Women.

Rywalizacja zakończy się 26 lipca, kiedy to zawodniczki wyruszą z Janowca w kierunku Lublina (101,4 km), do którego wyścig wraca po dwóch latach przerwy. W 2024 roku rozpoczęła się tu od sprintu.

Nasz region trzeci rok z rzędu jest gospodarzem kobiecego touru, który do kalendarza imprez kolarskich powrócił w 2024 roku, po ośmioletniej przerwie.

Pierwszy wyścig przeprowadzono w 2016 roku, na trasie Zakopane-Bukowina Tatrzńska.

Przeegrali po raz drugi. Takiej sytuacji nie było od 2020 roku

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

ŻUŻEL. Orlen Oil Motor Lublin uległ w niedzielę na wyjeździe GEZET Stali Gorzów 44:46, odnosząc tym samym drugą porażkę w tym sezonie (bilans: 4-0-2). Dla „Koziołków” to jednocześnie druga przegrana z kolei. Poraz ostatni taka sytuacja miała miejsce jesienią... 2020 roku.

- Czuję, że nie wykonałem swojej roboty - mówił Bartosz Bańbor po niedzielnym meczu.

19-latek zaczął od dwóch punktów, po których przywoził trzy. Ale następne trzy starty zakończył z zerem. - Miałem dobry początek i złapałem trochę optymizmu, ale później pogubiłem wszystko: i ze sprzętem i moje błędy - przyznawał młodzieżowiec „Koziołków”.

Kluczowy dla losów spotkania okazał się bieg numer 13, w którym para Anders Thomsen-Adam Bednar wygrała z duetem Bartosz Zmarzlik-Martin Vaculik 5:1. I tuż startami nominowanymi zrobiło się 42:36 dla Stali.

- Można powiedzieć, że w dwóch kolejnych meczach trzynasty bieg nam niezbyt wyszedł. Chociaż ja nie wierzę w to, że trzynastka jest pechowa, ale no cóż - mówił Jacek Ziółkowski, menedżer Motoru.

- To jest sport. Nie da się wszystkiego przewidzieć, wszystkiego rozkminiać. Ktoś



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

W piątek o godz. 20.30 Motor podejmie lidera, Bayersystem GKM Grudziądz

wygrzywa, ktoś przegrywa. Przeegraliśmy dwoma. Będziemy walczyć o to, żeby zdobyć bonusy - podkreślał.

W pierwszym z dwóch biegów nominowanych Motor wygrał 5:1, aby zachować szansę na zwycięstwo. Wynik 4:2 przedłużał szansę na remis. Ale starcie Bartosz Zmarzlik/Mateusz Cierniak - Mathias Pollestad/Paweł Przedpełski przyniosła remis 3:3 i Stal mogła świętować.

- Największym mankamentem była bardzo słaba dyspozycja startowa. Na startach przegrywaliśmy ten mecz, zwłaszcza

czym w drugiej części spotkania - analizował Ziółkowski. - Mało kto zauważył, ale myślę, że o wyniku zaważyła pierwsza seria. Straciliśmy w niej dwa punkty, które zaważyły. Potem tych punktów brakuje - zauważył.

W składzie „Koziołków” zabrakło Szweda Fredrika Lindgrena, który w poprzedniej serii upadł w Lesznie. - Ubolewamy nad tym, że Fredki z nami nie było. Natomiast trzeba walczyć na bieżąco i dać z siebie wszystko, a dzisiaj to niestety nie wystarczyło na dobry dla nas wynik - komentował Kacper Woryna.

Gezet Stal Gorzów
- Orlen Oil Motor Lublin 46:44
Stal: 9. Jack Holder 13 (3,3,3,1), 10. Oskar Chaltas 0 (...), 11. Paweł Przedpełski 6+3 (0,3,1*,1*,1*), 12. Marcel Szymko 0 (...), 13. Anders Thomsen 10 (2,3,2,3,d), 14. Adam Bednar 6+2 (3,0,0,1*,2*), 15. Oskar Paluch 4 (t,2,0,0,2), 16. Mathias Pollestad 7+1 (0,1,2,2*,2).
Trener: Piotr Paluch
Motor: 1. Kacper Woryna 5+2 (1*,2,1*,1), 2. Mateusz Cierniak 7+1 (1,1*,2,3,0), 3. Martin Vaculik 9+1 (2,2,3,0,2*), 4. Dawid Cepielik 0 (...), 5. Bartosz Zmarzlik 15 (3,2,3,1,3,3), 6. Bartosz Bańbor 5 (2,3,0,0,0), 7. Bartosz Jaworski 3+1 (1,1,1*,0,0), 8. Sven Cerjak. **Trener:** Maciej Kuciapa
NCD: 59,86 sek - Anders Thomsen w 6. biegu
Sędziował: Krzysztof Meyze

0011530316

REKLAMA

0311246076

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 maja 2026 roku
odeszła od nas, w wieku 89 lat,
nasza Kochana Mama, Teściowa i Babcia

śTp

Urszula Suchomska

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w czwartek 28 maja 2026 r. o godz. 11.00
w kościele Zmartwychwstania Pańskiego
w Kościerzynie.

Pograżeni w smutku

Alina z Darkiem i Monika z Wojtkiem



dziennikbałtycki.pl/nekrologi

**Nekrologi,
kondolencje**

przyjmowane są od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30-15.30, tel. 58/ 3003 211

- drogą mailową: nekrologi@prasa.gda.pl
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych współpracującymi z Dziennikiem Bałtyckim
 - PPU Zielen, Gdańsk, Partyzantów 76 www.zielen.pl, tel. 58/341-20-71 do 73
 - ZDiZ w Sopocie Cmentarz Komunalny, Malczewskiego 31 tel. 58/551-03-50, biuro@cmentarz.sopot.pl
 - Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Gdyni ul. Witomińska 76, tel. 58/660-89-50, www.zck.pl

nekrologi.net

DROBNE

Nieruchomości

DOMY - KUPIE

KUPIE udziałów w nieruchomościach, cała Polska, 518-503-404

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

AWARIE - dachy, blachy, kominy, papy, rynny, malowanie; 517-744-487

CYKLINOWANIE 501979520

MALOWANIE_DACHÓW. 788-016-988.

OD A do Z www.solidrem.pl 888988912

Sufity Podwieszane: Napinane, Kasetonowe, Rastrowe, Gipsowe, Ścianki Gipsowe "Sufitex" 604-944-094, 58-558-25-65 www.sufitex.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

Poznaliśmy laureatów Gali Ekstraklasy. Górnik z niczym

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W poniedziałek odbyła się Gala Ekstraklasy, na której nagrodzeni zostali najlepsi piłkarze oraz trener za osiągnięcia w sezonie 2025/2026. Statuetki powędrowały między innymi do przedstawicieli Lecha Poznań oraz GKS Katowice.

W kategorii Piłkarz Sezonu wygrał Bartosz Nowak, który zakończył sezon z liczbą 9 goli i aż 12 asyst. Piłkarz popularnej GieKS-y odegrał fundamentalną rolę w zajęciu przez zespół 5. miejsca w tabeli na koniec rozgrywek. Zespół z Katowic po raz pierwszy w swojej historii zagra w eliminacjach Ligi Konferencji. Wyróżniony piłkarz natomiast w przeszłości miał już okazję rywalizować o te rozgrywki. W barwach Rakowa Częstochowa zagrał w 3 meczach eliminacji do tych właśnie pucharów. Ponadto 32-latek ma na swoim koncie 5 występów w fazie grupowej Ligi Europy, również zaliczone w barwach Medalików.

Do zawodnika GKS Katowice powędrowała również inna statuetka. Został wybrany najlepszym pomocnikiem sezonu. W tej kategorii ustąpili mu nominowani wcześniej Ali Gholizadeh z Lecha Poznań, Patrik Hellebrand z Górnika Zabrze, Jesus Imaz z Jagiellonii Białystok, Antoni Kozubal także z Lecha Poznań.

- Bardzo dziękuję za to, ile w tym sezonie dostałem dobrych słów od was wszystkich, jak byłem przyjmowany i jakie uznanie otrzymuję w Katowicach. Jak jestem doceniony przez moją drużynę w szatni. To, że tu dzisiaj stoję i odbieram te dwie wielkie nagrody, to jest najwięcej, myślę, co mogłem



Piłkarzem Sezonu został Bartosz Nowak z GKS Katowice, który zakończył sezon z liczbą 9 goli i aż 12 asyst

osiągnąć w naszej piłce - przyznał Nowak podczas gali podsumowującej miniony sezon.

Również dwie statuetki trafiły do przedstawicieli Lecha Poznań. W kategorii Obrońca Sezonu wyróżniony został 18-letni Wojciech Mońka, który dopiero wiosną na dobre wskoczył do pierwszego składu mistrza Polski. Natomiast za najlepszego trenera sezonu drugi raz z rzędu uznano Nielsa Frederiksen. Duńczyk mimo łączenia ligi z rywalizacją w Lidze Konferencji zdołał obronić tytuł wywalczony również przed rokiem.

W kategorii Napastnik Sezonu statuetkę otrzymał Karol Czubak z Motoru Lublin, który w zakończonym sezonie PKO Ekstraklasy strzelił 18 goli. Nie został on jednak królem strzelców rozgrywek. To miano zgarbił Tomasz Bobek ze zdegradowanej Lechii Gdańsk. Reprezentant Słowacji zdobył o 2 bramki więcej, a w letnim oknie transferowym najprawdopodobniej przeniesie się do znacznie mocniejszego zagranicznego klubu.

Sporo dyskusji wywołał natomiast wybór najlepszego bramkarza sezonu. Statuetka powędrowała do Xaviera Dzie-

końskiego z Korony Kielce, która ligę zakończyła dopiero na 11. miejscu w tabeli.

Nagrody indywidualne za sezon 2025/2026:

- Piłkarz Sezonu - Bartosz Nowak (GKS Katowice)
- Trener Sezonu - Niels Frederiksen (Lech Poznań)
- Bramkarz Sezonu - Xavier Dziekoński (Korona Kielce)
- Obrońca Sezonu - Wojciech Mońka (Lech Poznań)
- Pomocnik Sezonu - Bartosz Nowak (GKS Katowice)
- Napastnik Sezonu - Karol Czubak (Motor Lublin)
- Młodzieżowiec Sezonu - Marcel Reguła (Zagłębie Lubin)
- Turbokozak Sezonu - Karol Czubak (Motor Lublin)
- Numer Sezonu - 110 goli w PKO Ekstraklasie Jesusa Imaza (Jagiellonia Białystok)

Zadne wyróżnienie nie trafiło do Górnika Zabrze, który został wicemistrzem Polski, a na początku maja sięgnął także po upragniony Puchar Polski. Uroczystą Galę Ekstraklasy w swoim stylu podsumował Lukas Podolski, zamieszczając w mediach społecznościowych wymowny wpis: „Le Cabaret”. Zabrzański klub również nie odpuścił okazji skomentowania rozstrzygnięć. Na oficjalnym koncju pojawiło się zdjęcie trzech przedstawicieli Górnika Zabrze - Patrik Hellebrand nominowany do pomocnika sezonu, Michal Gasparik - do trenera sezonu oraz Rafał Janicki - do obrońcy sezonu - oraz stosowny komentarz.

- Dla nas jesteście zwycięzcami w każdej kategorii, do której otrzymaliście nominację! - podpisał zdobywca Pucharu Polski oraz wicemistrz Polski w świeżo zakończonym sezonie - brzmiała adnotacja... ©©

Finał dwóch średniaków Crystal Palace kontra Rayo w Lidze Konferencji UEFA

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Dzisiaj o godz. 21 na Zentralstadion w Lipsku odbędzie się finał Ligi Konferencji pomiędzy Crystal Palace i Rayo Vallecano.

Anglicy są faworytami. Budżety drużyn są nieporównywalne, a piłkarze Palace są wyższej klasy. Rayo jednak lubi i potrafi grać z silniejszymi przeciwnikami. Teoretycznie finał europejskiego pucharu mógłby przytłoczyć „Los Franjirrojos” (Czerwone Szarfy). Ale skoro nie przestraszyły się i naciskały Barcelonę na wyjeździe w LaLiga, to dlaczego nagle miałyby odejść od swojego stylu gry (dyscyplina, pressing i zacięta walka w każdej części boiska) przeciw Crystal Palace? Nie ma mowy, „The Glaziers” (Szklarzy) czeka w Lipsku poważny test.

Austriacki trener Oliver Glasner, który ma już na koncie wygranie Ligi Europy z Eintrachtem Frankfurt, z Palace

chciał osiągnąć coś więcej niż 15. miejsce w Premier League. Dlatego zdecydował się odejść. Ale jest wiele sposobów odejścia. Z trofeum, oczywiście, byłoby to coś pięknego.

Rayo zajęło ósme miejsce w LaLiga, tuż za miejscem w europejskich pucharach. Całkiem niezłe. Nic dziwnego, że Iñigo Perez również rozważa awans. Nie zostało to jeszcze oficjalnie ogłoszone, ale wszyscy wiedzą, że czeka na niego Villarreal.

W fazie pucharowej Ligi Konferencji Palace wyeliminowało AEK Larnaka (0:0, 2:1), Fiorentinę (3:0, 1:2) i Szachtar Donieck (3:1, 2:1).

W drodze do finału Conference League Rayo pokonało Samsunspor (3:1, 0:1), AEK Ateny (3:0, 1:3) i Strasbourg (1:0, 1:0). A w fazie zasadniczej wygrał z Lechem Poznań (3:2) u siebie i Jagiellonią Białystok (2:1) na wyjeździe.

Transmisję finału przeprowadzi Polsat Sport Premium 1 oraz w serwisie streamingowym Polsat Box Go. ©©



Crystal Palace miał próbę generalną z Arsenalem (1:2) w Premier League przed finałem Ligi Konferencji z Rayo

Pięciu debiutantów na zgrupowaniu reprezentacji Polski

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Selekcjoner Jan Urban wczoraj ogłosił powołania dla 26 zawodników do reprezentacji Polski na mecze towarzyskie z Ukrainą i Nigerią.

Na najbliższym zgrupowaniu reprezentacji Polski pojawi się trzech nowych obrońców oraz dwóch napastników. W gronie powołanych znaleźli się 18-letni Kacper Potulski z niemieckiego FSV Mainz, 4 lata starszy Oskar

Wójcik z Cracovii, Norbert Wojtuszek z Jagiellonii Białystok, Mateusz Żukowski z drugoligowego niemieckiego 1. FC Magdeburg oraz wicekról strzelców PKO Ekstraklasy, czyli Karol Czubak z Motoru Lublin.

Na liście zabrakło najlepszego piłkarza sezonu 2025/2026 w PKO Ekstraklasie. Mowa o Bartoszu Nowaku z GKS Katowice, który na poniedziałkowej Gali Ekstraklasy otrzymał także nagrodzony statuetką w kategorii Pomocnik Sezonu. Dlaczego zawodnik popularnej GieKS-y znów został pominięty przez selekcjo-

nera mimo 9 goli i aż 12 asyst w sezonie? Duży wpływ na decyzję miał zapewne wiek piłkarza. Pomocnik katowickiego zespołu ma bowiem już 32 lata, więc to opcja na „tu i teraz”.

Jan Urban dał odpocząć kontuzjowanemu obrońcy Aston Villi Matty'emu Cashowi. Poza Cashem, z kadry na marcowe baraż o mundial brakuje też bramkarza Widzewa Łódź Bartłomieja Drągowskiego, Jakuba Modera z Feyenoordu Rotterdam, Jana Ziółkowskiego z Romy, Krzysztofa Piątka z katarskiego Al-Duhail SC oraz Kamila Grosic-

kiego, który definitywnie zakończył międzynarodową karierę.

Na zgrupowaniu pojawi się natomiast Robert Lewandowski. 37-letni kapitan Białych-Czerwonych po marcowym finale barażu o awans do tegorocznego mundialu nie zadeklarował, czy będzie kontynuował reprezentacyjną karierę, ale też ze sztabu kadry dochodziły sygnały, że może dalej w niej występować. Napastnik, który po czterech latach opuszcza Barcelonę, do tej pory rozegrał w drużynie narodowej 165 meczów i strzelił w nich 89 goli.

Kadrowicze spotkają się jutro. Pierwszy z dwóch meczów towarzyskich odbędzie się trzy dni później. Na Tarczyński Arena we Wrocławiu z Ukrainą, a 3 czerwca na stadionie PGE Narodowy w Warszawie z Nigerią. Po meczu z afrykańską reprezentacją kadrowicze rozjadą się na wakacje.

KADRA NA UKRAINĘ I NIGERIĘ

Bramkarze: Marcin Bulka (Neom), Kamil Grabara (Wolfsburg), Mateusz Kochalski (Karabach Agdam).

Obrońcy: Jan Bednarek i Jakub Kiwior (obaj Porto), Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki), Kacper

Potulski (Mainz), Arkadiusz Pyrk (St. Pauli), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok), Oskar Wójcik (Cracovia).

Pomocnicy: Jakub Kamiński (Koeln), Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kacper Kozłowski (Gaziantep), Oskar Pietruszewski (Porto), Jakub Piotrowski (Udinese), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórak (Gent), Bartosz Słisz (Brøndby Kopenhaga), Sebastian Szymański (Rennes), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy: Karol Czubak (Motor Lublin), Robert Lewandowski (Barcelona), Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny), Mateusz Żukowski (Magdeburg). ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

KOSZYKÓWKA

Jutro o godz. 20.15 w Gdyni drugi mecz półfinałowy. Milan Barbitich (na zdjęciu) i spółka mocno pracują na to, aby znaleźć się w finale sezonu Orlenu Basketu Ligi. AMW Arka mierzy się o to z Orlenem Zastalem Zielona Góra. W play-offach trzeba wygrać trzy spotkania, by grać o złoto. Wtorkowe spotkanie w Gdyni zakończyło się po zamknięciu tego wydania. (raf)



FOT. P. ŚWIDERSKI

PIŁKA NOŻNA
Kto zagra w Chojnicach?
Przedostatni akcent regionalnego Pucharu Polski dzisiaj w Gdańsku. W półfinale o godz. 17.30 przy Hallera Gedania 1922 podejmie rewelacyjny Wikę Luzino. (raf)

Najważniejsi zapowiadają reformy

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Sportowy spadek Arki Gdynia to już przeszłość, a przed działaczami czas wyteżonej pracy, aby dostrzec błędy, naprawić je i jeszcze raz stworzyć drużynę głodną sukcesów.

- Od odpowiedzialności na pewno nie będziemy uciekać, zaczynając od siebie, jako od osób zarządzających klubem, przede wszystkim musimy przeprosić całą żółto-niebieską społeczność za to, że nie udało nam się utrzymać Arki w Ekstraklasie. Tylko, żeby to było prawdziwe „przepraszam”, to rzeczywiście musimy wyciągnąć wnioski z tego, co się stało i zauważyć błędy. Te błędy były od samej góry, od nas, ale też w pionie trenerskim, sportowym i również wśród zawodników. Rok temu świętowaliśmy awans i nikt pojedynczo nie wypinał piersi po order, tak samo teraz tę porażkę musimy szczerze, uczciwie wziąć razem na klatę. Wyciągnąć wnioski i poprawić w przyszłości to, co można poprawić - deklaruje Marcin Gruchała,



Żółto-niebiescy nie zdążyli zadowolić się w najwyższej klasie rozgrywkowej

chała, prezes rady nadzorczej piłkarskiej spółki Arka Gdynia.

- Nie był to spadek z takim, chociaż rzeczywiście już kolejkę przed zakończeniem sezonu wiedzieliśmy, że zegnaliśmy się z Ekstraklasą. Spadamy po walce. 36 punktów w ubiegłym sezonie dawałoby utrzymanie. Nie chcę, żeby to zabrzmiało, jak tanie wytłumaczenie. Wszyscy pamiętamy te świetne serie u siebie, chociaż ten ostatni to przykrywa i przesłania w zapomnienie te fajne

momenty. Fatalne mecze na wyjeździe powodują, że zegnaliśmy się z Ekstraklasą. Nie chciałbym mówić, o tym co było źle, ale wydarzyło się też wiele dobrych rzeczy. Począwszy od frekwencji i podziękowań, że byliście z Arką na tych lepszych i na tych gorszych meczach. To wsparcie drużyna zawsze miała. Nie dowiedzieliśmy tego, ale mam nadzieję, że jako żółto-niebieska rodzina w kolejnym sezonie pozostaniemy razem. Według mnie Arka zro-

biła bardzo poważny krok do przodu w organizacji meczu. To cieszy i to trzeba pielęgnować. Wiadomo, że osiągnięciem klubu jest sport i na ten dział musimy położyć największy nacisk - mówi Wojciech Pertkiewicz, prezes Arki Gdynia.

Kluczowe osoby w Arce Gdynia zapowiadają więc zmiany i reformy po sezonie. Te działania mają się przenieść na szybki powrót do PKO Ekstraklasy.

- Jeżeli możemy przyjąć model, że sukces w futbolu to w 60 procentach budżet, w 30 procentach kompetencje, a w 10 szczęście, to na pewno ten ostatni element w sezonie 2025/2026 nam nie sprzyjał. Budżet? To był rekordowy budżet w historii klubu, ale, niestety, w ujęciu Ekstraklasy plasowało to nas na ostatnim, przedostatnim miejscu. Nie oznacza to, że to miejsce od razu skazuje na porażkę. Gdyby grały tylko pieniądze, to

tabelę można by ułożyć od razu na podstawie budżetów - przyznaje prezes Wojciech Pertkiewicz.

Przed Arką Gdynia sezon w Betcliku 1 Lidze, gdzie wpływy do budżetu są dużo mniejsze. PKO Ekstraklasa w sezonie 2025/2026 podzieli pomiędzy wszystkie kluby w różnych częściach kwotę 290 mln złotych. W przypadku Arki bazowa należność wyniosła ponad 8 mln złotych. Klub nie może jednak liczyć na tzw. płatność solidarnościową dla spadkowicza (3 mln złotych), ponieważ nie rozegrał dwóch sezonów na najwyższym szczeblu.

- W pewnych kwestiach Arka nie może się zatrzymać w rozwoju, a wręcz musi przyspieszać. Jesteśmy zdecydowani, żeby w obszarach związanych z fizjoterapią, sferą medyczną, troszkę infrastrukturalnie, skautingiem, iść do przodu. Cała polska piłka się rozwija i jeśli chcemy szybko wrócić do Ekstraklasy, a chcemy, to musimy być bliżej tej Ekstraklasy. W tym roku chyba szybkość rozwoju tych rozgrywek zaskoczyła cały polski rynek, w tym także nas - szczerze wyjaśnia Marcin Gruchała.

Jakub Szymański blisko rekordu Polski na 110 metrów przez płotki

Rafał Rusiecki
rafal.rusiecki@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Zawodnik SKLA Sopot zmienił „barwy” podczas akademickich mistrzostw Polski. Jakub Szymański w Lublinie reprezentował Wyższą Szkołę Gospodarki w Bydgoszczy.

Jakub Szymański (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy), czyli halowy mistrz świata i Europy w biegu na 60 metrów przez płotki, na dystansie 110 m nie dał większych szans rywalom i zdobył swój kolejny w karierze złoty medal akademickich mistrzostw Polski.

Zawodnik SKLA Sopot, który w marcu w Toruniu zachwycał wszystkich i sięgnął po tytuł halowego mistrza świata, przyjechał do Lublina sprawdzić formę na otwartym stadionie po raz pierwszy w tym sezonie. Student WSG Bydgoszcz po wygranej w eli-



Jakub Szymański na czele stawki w biegu przez płotki na stadionie w Lublinie

minacjach 110 m przez płotki nie miał również większych problemów ze zwycięstwem w finale. W biegu o medale drugie miejsce zajął Olgierd Michniewski (AWF Warszawa), a trzeci był Szymon Basaj (Politechnika Warszawska). Szymański mógł być podwójnie zadowolony po finale, albowiem jego rezultat 13,33 s stał się nowym rekordem AMP. Poprzedni został ustanowiony w 2023 roku przez... Szymańskiego.

- Pierwszy bieg w eliminacjach nie poszedł po mojej myśli, ale szybko skorygowaliśmy, co trzeba, i poprawiłem się o 0,3 sekundy. Było blisko rekordu Polski, więc nie jest źle. Takie wyniki chcę osiągać regularnie w tym roku. Na pewno celem dla mnie jest finał mistrzostw Europy w Birmingham, bo to byłby mój pierwszy finał na dworze w jakiegokolwiek imprezie mistrzowskiej. Z niecierpliwością czekam na ten mo-

ment. Spotygam tutaj ludzi, których nie widuję często. W tym roku wróciłem do udziału w AMP-ach i jeżeli za rok będą one znów w Lublinie lub innym miejscu, które lubię, to na pewno ponownie wystartuję - zadeklarował Szymański.

Warto odnotować, że wśród kobiet i mężczyzn studenci Politechniki Gdańskiej zajęli drugie miejsce w klasyfikacji drużynowej!

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA AMP 2026

KOBIECY

1. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
2. Politechnika Gdańska
3. AWF Warszawa

MĘSCYZNI

1. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
2. Politechnika Gdańska
3. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie